

PRZEGLĄD POLSKO-FIŃSKO-ESTOŃSKI

Puolalais-Suomalais-Eestiläinen Yleiskatsaus

Poola - Soome - Eesti Ülevaade

CZASOPISMO POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM INTELEKTUALNYM,
KULTURALNYM I GOSPODARCZYM W POLSCE, FINLANDII I ESTONII.

Redaktor: HENRYK OLSIENKIEWICZ. Kierownik administracji: GRZEGORZ DROZDOWSKI.

ROK II.

M A J 1937 R.

Nr. 4.

TREŚĆ NUMERU:

Dzień 3 Maja i Estonia — Min. Eugen Maadisoo	str. 2	Kronika Estońska	str. 27
Dawniej i dziś — Mgr. H. Olsienkiewicz	" 4	Letnie praktyki wymienne — J. Paradowski	" 29
Od Helsinki do Petsamo — prof. dr J. Rostafiński	" 7	Kronika Fińska	" 33
Poola kroonikka — Helena Halicka	" 10	Kronika neurologiczna w Tartu — dr V. Uprus	" 32
Tietoja Pualasta — Krzyczkowska	" 13	Dział Ekonomiczny:	
Turysta w Polsce — W. T.	" 15	Polska a kraje bałtyckie	" 35
Podróż yachtem — mjr. H. Bezeg	" 17	Palestyna — Polska — Estonia — Finlandia	" 36
Ilmari Manniner — prof. C. Jędrzejewiczowa	" 19	Aktywizacja życia gosp. — mgr. H. Olsienkiewicz	" 37
O literaturze polskiej w Estonii — Oswald Kukur	" 20	Gospodarka Estonii w r. 1936 — J. Jaanusson	" 40
Maila Talvio — V. Ernits	" 23	Wystawa drzeworytów — A. Czeszcot	" 44
Estończycy — Akademicy Polscy — G. Drozdowski	" 25	Wiadomości Ugrofińskie	" 45
		Jubileusz teatru estońskiego	" 46
		Wydawnictwa	" 47

Komunikat Zarządu Głównego Towarzystwa Polsko-Estońskiego

Zarząd Główny podaje niniejszym do wiadomości P.T. Członkom Towarzystwa, że

w dniu 31 maja b.r. (w poniedziałek) o godz. 17-tej w I-szym terminie i o godz. 18-iej w II-gim terminie, w lokalu klubu Urzędników Polskiej Służby Zagranicznej Plac Małachowskiego Nr 4 odbędzie się:

- A. Walne Zebranie Koła Warszawskiego Towarzystwa, z następującym porządkiem dziennym:
 - 1) Sprawozdanie Zarządu.
 - 2) Wybór delegatów na Zjazd Walny.
 - 3) Wolne wnioski.
- B. Zjazd Walny Towarzystwa, z następującym porządkiem dziennym:
 - 1) Sprawozdanie Zarządu Głównego.
 - 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 - 3) Wybór nowych władz Towarzystwa.
 - 4) Wolne wnioski.

Zarząd Główny prosi P.T. Członków o bezwzględne i punktualne przybycie oraz zaprasza na powyższe zebranie, w charakterze gości, wszystkich przyjaciół Estonii i sympatyków Towarzystwa.

Zarząd Główny

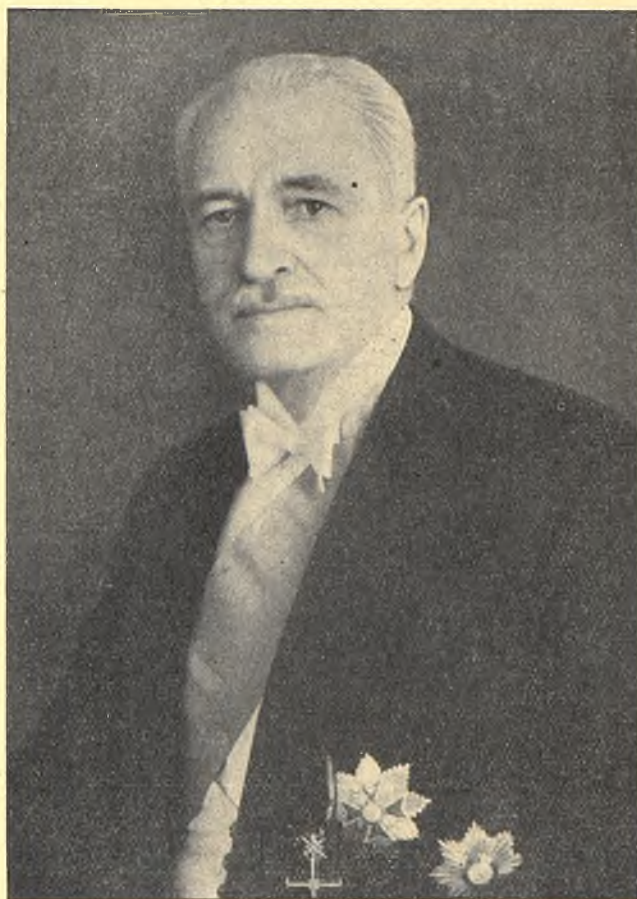
Henryk Olsienkiewicz

Władysław Rusin

Sekretarz

Prezes

*Administracja pisma prosi Szanownych Czytelników
o wpłacanie prenumeraty na konto P.K.O. 15.600*



Prof. dr. IGNACY MOŚCICKI
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Dzień 3 Maja i Estonia

Dzień 3 Maja jest świętem narodowym Polski. Już po raz 19 Odrodzona Polska obchodzi ten dzień, przypominając sobie wszystkie te trudności, wszystkie cierpienia i walki, które były potrzebne w historii, żeby odnieść zwycięstwo, żeby zdobyć zaszczytne miejsce wśród państw Europy.

Jest to święto Polski, ale jednocześnie i święto innych narodów, zwłaszcza tych, które przez długie lata, wraz z Narodem Polskim, stanowiły część składową Wielkiej Rosji, a teraz żyją, jako narody wolne, niepodległe. Te narody dziś wyzwolone, mają jednakowe wspomnienia, jednakową przeszłość, która je łączy i trzyma razem, która wyznacza im wspólne drogi i cele, która uczy je cenić niepodległość, jako najdroższy, największy skarb. Narody te są towarzyszami broni, których rozłączyć może tylko śmierć, ale

śmierć narodu, zabicie jego dążeń do niepodległości i niezawisłości państwowej jest niemożliwe, naród mający poczucie własnej niezawisłości jest niezwyciężony.

Gdy Polska w dniu 3 maja obchodzi swoje święto narodowe i w tym dniu przypomina dawne lata bohaterskiej walki o niepodległość, to jej towarzysze broni, wyzwolone razem z nią narody, uznają jej bezsprzeczne prawo do tego święta, ale nie uznają tego święta wyłączności, bo i one chcą w tym dniu świętować, brać udział w radości Narodu Polskiego, chcą, przypominając sobie heroiczne boje Polaków, wskrzesić w swej pamięci swoje własne walki w imię najwyższego celu — niepodległości. Radość wolnego narodu jest radością wszystkich wolnych narodów. Dzieląc radość innego wolnego narodu, radujemy się sami, że jesteśmy

wolni: radość innego narodu staje się naszą własną radością, staje się własną sprawą — radość jest egoistyczna.

Estonia ma specjalny powód do radości, do dzielenia się radością z Narodem Polskim w dniu jego święta. — Dzień 3 maja jest bowiem dla Polski wspomnieniem jej dalekiej przeszłości. Dzień ten jest zapisany złotymi literami w historii Polski, ale jednakże należy do przeszłości. Wspomnienie o tym dniu dodawało Narodowi Polskiemu odwagi, prowadziło Go do zwycięstwa, dawało pewność, że przyjdzie zwycięstwo, gdy naród, jednocząc się, stworzy skupioną siłę. Dziś, gdy Naród Polski już od wielu lat jest narodem niepodległym, Polską Odrodzoną, dzień ten stał się dla niego pięknym mitem.

Estonia ma swój „dzień 3 maja”, przypominający zdarzenia z przed, jak i po 3 maja 1791 roku, kiedy, wraz z uchwaleniem Konstytucji, Naród Polski uzyskał powód do swej corocznej radości. Tym „dniem 3 maja dla Narodu Estońskiego są dni 23, 24 i 25 lutego 1936 r., gdy Naród Estoński w powszechnym głosowaniu dał Prezydentowi Estonii prawo zwołania Zgromadzenia Narodowego, w celu wprowadzenia poprawek do obowiązującej obecnie

tłumaczył z estońskiego V. Saaretok

Konstytucji lub, w razie potrzeby, wypracowania i przyjęcia nowej.

„Dni 3 maja” Polski i Estonii mają znaczenie jednakowe: dnia 3 maja 1791 Naród Polski uchwalił swoją słynną Konstytucję, która miała usunąć wszystkie błędy przeszłości, miała prowadzić Polskę ku szczęśliwej przyszłości w chwili, gdy Jej wrogowie z utęsknieniem czekali na moment, gdy można będzie wykreślić ją na zawsze z mapy Europy.

W dniu swojego „3 maja” Naród Estoński powziął także zasadniczą decyzję, mającą również na celu zatarcie błędów przeszłości i stworzenia podstaw do spokojnej i szczęśliwej przyszłości, krótko mówiąc, oba narody, każdy w dniu swojego „3 maja”, odniosły zwycięstwo nad sobą — a to jest największe zwycięstwo. Zwycięstwo nad sobą miało ogromne znaczenie dla porządku i spokoju wewnętrznego w Państwie, dla zjednoczenia Narodu, stworzenia jednej wspólnej siły narodowej.

3 maja 1791 roku rozbrzmiewał nad światem okrzyk zwycięstwa Narodu Polskiego: „ja żyję i chcę jako naród żyć wiecznie”. To samo wołanie odbiło się w decyzji Narodu Estońskiego z 23, 24 i 25 lutego 1936 r.

Eugen Maaddisoo

vice-Minister Spraw Wewnętrznych Estonii



Warszawa; Rewia na placu Marsz. J. Piłsudskiego

Dawniej i dziś

„Stosunki nasze (z Estonią **przyp. red.**) są takie, że mogą służyć za wzór do naśladowania innym narodom”.

Prezydent I. Mościcki *).

W dniu naszego Święta Narodowego, w rocznicę uchwalenia wiekopomnej dla nas Konstytucji 3 Maja, stanowiącej pierwsze zręby nowej Polski, godzi się spojrzeć wstecz i analizując przebyte etapy naszej historii, zastanowić się nad naszym stosunkiem do Finnów i Estów, dawnych i dzisiejszych naszych przyjaciół. Stwierdzimy wówczas, że łączy nas przyjaźń wieki już licząca, wzmacniania analogicznymi przeżyciami historycznymi i wspólnymi dążeniami, a nieosłabiona żadnymi sprzecznymi interesów.

Dzisiaj, jak i dawniej, Polskę łączą z Estonią i Finlandią wspólnie przeżyta walka z zaborczością Rosji, analogie w tendencjach politycznych i podobieństwo trosk gospodarczych. Z Estonią zetknęliśmy się bezpośrednio już przed wielu wiekami. Ale już znacznie wcześniej, w historii jej znaleźć możemy analogię do naszej własnej historii w ustawicznym przeciwdziałaniu niemieckiemu „Drang nach Osten”, któremu Estończycy politycznie ulegli już w XIII wieku, my zaś, w tym samym mniej więcej czasie, poczęliśmy tracić znaczne obszary ziemi na zachodzie. Polacy zetknęli się z Estami pod koniec XVI wieku, kiedy Gothard von Kettler oddał Zakon Krzyżacki pod opiekę Polsce (31.VIII. 1559 r.). Zatrzymał sobie dziedziczne Księstwo Kurlandzkie i w ten sposób całe południe Estonii dostało się Polsce. Krótkotrwałe panowanie Polski jest dziś z wdzięcznością wspomniane przez Estończyków, gdyż Stefan Batory przeprowadził szereg reform oświatowych i prawnych, zaprowadzając szkoły i ograniczając prawa feudałów-Niemców na korzyść chłopów-Estończyków. Przez jedno dziesięciolecie Estonia wraz ze Szwecją i Polską znalazła się pod jednym berłem Zygmunta III Wazy, który zamierzał przyłączyć na stałe do Polski okupowaną przez Szwedów północną część Estonii. Wieloletnie wojny Polsko-Szwedzkie zakończyły się jednak aneksją całej Estonii przez Szwedów (1626 r.). Potem przyszyła niewola rosyjska, splatając

*.) Słowa Prezydenta Mościckiego wypowiedziane do Ministra Seliamaa w czasie wizyty w Warszawie w maju roku 1934, powtórzone przez Ministra Seliamaa przy okazji pobytu Ministra J. Becka w Tallinie w lipcu 1934 r.

„Wody Bałtyku czynią z Finlandii i Polski bliskich i dobrych sąsiadów, których współzycia nie zamąca żadna sprzeczność interesów”.

Minister J. Beck **).

w jeden węzeł przeżyć i wspólnych dążeń do niepodległości historię Finnów, Estów i Polaków. Nic też dziwnego, że w ciągu 200 lat niewoli zawiązały się pomiędzy tymi narodami nie tylko bliskie stosunki polityczne, lecz i na wzajemnej sympatii i szacunku oparte stosunki kulturalne i naukowe. Uświadomieni narodowo i wysoce kulturalni Finnowie, ani na chwilę nie przestawali walczyć z rusyfikacją, nie dając się omamić pozornymi ustępstwami Aleksandra I i doprowadzając biernym, wieloletnim, konsekwentnym oporem, do przyznania Finlandii Konstytucji, a następnie odzyskania przez nią niepodległości. Polacy, większym z natury obdarzeni temperamentem, z bronią w ręku upominali się o swoje prawa. Ileż jednak analogii z polskimi stosunkami mieści się w tym choćby fakcie, że w Finlandii Rosjanin nie mógł znaleźć dla siebie noclegu.

Wśród tych dwóch narodów, głośno i bezkompromisowo żądających swej całkowitej niepodległości, naród estoński wyróżniał się bohaterskim uporem, z jakim opierał się obcym wpływom kulturalnym w ciągu 500-letniej niewoli, jednocześnie mrówczą, wielowiekową pracą tworząc swą kulturę, przez systematyczne gromadzenie wartości narodowych i przekazywanie ich z pokolenia na pokolenie w tajemnicy przed najeźdźcą. I dla Finnów i dla Estów kultura polska stawała się stopniowo odczynnikiem na rusyfikację, jako „najbardziej genialna z kultur słowiańskich”, a Polska i Polacy, krwawiący się, niemal bez przerwy, w walce z przemocą rosyjską, stali się drogowskazami na drodze do niepodległości. Na tle tej wspólnoty ideowej rodziły się sympatie i zawiązywały ściślejsze stosunki. Stykali się nasi uczeni i literaci. Dość wspomnieć węzły łączące wielu naszych mężów stanu z Uniwersytetem w Tartu, przenikanie polskiej kultury do Estonii w arcydziełach naszej literatury popularyzowanej przez literatów estońskich, bezpośrednie kontakty z Polską i Polakami wielu Estów, którzy odbywali służbę wojskową w Polsce. Jeśli o Finlandię zaś chodzi wymienić trzeba

**.) Słowa Ministra J. Becka wypowiedziane przy okazji wizyty w Warszawie Min. Spraw Zagr. Finlandii Hackzella w dniu 15 maja 1935 r.



Twórca Polski Niepodległej Marszałek Józef Piłsudski

kontakty uczonych fińskich z Polską np.: prof. Mikkola i Maili Talvio z Orzeszkową i Sienkiewiczem i ich obecność na uroczystości 500-lecia uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w roku 1900 oraz tę pełną zaufania serdeczność i współpracę, z jaką nasi działacze niepodległościowi, z Józefem Piłsudskim i Leonem Wasilewskim na czele, spotykali się zawsze w Finlandii. Już w okresie przedwojennym, ci Polacy, którzy zetknęli się z Finnami i Estami w swoich wędrówkach po Rosji, nauczyli się ich szanować i uważać za przyjaciół.

Wysłannicy Józefa Piłsudskiego, Płk. Adam Koc i Kaden-Bandrowski w roku 1916 znaleźli w Finlandii pomoc i schronienie.

Wreszcie, przedstawiciele naszych trzech narodów spotkali się w Dumie Państwowej we wspólnym związku autonomistów-federalistów, łącząc się w jednym wspólnym im wszystkim dążeniu do wyzwolenia. Rok 1905 zaznaczył się jednoczesnym wybuchem dążeń narodowych we wszystkich trzech krajach. Płomień buntu zapłonął żywiej, aby zrodzić energię do zmagania ostatecznych w okresie kataklizmu dziejowego w roku 1917. Potem nadszedł rok 1920, wspólna walka z najazdem bolszewickim oraz groźniejszym

jeszcze zalewem komunistycznej idei. Finowie krwawo stłumili u siebie komunistyczną zarazę, Polacy własnymi pierściami zastłonili Europę, rozbijając bolszewickie hordy nad Wisłą, Estończycy, wysiłkiem całego narodu wyrzucili ich poza granice swego kraju. Znana jest rola polskiego żołnierza w walce z bolszewizmem i pomoc udzielona przez Polskę naszym północnym sąsiadom. Polacy i Finowie, natychmiast i bez zastrzeżeń, w chwili krytycznej wsparli militarnie Estów. I dzisiaj jeszcze, wspominając ciężkie chwile walki z czerwoną armią w roku 1920, pamiętają w Estonii, że Marszałek Piłsudski, na estońską prośbę o pomoc, odpowiedział prostym pytaniem: „Ile wam trzeba dywizyj”? Na takich zbudowana fundamentach przyjaźń Polski z Finlandią i Estonią musiała przejawiać się, już w chwili odzyskania niepodległości przez trzy zaprzyjaźnione narody. W Klubie Narodów Straży Przedniej stworzonym w Helsinkach przez Prof. Jahnssona, i prof. Mansikka, dla zapoczątkowania współpracy państw, mających powstać na gruzach imperium rosyjskiego, zarezerwowano dla Polaków miejsce. W estońskim projekcie „Ligi Bałtyckiej” z roku 1918, obok Państw Bałtyckich, znalazła się Skandynawia i Polska. Naczelnik Państwa Polskiego Marszałek Józef Piłsudski w październiku 1919 roku mówił:



Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz

„Klucz sytuacji jest na północy, gdzie musi być stworzony wspólny front Finlandii, Estonii, Łotwy, Litwy i Polski przeciwko wszelkim zakusom Rosji Bolszewickiej”.

To jednomyślne, na głębokim sentymencie i zbieżności interesów, oparte dążenie do ściślej wzajemnej współpracy, dało w wyniku koordynację posunięć politycznych, już od zarania niepodległości.

Przedstawiciele Finlandii, Estonii i Polski zasiadają obok siebie w sierpniu 1920 roku w Rydze, wspólnie radząc o bezpieczeństwie i wzajemnych pokojowych stosunkach, w lipcu 1921 roku w Helsinkach ustalają, wraz z reprezentantami Łotwy, zasady współpracy politycznej i gospodarczej. Wreszcie w marcu 1922 r. na konferencji w Warszawie sfinalizowane zostają układy o współpracy dyplomatycznej i wzajemnych przyjaznych stosunkach sąsiedzkich. W marcu 1923 r. na Konferencji Ekonomicznej w Helsinkach ustalone zostają zasady wymiany gospodarczej, a w lipcu 1923 r. w Rydze i w lutym 1924 r. w Warszawie Ministrowie Spraw Zagranicznych Państw Bałtyckich i Polski uzgadniają swe posunięcia polityczne, aby w styczniu 1925 r. podpisać Konwencję Konsyliacyjno-Arbitrażową w Helsinkach. Polska uznała niepodległość Estonii de facto w 1918 r. de jure w 1921 r., a Poselstwo Polskie w Helsinkach zostało powołane do życia 1 grudnia 1918 r. W latach 1925 — 1935 cały szereg czołowych osobistości świata politycznego i wojskowego Finlandii i Estonii przybywa do Polski. Solidarność polityczna Polski z Estonią znajduje swój wyraz w równoczesnym podpisaniu protokołu Litwinowa w marcu 1929 r. i paktu o nieagresji w r. 1932. Dnia 10 listopada roku 1923 Polska zawiera traktat handlowy i nawigacyjny z Finlandią, a w r. 1927 także traktat z Estonią. W r. 1929 Polska zawiera z Finlandią porozumienie w sprawie komunikacji telefonicznej, w r. 1930 porozumienie w sprawie zniesienia wiz dyplomatycznych, w r. 1932 konwencję o pomocy społecznej. Z Estonią w r. 1928 zawiera Polska w Warszawie porozumienie prasowe, w r. 1932 porozumienie w sprawie kosztów reparacji, w r. 1933 zaś konwencję weterynaryjną i porozumienie w sprawie zniesienia wiz dyplomatycznych. Rolnicy zaprzyjaźnionych krajów zaznaczyli swą solidarność na Kongresie Rolniczym w Warszawie w sierpniu 1930 r. oraz na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. W r. 1929 Prezydent Estonii Dr. Otto Strandman przybywa do Warszawy z oficjalną wi-

zytą, a rewizytuje go w Tallinnie w r. 1930 Pan Prezydent R. P. I. Mościcki. W r. 1933 bawi w Estonii wycieczka Okręgu Warszawskiego Tow. Polsko-Estońskiego. 18 lutego 1934 r. przybywa do Warszawy wycieczka wybitnych przedstawicieli świata politycznego i społeczeństwa estońskiego z Karlem Eenpalu (obecnym Vice Premierem Estonii), Johannem Müllerem (obecnym Ministrem Sprawiedliwości), Karlem Partsem (prezesem Najwyższego Sądu) i Eugenem Maaddisoo (obecnym viceministrem Spraw Wewnętrznych) naczelną. Rewizytują ich w dniu 1 maja 1934 r., w imieniu społeczeństwa polskiego, płk. Sławek, Marszałek Raczkiewicz, Minister Hubicki, i płk. Rusin. 15 lipca 1934 r. bawi w Estonii wycieczka Towarzystwa Polsko-Estońskiego. 24 maja 1934 r. przybywa do Polski Minister Spraw Zagranicznych Estonii Johann Selimaa, którego rewizytuje 27 lipca tegoż roku Minister Beck. 15 maja 1935 r. przybywa do Polski z oficjalną wizytą Minister Spraw Zagranicznych Finlandii Hackzell, biorąc jednocześnie udział w uroczystościach pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego. W dniach 10 — 12 sierpnia 1935 r. przebywa w Finlandii, z oficjalną wizytą, Minister Józef Beck. W czasie tych oficjalnych wizyt związał się ścisły kontakt pomiędzy przedstawicielami trzech zaprzyjaźnionych państw, a jednocześnie zostało stwierdzone, że tradycyjna przyjaźń pomiędzy trzema narodami rozwija się jak najpomyślniej, nie natrafiając, w zmieniających warunkach międzynarodowej koniunktury politycznej, na żadne sprzeczności. Kontakty przedstawicieli społeczeństwa dały w wyniku wzmocnienie przyjaźni i wypracowanie nowych dróg wzajemnego zbliżenia. Współpraca kulturalna, uzgadniana i systematycznie rozbudowywana przez organizacje społeczne w trzech zaprzyjaźnionych państwach, a przede wszystkim przez towarzystwa wzajemnego zbliżenia, rozwija się jaknajpomyślniej. Stosunki między młodzieżą akademicką trzech krajów weszły dzisiaj w stadium serdecznej przyjaźni, czego dowodem studia Estów w Polsce i wzajemna wymiana praktyk wakacyjnych pomiędzy Finlandią, Estonią i Polską. Lektoraty językowe w Helsinkach, Tartu i Warszawie pracują nad rozszerzeniem zainteresowań językowych i wzajemnym spopularyzowaniem kultury narodowej. Ostatnie, w roku ubiegłym i obecnym objawy współpracy polsko-fińsko-estońskiej: jak pobyt Prezydenta Estonii K. Pätasa w roku 1935 na kuracji w Truskawcu, wystawa Pla-

styków Polskich w Helsinkach, wizyty flot wojennych, występy chóru „Tartu Meeslaulu Selts” w Warszawie i Krakowie, świadczą, jak żywa jest łączność pomiędzy naszymi krajami we wszelkich dziedzinach życia. Święta Narodowe Finlandii i Estonii przypominają nam corocznie, że na północy Polska posiada starych i wypróbowanych przyjaciół:

Finnów i Estów dziś już, po przez Gdynię, bliższych sąsiadów i sprzymierzeńców.

W dniu naszego Święta Narodowego, uczucia Narodu Polskiego dla Finnów i Estów każą nam zapewnić ich, że tak, jak granice Anglii „kończą się nad Renem”, granice Polski sięgają brzegów Finlandii i Estonii i kończą się u ich granic lądowych.

Mgr. Henryk Olsienkiewicz

Od Helsinki do Petsamo

To, co piszę, są to wrażenia turysty, który chce się patrzeć okiem nie krytyka, ale człowieka, starającego się wczuć w świat i ludzi kraju, który zwiedza. Stanowiskie takie jest tym trudniejsze, im dany kraj jest bardziej odległy warunkami, położeniem geograficznym, językiem, zwyczajami i, mało lub niczym, nie przypomina zwiedzającemu jego ojczystej ziemi.

Taki właśnie odstęp jest między Polską a Finlandią. Suomi!—Kraj wody w jeziorach i rzekach, kraj lasów, kraj gleby raczej ubogiej, o podłożu granitowym, kraj torfów i tundur na północy, kraj białych nocy i długiej zimy z zorzą polarną, lub niezachodzącego słońca w lecie ziemi podbiegunowej i kraj ludzi twrdych, prostych i nieugiętych, jak podłoże, które ich wydało.

Finlandia — Suomi, to republika chłopska. Dawniej, gdy była częścią Szwecji, brała od niej polor, język i wiarę. Potem przyszła wiekowa niewola rosyjska. Gdy odzyskała niepodległość, potrafiła się stać sobą i odróżnić rodowitego Finna od Finlandczyka, do którego zalicza tych, którzy, mając przynależność państwową, nie są jednak Finnami z pochodzenia. Z tą chwilą zapanował język fiński, wskrzeszony przed wiekami w potężnym eposie Kalewala.

Wsi, w naszym znaczeniu, niema, są farmy rozrzucone, łączące się w gminy, które tym się mogą poszczycić, że mają domy dla starców. A cały naród tym się chlubi, uważając to zresztą za rzecz naturalną, że ma zaledwie 2% analfabetów.

Dom fiński — jak kraj długi i szeroki — jest drewniany, malowany na czerwono, z białym obramowaniem drzwi i okien. Czerwień na tle zieleni zaznacza się mile dla oka. Zieleń — to drzewa iglaste i brzoza, która sięga aż po krańce północne.

Do charakterystyki gospodarstwa fińskiego należy hodowla koni i bydła. Zwierzęta

te są rozpieszczone przez właścicieli i personel, tak, że nam, którzy stoimy na pastwisku, narzucają się natrętnie. Małe krowy, ponad metr wysokie, dają do 20 i 30 l. mleka dziennie, o wysokim procencie tłuszczu. Jest to czerwone bydło północy, zbliżone do polskiego swym pochodzeniem rasowym.

Otóż, dowodem kultury społeczeństwa fińskiego jest obchodzenie się ze zwierzętami. W całym kraju dojarki mają jednakowy strój: niebieska płócienna spódnica, biała bluzka i chustka. Są to dziewczęta, które przeszły dwuletni kurs dojarstwa, ze świa-



Reny na targu w Oulu.

dectwem, że są czyste, czy że są dobre i łagodne w obchodzeniu się ze zwierzętami, że złożyły egzamin z higieny, weterynaryjnej pomocy, normowania paszy. I dlatego zwierzęta, krowa, czy buhaj, chcą pieścić ręką ludzką, bo nie znają ani złego obchodzenia się, ani głośnego i złego słowa lub przekleństwa...

Finn, osiadły wiekami, miewa koło swego zajazdu głaz granitowy z datą, nieraz z XVII w., oznaczającą rok osiedlenia się na osadzie. Nieraz kilim z przed setki lat, tkany ręką praprababki, zdobi ściany pokoju bawialnego. Takie są tam tradycje, przy zdemokratyzowaniu społeczeństwa.



Widok z Saarijärvi — Środkowa Finlandia.

Są okolice, w których zachował się strój ludowy. Są i pieśni. Są strony bogatsze, ku zatoce Botnickiej, na niżu, są i ubogie, jak na wschodzie Karelia, która jest przecięta granicą z Z. S. S. R. Z tamtej strony, jakeśmy to czytali, została ludność wysiedlona na Syberię.

Finn, jego dom i miasto, cechuje czystość i prawdomówność, i to, że w tym kraju nieznana jest kradzież. Niema żebraków. Każdy pracuje i jest uczciwy w handlu. Głównym jego źródłem jest drzewo, papier, ryby, przetwórstwo mleka, a pozatem nowo powstały przemysł, jak np. obuwia i in.

Dla nas rzecz obca — ale z którą się żyć łatwo, to zasada „help yourself” — trzeba sobie w pensjonacie samemu posłużyć: brać ze stołu potrawę według upodobania. Ryba, sławny podplomyk, masło wyśmienite i mleko jako napój (kawa jest lurowata) — to stół Finna: zdrowy i smaczny. Brakuje jarzyn i owoców, które się sprowadza. Co innego w domu prywatnym na wsi. Tam siadamy do stołu razem ze służbą folwarczną, która, mimo to, zna dystans. Mądre społeczeństwo!

Nikt nie używa tam laski. Bo i poco? Jedzie się rowerem, autem po doskonałej szosie, statkiem lub łodzią — to laska jest niepotrzebna.

A teraz o kraju — nazywanym tysiącem jezior. To jest nie ściśle, bo te jeziora są głównie w południowo-wschodniej części. Są śliczne ze swymi wyspami, zielonością lasów, białymi pniami brzoź i domkami. Cały zachód, to nizina o podłożu torfiastym — uprawna, o wspaniałych łąkach i pastwiskach. Dalej ku północy, kraj staje się coraz to mniej zaludniony, aż przechodzi w tundrę. W sumie jest to monotonia piękna.

Ciepłota średnia lata jest 16° C, zimą na północy dochodzi do — 45° C. Latem palto

jest wskazane. Aha, żebyśmy nie zapomnieli: z dniem 1.IV. zaczyna się w miastach uliczna sprzedaż lodów — choćby było bardzo chłodno. Do zwyczajów należą sobótki świętojańskie — cały kraj się bawi i śpiewa!

Cóż jest godnego widzenia w Finlandii dla turysty?

Moja odpowiedź jest krótka — wszystko! Ale to zależy od czasu, jakim kto rozporządza. Zwykle ograniczają się do południa: zatem Helsinki, Wyborg, sławne wodospady Imatry i coś tam jeszcze z jezior. I to jest piękne i swoiste. Stolica — leży, gdy dzień jest pogodny — jak côte d'azur. Szafir morza, na nim biel żagli, skały wchodzące w morze. Nad tym miasto ze ślicznym Brunsparkiem. Wspaniały nowoczesny dworzec kolejowy, muzeum sztuk pięknych z Nurmim w biegu, odlanym w bronzie i ciekawymi obrazami o swoistej technice i kolorycie. Muzeum etnograficzne i park z zebranymi z całego kraju domami, śpichlerzykami etc. etc., które tu rozebrano, zwieziono i zestawiono, ku pamięci twórczości budownictwa i sztuki narodowej ludu fińskiego.

Stoi przed katedrą pomnik cara Aleksandra II. Zostawiono go dlatego, że dał w 1863 roku Konstytucję Wielkiemu Księstwu Finlandzkiemu. Poza tym jest tam niejedno do zwiedzenia.

Imatra straciła wiele na uroku, bo część jej spienionych wód, weszła w spokojne, sztuczne jezioro, które dostarcza ze swego zbiornika wody do potężnych turbin. Piękny jest hotel, nowoczesny, kamienny z rzeźbami — nowożytny, ale na starą modłę zbudowany.

Warto zawadzić o Wyborg z jego starożytnymi budowlami, a stąd niedaleko do jeziora Ładoga, którego połowa należy do Finlandii. Tu, na jednej z wysp, w monastyrze żyją, w swobodzie religijnej, prawosławni mnisi, oddaleni o krok od ziemi swoich ojców.

Wracamy autobusem i siadamy na jeden ze statków pasażerskich, jadących przez śluzy z jeziora w jezioro. Niezapomniane widoki! Trudno o tym pisać — to trzeba zobaczyć i przeżyć. Spędzić noc białą (latem) gdy słońce zapadło się — a światłość zostawiło za sobą. A dniem, lazur nieba łączy się z lazurem modrych wód. Wyspy i półwyspy przecinają wody. Łódki marszczą gładką toń — wody żyją.

Skoczyliśmy (koleją sypialnym miejscem

III kl) do stolicy przemysłu skórzanego i pierniczego w Tampere. Miasto fabryczne — a czyste! Podziwiamy obrotność miejscowego robotnika i robimy wielką niziną „skok” na północ do uniwersyteckiego miasta Oulu. Tu czeka nas rzadka emocja — jazda łódkami na spienionej rzece, w szalonym pędzie.

Ale nas ciągnie na północ. Poprzez Kemi—koleją dostajemy się 110 klm. na północ do miasteczka Rovaniemi, w którym koncentruje się handel światowy futer. Tu żegnamy się z koleją, a dalej, droga na północ, setki kilometrów, to szosa i auto.

Co ta północ nam dać może? Czy warto jechać?

Zostawiamy kraj wysokiej kultury za sobą, kraj zmodernizowany, który wziął co mu było potrzebne z cywilizacji, ale żyje tradycją, pamięta o uroczyskach, zna święte jeziora (może dlatego, że dziś wśród ludzi o świętego trudno) — kraj żyjący z zegarkiem i ołówkiem w ręku.

Tymczasem tu, w Rovaniemi, zaczyna się „północ”. Zbliżamy się do koła polarnego, gdzie jest przez 65 dni w roku, latem niezachodzące słońce, — a pozatem noc, rozświetlana zorzą polarną i odbiciem światła gwiazd od śniegu, o ile zwały chmur nie zaciemniają długomiesięcznej nocy i nie sypią śniegiem, którym miecie podbiegunowa wichura. Zbliżamy się do kraju Lapończyków i renifera.

Przeprawiamy się promem przez rzekę Kemi o 1,5 klm szerokości. Niesie ona jak i w całej Finlandii kloce drzewa. Są one znakowane przez właściciela, który je, po ścięciu, puścił na dziesiątki kilometrów z wodą i wie, że po drodze nikt ich nie wyłowi, że je odbierze tam, gdzie na nie czekał.

Robimy samochodem po jakieś 300 klm. na dobę. Kraj się zmienia. Bogate lasy liściaste i iglaste, ku północy tracą naprzód sosnę, potem znika świerk i pozostaje tylko brzoza. Im dalej ku północy, zaczyna i ona maleć — staje się karłowata, aż na koniec, hen, o tysiąc kilometrów, zamienia się w roślinę płozącą się po ziemi, jak nasze widłaki (*Lico podiaceae*), ma listki wielkości za ledwie paznoga małego palca — to brzoza skarłała, (*betula nana*).

Wielkie lasy zamieszkują ludzie biali — leśni, od pokoleń zżyci z tymi lasami. Tam pracują. Swoje mają odwieczne prawa zwyczajowe. W jednej z rzek płucze się złoto

(*American Gold Mine Comp.*), w innej Liurujoki (o 50 klm w bok od szosy) są perłopławny i piękne słodkowodne perły i kornary...

Tych ostatnich nietylko, że nie brakuje, ale jest ich nadmiar. Miliony! Jedyny ratunek to siatka i palto i owijacze i rękawiczki, choćby był upał. Tną bezlitośnie! Jedynie gdy się jedzie autem, lub płynie łodzią, lub gdy wieje silny wiatr, to się jest wolnym od tej plagi.

Nie każdy się zdecyduje na smarowanie dziegciem (*Piki öl*) rąk, szyi i twarzy, ale to jedno co chroni od tych krwio pijnych stworzeń.

Myślałem też sobie poco ich jest tyle na świecie i z czego żyją? Stwierdziłem, że, niestety, ze mnie też...

Daleko na północy docieramy do Ivalo, stąd jest „krok” do jeziora Inari o przeszło 4000 skalistych wysepek. Jezioro to jest na każdej mapie. Przy nim jest osada Lapończyków, którzy robią sławne noże fińskie, znane pod nazwą Puukko. Ale robią je i w Finlandii. Jest to sprzęt nieodłączny każdego Finna.

Mijamy wielką górę tundrową (425 m. n. p. m.) tem ciekawszą, że po jej północnej stronie są w głębi ziemi wielkie złoża rudy żelaznej. To też w drodze powrotnej magneto auta daje słabe iskry i przez z górą kilometr auto posuwa się skokiem: motor się zapala, łoki ruszają i staje.

Tundra skrzy się od kwiatów — margeritki, wełnianka biała (jak u nas) i żółtawa (*eriphorum russeorum*), jest i owadożerna roślina, ta sama co w Tatrach (*pingwicula vulg.*) i inne.

Kto chce użyć emocji, niech w miejscowości Pitkajervi siądzie na łódź z Lapończykiem i każe się wieść do Selmajervi, — użyje



Wodospad Imatra.

na rzekach, jeziorach i — wodospadach. Ta-ki Hakoköski ma 750 m rozpiętości, Maitaköski tj. „mleczny” 1100, a spadek 20—30 m. To są potężne zjawiska, które trzeba omijać, przenosząc łódź brzegiem, aż tam, gdzie ki-piel ustaje i nurt wody, choć silny, ale jest już spokojny.

Na samej północy w Petsamo (dawna ro-syjska Pieczenga) jest monastyr prawosław-ny, i około 30 starców, mnichów, na wymar-ciu. W tej kotlinie, zasłoniętej od północy gó-rami, wiję się rzeka meandrem, dojrzewa owies, jest sporo zieleni... tam wyrasta 200 m. wysoka z jednej strony pionowo ścię-ta, skała, z drugiej obła. Na niej jest krzyż. Tam za czasów rusyfikacyjnych Katarzyny II, bohater fiński Juho Vesainen, coś jak-by nasz Janosik, napadł na monastyr i co młodszych mnichów zrzucił w bezdnie.

O godzinę drogi jesteśmy od fiordu, któ-rym jedziemy na ocean Lodowaty półtorej godziny. Jesteśmy na statku ekskwilorybni-czym, motorowcu zbudowanym z bali dębo-wych, który odbywa służbę do nowoczesnej osady fabrycznej (kopalni żelaza) Kirkenes.

Złe morze, zielone, pieni się grzywami. Wiatr zimny nas ziębi, choć słońce świeci. W dali, równo z naszą trasą leży wał skalny północnej Europy. Oto biały punkt — to kap-liczka Oskara II. Dawna granica carskiej Rosji i Norwegii, dziś Finlandii.

Wjeżdżamy do Kirkenes — stąd niedaleko jest półwysep Vardö, skąd szły wywiady samolotowe za zaginionym Amundsenem...

W Kirkenes, dokąd zjeżdżają luksusowe okręty z Bergen via Nordkap — dostajemy się motorówką do Boris Gleb, miejscowości tem ciekawej, że ma cerkiewkę drewnianą, prastarą, tak niską, że trzeba się zgiąć, by wejść do środka. Stąd drogą wodną wraca-my na szlak poprzedni do Pitkäjärvi.

W czasie tej wędrowki w obie strony, moż-na się napatrzeć na życie Lapończyków — jednych osiadłych mieszkających w domach bez okien, kurnych, osadzonych na słupach metrowej wysokości, by śnieg nawiany trzy-mał od spodu ciepło.

Drudzy wędrowni, mieszkają w jurtach, ro-bionych ze skór reniferowych. Renifer — to ich wszystko, choć mają trochę owiec. Daje im mleko, masło, mięso, skórę i futro.

Ci Lapończycy stanowią owe 2% analfab-etów, ale i to ustaje. Są wędrowni nauczy-ciele, którzy ich uczą sztuki czytania i pisa-nia i przynoszą im trochę wiedzy, nie zmie-niając trybu życia — bo ta ludność jest jak-by w rezerwie trzymana. I słusznie.

Dla amatorów emocji sportu wędkarskie-go, w jego najszlachetniejszej postaci jest tam pole nielada. Przy mnie złowiono na wędkę łososia wagi 18 kg i 300 gr. To jest piękna forma połowu na „suchą muchę”.

Tyle rzucam na papier — obraz bardzo pobeżny, ale nie ma więcej miejsca. Trzeba pojechać do Finlandii, by ten kraj poznać i nim się zachwycić i przekonać się, jak wie-le wart jest człowiek tamtejszej ziemi.

Finlandia na mapie ma symboliczną postać osoby, która oba ramiona wyciąga — jakby chciała przytulić wszystkich obywateli do swego łona. A jej sztandar narodowy nosi niebieski krzyż na białym polu. Białość tła symbolizuje biel śniegów, biel pni brzo-zowych, biel lica i zębów i jasność włosów Finki, a błękit — to błękit nieba i jego odbi-cie w wodach jezior i rzek i modrych oczu kobiety tego pięknego kraju dalekiej półno-cy, kraju tysiąca jezior, klechdy i baśni i kraju skrzętnej pracy wolnego narodu Fi-nnów.

Dr Jan Rostafiński

Prof. Szk. Gł. Gosp. Wiejsk.

Poola kroonika

EESTI AASTAPÄEVA PIDUSTUSED VARSSAVIS.

24. veebruaril Poola-Eesti Uhing korraldas Varssavis ning reas provintsilinnades, kus samuti asuvad Uhingu osakonnad (Gdynia, Kraków, Poznań, Katowice, Lwów, Lublin, Wilno, Białystok, Brześć Bugi ääres, Toruń) pidulikud Eesti Vabariigi 19. aastapäeva aktused.

Sel päeval Poola Raadio andis edasi Var-

ssavi jaama kaudu Eestile pühendatud saate. Poolakeelse kõnega esines eesti saadik, härra minister H. Markus. Järgmiseks dekla-meeriti eesti autorite luuletusi poolakeelses tõlkes ning parajasti Varssavis viibiv Tartu Meeslaulu Selts esitas mõned laulud oma repertuaarist.

28. veebruaril (pühapäeval) peeti Varssa-vi raevoja sammassaalis aktus, millel viibi-sid pädle härra minister Markuse ning Eesti saatkonna liikmete Poola riigivõimude, sõja-

väe ning seltskonna kui ka Varssavi eesti koloonia esindajad. Pärast mõlemate riikide hümnide ettekandmist kõnelesid härra minister Markus ning direktor Zienkiewicz Poola-Eesti Ühingu juhatuse nimel. Kontsertosas esinesid maailmakuulus viuldaaja pr. N. Stokowska-Racjicka, lauljatar Aniela Szlemińska, meeskoor „Dzwon” h-ra M. Mierzejewski juhatusel ning raudteelaste esindusorkester härra Z. Zakrzewski juhatusel. Aktuse ülev meeolu ning kuulsa näitlejate etteasted jätsid arvukalt kogunenud kuulajaskonnale sügava mulje.

Eesti Vabariigi aastapäeval saabusid Varssavisse Truskawieci kuurordi juhataja dr. R. Jarosz ning kpt. Wilkowski, kes 1935. a. oli Poola valitsuse poolt komandeeritud Eesti Riigivanema K. Pätsi juure, kes viibis Truskawieci terviseparandusel. Üldnimetatud viibisid Eesti saatkonnas Varssavis, kus nad üle andsid härra ministri Markusele suure, Truskawieci vaateid sisaldava albumi. Album on nähkköites hõbeilustustega ning sisaldab 76 ülesvõtet Truskawieci Riigivanema K. Pätsi sealviibimise ajast. Pühendused ning pealkirjad eesti ja poola keeles.

TARTU MEESLAULU SELTSI VISIIT VARSSAVISSE NING KRAAKOVISSE.

Tartu Meeslaulu Selts saabus Varssavisse 23. veebruaril. Jaamas olid vastas Poola-Eesti Ühingu esindajad, meeskoor „Harfa” liikmeid ning saadik H. Markus ja saatkonna sekretär härra A. Koern. Varssavi pearaudteejaama esindusruumides peeti kõnesid ning koor laulis tervituseks. Samal päeval kell 20 Varssavi Konservatooriumi saalis koor andis kontserdi solisti härra Arno Niitofi osavõtul. Kuulajaskond avaldas laulude

kunstipärase ettekandmise eest ohtralt kiitust ning „Harfa” annetas koorile loorberpärja. Erilise kiituse, võiks öelda, entusjasmis osaliseks said poola hümnid ning poola rahvalaulude ettekanded poola keeles. Pärast kontserti „Harfa” korraldas Tartu Meeslaulu Seltsile banketi Välisministeeriumi ametnike klubi ruumes. Järgmisel päeval külalised tutvusid linnaga ning asetasiid pärja Tundmata Sõduri hauale, mille järgi Poola-Eesti Ühingu korraldas koorile lõuna. Pärast lõunat koor võeti vastu linnapea poolt raekojas. 25. veebruaril koor andis kontserdi Krakovis, kutsudes esile vaimustustormi. Külalised Eestist tutvusid Krakovi linna ning Wieliczka soolakaevandustega. Tagasisõidul läbi Varssavi jaamas jätsid jumalaga meeskoori „Harfa” esindajad ning härra Drozdowski Poola-Eesti Ühingu nimel. Koor andis mälestusesemeid „Harfale” ning Poola-Eesti Ühingule ning sai kingitusi Poolast. Koori esinemine tõi talle Poolas suure kuulsuse.

AKTUS „LIGAS”.

Neljapäeval, 25. veebruaril P. A. Z. Z. M. „Liga” eesti sektsioon koos Varssavis õppivate eesti üliõpilaste ning eesti keele lektoriga Varssavi ülikoolis organiseeris aktuse, Varssavi Välismaalaste — Üliõpilaste klubis. „Liga” nimel tervitas kokkutulnuid, kellede hulgas iibis eesti sõjaväe esindaja kolonel H. Raidna, prl Kunińska. Eesti üliõpilane V. Saretok esitas referaadi, milles andis ülevaate eesti üliõpilasorganisatsioonidest võrreldes neid poola omadega. Lektor V. Ernits pidas referaadi eesti populaarseima kirjniku O. Lutsu elust ja tööst tema 50 a. sünnipäeva puhul. Noor eesti lauljatar prl Grauen kandis ette paar laulu, mille järele võttis



Wilno: Katedra.

sõna Eesti saatkonna esindaja kolonel H. Raidna, avaldades tänu organisatoreile ning „Ligale“ tegevuse eest mõlemate riikide akadeemilise noorsoo lähendamisel. Ametlikule osale järgnes teelaud ning tants.

FR. CHOPINI KLAVERIMÄNGU TURNIIR VASSAVIS.

21. veebruarist kuni 12. märtsini peeti Varssavi Filharmoonia saalis kolmas rahvusvaheline Fr. Chopini nimeline turniir. Turniiri organiseerijaks oli, nagu 5 ja 10 aasta eestki, Varssavi kõrgem Muusikakool dir. Wieniawski juhatusel. Turniirile kirjutas ennast üles 250 võistlejat, kellest eriline komisjon tunnistas võistlusküpseiks ainult 105 noort kunstnikku. 16 — 20 a. vanused osavõtjad olid 22 Euroopa, Aasia ning Ameerika riigi kodanikud ja nimelt: Inglise, Austria, Belgia, Bulgaaria, Cehhoslovakkia, Eesti, Soome, Prantsusmaa, Kreeka, Hollandi, Jaapani, Jugoslaavia, Läti, Saksa, Palestiina, Poola, Rumeenia, U. S. A, Sveitsi, Ungari, Itaalia ning S. S. S. R.

Turniiri avas hariduseminister prof. Świętosławski Poola Vabariigi presidendi prof. I. Mościcki nimel, kes annetas turniiri esimese auhinna. Filharmoonia saal oli tulvil rahvast. Esimestes ridades võtsid istet valitsuse ning diplomaatliku korpuse esindajad. Turniiri jüry'sse kuulus rida rahvusvahelisi kuulsusi. Turniiri kord nägi ette, et iga osavõtja peab esitama Chopini helitöist koosneva 50-minutilise kontserdi. Ette tuli kanda: a) vabal valikul üks sonaat või fantaasia ehk üks 4 ballaadist ning üks scherzo, b) kaks etüüdi, c) üks nokturn, d) kaks masurkat ning, e) üks poloneesidest: as-duur, fis-moll, ehk polonees-fantaasia. 20 väljavalitud võistlejat pidid lisaks esitama orkestri saatel kaie Chopini kontserdist. Turniir lõppes 12. märtsil. Esimese auhinna sai venelane Jakob Sak, teise venelanna Rosa Tamarkina, kolmanda poolakas Witold Malcużyński ning neljanda inglase Lance Dossor. Pääle turniiri lõppu Vabariigi president võttis osavõtjad vastu oma lossis.

RAHVUSLIKU KOONDUSE ERAKOND.

21. veebruaril kolonel Adam Koc esitas ringhäälingu kaudu Rahvusliku koonduse Erakonna ideelis - poliitilise deklaratsiooni, mille kolonel Koc viimaste kuude jooksul oli välja töötanud: Rahvusliku koondise Erakond põhjeneb marssal Rydz-Śmigły juhtumõttel, ühendada terve poola rahvas koordi-

neeritud tööks riigi arenguks ning kaitsejõudude tõstmiseks. Erakond seadis endale ülesandeks ühendada kõik rahva loovad jõud ning positiivselt mõtlevad kodanikud ühisesse poliitilisse organisatsiooni, mis haaraks endasse võimalikult laiemad ühiskonna kihid. Uus poliitiline organisatsioon, tänu toetusele, mida temale endis marssal Rydz-Śmigły ning president prof. I. Mościcki, võitis endale kohe suure populaarsuse, mida tõendab hulgaline nii üksikute isikute kui ka tervete üksikondlike ning poliitiliste organisatsioonide liikmeksastumine. Erakonna deklaratsioonis leidsid koha kõikide patriootiliselt hädlestatud poliitiliste rühmituste tähtsamad nõudmised: riigikaitse, tööstuse arendamine, tööpuuduse kaotamine, põllupidajate seisukorra parandamine, tööliste huvide kaitse ning vastuseis välismaistele poliitilistele vooludele, s. o. kommunismile kui ka fašismile ning hitlerismile. Deklaratsioon kriipsutas alla positiivset suhtumist usuküsimustele kui ka rahvusküsimustele. Uue erakonna tekkimisel an suur tõhtsus poola ühiskonna poliitilises ühinemises, kus eriti viimasel ajal andis ennast märgata liigne laialivalgumine.

TARTU LEPROSOORIUMISSE.

Nagu kuuleme, ainuke leeprahhaige Poolas Faiga Cihus saadetakse lähemal ajal ravimisele Tartu Ülikooli klinikusse. Haige sõidab Eestisse raudteel erikupees kahe haigetajaja saatel. Varssavis haige tegi haiglane palju muret, kuna temale pidi reserveeritama saal, milles normaalselt lamab 16 haiget.

KARL SZYMANOWSKI SURNUD.

28. märtril suri Lausannes vaba Poola kuulsaim helilooja, uue muusikalise suuna looja Euroopas, Karl Szymanowski.

Suur muusikamees suri täies meheas, kesk viljakat loomise ajajärku. Tema moodsad ning originaalsed helindid tõid talle maailmakuulsuse. Peale ooperite „Hagith“ ning „Kuningas Robert“ Karl Szymanowski on arvukate sonaatide, laulude, nelja sümfoonia, viiulikontsertide, oratooriumi ning balleti „Harnasie“ autor. Viimastel eluaastail kadunu tundis suurt huvi poola rahvaviiside vastu ning lõi surematud teosed: „Kontserteeriva sümfoonia“, „Stabat Mater“, balett „Harnasie“ ning „Kurpide laulud“. Suur muusik töötas viimase hetkeni, lõpetades natuke aega enne surma „Litaania Jumala-

emale" ning teise klaverikontserdi. Pooleli jäi balett „Odysseuse rännakud“.

Suure kunstniku surm mattis leina terve poola rahva ning matusetalitus Varssavis ning Kraakowis andis tervele poola seltskonnale võimaluse näidata temale üles oma austust. Vabariigi president annetas kadu-

nule kõrge aumärgi: Polonia Restituta suurristi. Poola kunstimaailma tähtsaimad esindajad seisid auvalves tema kirstu juures. Suure muusiku põrm puhkab Kraakowis Skalka kirikus teeneliste poolakate hauakabelis, süda asetati Varssavisse Püha Risti kirikusse Fr. Chopini südame kõrvale.

Helmi Halicka.

Tietoja Puolasta

CHOPINKILPAILU VARSOVASSA.

Helmikuun 21 p: ään ja maaliskuun 12 p: ään välisena aikana oli Varsovan Filharmonisen Seuran Talossa kolmas kansainvälinen Chopinkilpailu. Samoin kuin aikaisemminkin, 5 ja 10 vuotta sitten, oli kilpailun järjestänyt Varsovan Musiikkiyhtiön Musiikkiopisto johtajansa Adam Wieniawskin johdolla. Kilpailuun oli ilmoittautunut 250 osanottajaa eri maista, mutta erityinen Arvostelijalautakunta hyväksyi vain 105 henkilöä, jotka täyttivät kilpailun sääntöjen vaatimukset. Nämä olivat nuoria 16 — 28 v. ikäisiä pianisteja Euroopasta, Aasiasta, ja Ameriikasta, nim. seur. maista: Belgia, Bulgaria, Englanti, Hollanti, Italia, Itävalta, Jaappani, Jugoslavia, Kreikka, Latvia, Palestina, Puola, Pohj. Am. Yhdysvallat, Ranska, Romania, Saksa, Suomi, Sveitsi, Tšhekkoslovakia, Unkari, Viro ja Neuv. Venäjä. Kilpailun avasi kilpailun suojelijan ja ensimmäisen palkinnon lahjoittajan, Tasavallan Presidentin nimessä opetusministeri prof. Świętosławski. Filharmonion suuri sali oli täynnä yleisöä. Ensimmäisissä riveissä istuivat hallituksen edustajat ja diplomaattikunnan jäseniä. Lavalle oli asettautunut kansainvälinen palkintolautakunta, johon kuului useita ulkomaalaisia kuuluisuuksia. Yleistä huomiota herättivät kilpailun osanottajien joukossa kaksi koreisiin ki-

monoihin puettua nuorta jaapanitarta. Kilpailun sääntöjen mukaan tuli jokaisen osanottajan soittaa Chopinin sävellyksiä ja tuli esityksen kestää noin 50 min. Heidän tuli esittää a) joko Sonaatti tai Fantasia tai yksi 4: jästä Ballaadista ja yksi Scherzo, b) kaksi Etyydiä, c) Nocturno, d) kaksi Masurkkaa ja, e) jonkun seur. Polonesista: as-duuri, fis-mol tai Poloneesifantasia. Sitten 20 parhaista kilpailijoista tuli vielä lisäksi soittaa jonkun Chopin'in konsertin kaksi osaa orkesterin kanssa. Maaliskuun 12 p. jaettiin palkinnot. Ensimmäisen palkinnon sai venäläinen Jakob Sak, toisen palkinnon venäläinen Rosa Tamarkina, kolmannen puolalainen Małcurzyński ja neljännen englantilainen. Kilpailun päätyttyä otti Presidentti osanottajat vastaan Linnassa, jossa osanottajat esittivät muutamia Chopin'in sävellyksiä pianolla.

KANSALLISEN KOOKOMUKSEN LEIRI.

Kuluneen Helmikuun 21 päivänä piti eversti Adam Koc Radiossa puheen, jossa esitti kansallisen Kokoomuksen Leirin aatteellisen ja poliittisen ohjelman. Jo useita kuukausia oli hän valmistellut tätä ohjelmaa. Nojautuen Marsalkka Rydz-Smiglyn kehoituksiin, jotka korostivat koko kansan yhteenliittymisen tärkeyttä isänmaan kehitykselle, haluaa uusi



Jezioro Pühajärv.

järjestö koota kaikki kansan luovat voimat, kaikki isänmaan parasta tarkoittavat yksilöt sellaiseen poliittiseen järjestöön, johon mitä laajimmat kansalaispiirit voisivat liittyä. Marsalkka Rydz - Smiglyn ja myös Tasavallan Presidentin, Prof. Mościckin, Marsalkka Piłsudskin nimipäivän johdosta maalisk. 19 p: nä Radiossa pidetyn puheen saama konnatus oli omian takaamaan uudelle järjestölle suuren menestyksen, jonka todistuksena parhaiten voi mainita ne lukemattomat niin yksityiset kuin yhteiskunnalliset ja poliittiset järjestöt jotka ilmoittivat liittyvänsä siihen. Mutta niinpä Kansallisen Kokoomuksen aatteellinen ohjelma käsittääkin kaikkien isänmaallisten yhteiskuntapiirien tärkeimmät vaatimukset kuten: maanpuolustuksen kohottamisen, teollisuuden kehittämisen, työttömyyden vähentämisen, maalaisväestön taloudellisen tilan kohottamisen, työläisten etujen valvonnan ja kaikkien vierasmaalaisten virtauksien, niin kommunismin kuin myös fascismin tai hitlerismin vastustamisen. Ohjelma alleviivaa myös järjestön myönteisen suhteen uskonnon asioihin ja liikkeen kansallisen luonteen. Kansallisen Kokoomuksen Leirin eloonkutsumisella on sangen suuri merkitys poliittisen kannan vakauttamiselle puolalaisessa yhteiskunnassa, jossa viime aikoina on ollut huomattavissa aivan liiallisuksiin menevää hajaantumista eri järjestöihin.

KAROL SZYMANOWSKIN KUOLEMA.

Maaliskuun 28 p kuoli Lausannessa uudestisyntyneen Puolan suurin säveltäjä ja yksi Euroopan musiikkielämän uuden suunnan luoji, Karol Szymanowski.

Suuri säveltäjä meni pois miehuutensa parhaassa iässä ja luomistyönsä elävän kehityksen hetkellä. Hänen, niin kokonaan uudenaikaiset ja omalaatuiset, mitä muotoon tulee, sävellyksensä saavuttivat maineen kaikkialla maailmassa. Karol Szymanowski on, paitänyt useita kamarimusikki kappaleita, tänyt useita kamarimusikkikappaleita, sonaatteja ja lauluja, neljä sinfoniaa, viulu ja pianokonsertteja, baletin „Harnasie“ ja oratorioja. Luomisensa viime vuosina suuri säveltäjä kiinnitti huomionsa puolalaiseen kansanmusiikkiin, ja ammentuen siitä aiheita loi kuolemattomat teoksensa: „Konsertti-Sinfonian“ „Stabat Mater“, baletin „Harnasie“ ja „Pieśni Kurpiowskie“ laulut. Aivan viimeheikkiin saakka sävelsi hän, lopettaen juuri ennen kuolemaansa „Litania Jumalan Aidille“ ja toisen konsertin pianolle. Samalla hän luonnosteli uutta balettia „Wędrówki Odysa“, jota ei enään ehtinyt lopettaa.

Suuren taitelijan kuolema on koko kansan suru, ja hautausjuhlallisuuudet Varsovasa ja Krakovassa soivat tilaisuuden koko yhteiskunnalle esiintuoda kunnioituksensa poismenneelle. Tasavallan Presidentti antoi kuolleelle taiteilijalle korkeimman puolalaisen kunniamerkin Polonia Restituta Suuren Nauhahan ja hänen kirstunsa kunniavahtina olivat taiteilijamaailman etevimmät edustajat. Poismenneen säveltäjän maalliset jäännökset haudattiin Krakovassa ansioituneiden haudataan, ja sydän kätkeettiin Frederic Chopin'in sydämen viereen Pyhän Ristin kirkossa Varsovasa.

Kääntänyt **Herta Järnefelt - Krzyczkowska.**



Kraków: Rynek z Sukiennicami i kościołem Mariackim

Turysta w Polsce

Polska dla każdego cudzoziemca jest krajem bardzo interesującym, zarówno w czasie wycieczek letnich, jak i podczas najzdrowszych i najprzyjemniejszych wyczasów na śniegu.

Zacznijmy od miast.

Od czasów odzyskania niepodległości, rozbudowa miast zaczęła się z wielkim rozmachem. Ci, którzy znali Polskę przed trzydziestu laty, dziś poznać jej zupełnie nie mogą. Dawniej umyślnie przez rządy zaborcze zaniedbana, dziś żywoło rozbudowuje się w błyskawicznym tempie, chcąc nadrobić stracony czas.

Choćby np. stolica Państwa — Warszawa, teraz prawie półtoramilionowe miasto, obok starej dzielnicy, pełnej historycznych pamiątek, starożytnych kamieniczek i pięknych pałaców, chlubi się najnowocześniejszymi dzielnicami i pełnymi rozmachu, realizowanymi właśnie, planami ozdobienia i racjonalnego rozbudowania swoich terenów.

Kraków, druga stolica kraju, ma znów zupełnie odrębny charakter. Jest to istne muzeum, skarbnica najcenniejszych pamiątek, dawna siedziba królów, których prochy spoczywają w Katedrze wraz z prochami Wskrziesiciela Polski — Marszałka Józefa Piłsudskiego — cel pielgrzymek wszystkich Polaków.

Zamek Wawelski mało ma równych sobie w Europie; Kościół Marjański zawiera w swoich gotyckich murach sławny, bezcenny zabytek: rzeźbiony tryptyk-oltarz Wita Stwosza.

Biblioteka Jagiellońska, w murach której uczył się jeden z najślawniejszych synów tej ziemi, astronom Mikołaj Kopernik, jest skarbnicą nieoszacowanej wartości.

Wreszcie... ale trudno wszystko wyliczyć w małym artykuliku, w Krakowie na każdym kroku spotyka się rzeczy godne zanotowania i zwiedzenia.

Podczas tradycyjnych „Dni Krakowa” (27.V — 20.VI.1937) corocznie w lecie ściągających masy turystów, przewijają się barwne korowód niespotykanych gdzieindziej obrazów z historii miasta, czy to „Laj konik”, czy to wystawiane przez studentów „Otrzęsiny”, barwnie i zajmująco odtwarzające zwyczaje średniowiecznych żaków krakowskich, a wszystko to na tle prastarych zabytków, które, iluminowane w nocy, tworzą niezapomniany obraz.

Trudno w kilku słowach wyliczyć wszyst-

kie zabytkowe miasta polskie, trudno namawiać turystę, aby wszystko zwiedził, choć większość zabytkowych ślicznych kościołów, dworów i zamków, oraz malownicze mniejsze miasta i miasteczka, jak Sandomierz, Płock, czy Kazimierz nad Wisłą, godne byłyby widzenia.

Ale kto, poznawszy Polskę dawniejszą w Krakowie, chce zobaczyć Polskę dzisiejszą, nowoczesną — niech jedzie przede wszystkim do Gdyni.

Gdynia, przed kilkunastu laty, nic nie znacząca mała wioska rybacka — dziś największy i najnowocześniejszy port Bałtyku — to doprawdy najciekawszy objaw żywotności narodu i najpiękniejszy pomnik niepodległości.

Stutysięczne przeszło, nowiutkie miasto, malowniczo położone, ładne letniska i kąpieliska wokoło, wreszcie serce Gdyni — port, do którego zawijają okręty pod flagami państw z całego świata.

W Polsce cudzoziemski turysta znajdzie szereg atrakcji, które najwybredniejszego nawet zadowolą.



Poznań: Ratusz.



Warszawa: Pomnik księcia Józefa Poniatowskiego.

W lecie surowe, poważne piękno Tatr — wspaniały teren wysokogórskich, lub mniej męczących, a równie pięknych i ciekawych wycieczek. Turysta zachwyci się napewno uroczym Podhalem, z prześlicznym przełomem górskiej rzeki Dunajca przez Pieniny, z ma-

lowniczymi zamkami w Niedzicy i Czorsztynie. Kajakowcy poczują się, jak w raju, na jeziorach Augustowskich lub na Polesiu, gdzie wreszcie myśliwy znajdzie miliony dzikich kaczek i inne emocje.

Nie można również zapomnieć o tym, że jednym z najpiękniejszych w Europie terenów sportów zimowych są Tatry i Karpaty Polskie.

W Tatrach, szczególnym uznaniem i powodzeniem cieszy się Zakopane, a w Zakopanym, kolejka linowa na Kasprowy Wierch, skąd wspaniałe zjazdy narciarskie mało mają sobie równych.

W końcu wspomnieć trzeba i o polskich uzdrowiskach, których wysoką klasę najlepiej zareklamuje pobyt tam dostojnych gości: Prezydenta Estonii K. Pätša w Truskawcu i następczyni tronu holenderskiego Julianny z Małżonkiem w Krynicy.

Zresztą i Ciechocinek, ze słynnymi solankami i Rabka, przywracająca do zdrowia i sił chorowite dzieci i cały szereg innych, wyrobiły sobie już doskonałą, trwałą renomę u kuracjuszków, którzy, jeśli choć raz tam byli, zawsze chętnie do nich wracają.

Ktoś, znający Polskę, mógłby zrobić zarzut, że nie wymieniłem szeregu miejscowości i okolic, niemniej ciekawych i interesujących, że nie wspomniałem ani o Toruniu, Lwowie, Wilnie, Poznaniu, ani o Śląsku i wielu innych, ale trudno w ramach artykułiku wszystko to pomieścić.

Każdy zresztą, chcąc odwiedzić Polskę, znajdzie szczegółową literaturę informacyjną w każdym biurze podróży, czy konsulacie polskim.

W. T.



Tatry: Kolejka na Kasprowy Wierch.

Wspomnienia z rejsu morskiego do Tallinna

(ciąg dalszy)

Tallin, 25.VI 1933.

Ostatnią korespondencję wysłałem z małej zatoczki Keibu-laht, znajdującej się o 40 mil na zachód od Tallinna.

Mimo, iż tak krótka odległość dzieliła nas od stolicy Estonji, nie podawałem terminu przyjazdu do tego miasta. Tak bowiem, jak wszystkie nasze poprzednie obliczenia, tak i to ostatnie nie sprawdziłoby się. A zdawało się, że przecież można było choć przypuszczalnie obliczyć ten termin, mając jako jedną wiadomą — odległość do Tallinna i jako drugą — stan pogody morskiej. Na podstawie tych dwóch danych można było przewidzieć, że Tallinn osiągniemy najpóźniej w 20 godzinach. I tak też w myślach tę drogę obliczałem.

Jednak i przy tej małej odległości obliczenia teoretyczne okazały się błędne. Wypłynąwszy bowiem z Keibu-laht w poniedziałek o godz. 19-ej, spotkaliśmy na morzu słaby wietrzyk, barometr zaś spadł w dość krótkim czasie o półtorej kreski. Nie wróżyło to niczego pomyślnego, musieliśmy jednak płynąć, zwłaszcza, że mieliśmy przed sobą już tylko 40 mil.

Spadek barometru nie kazał długo czekać na skutki. W jakieś 20 minut po wypłynięciu, niebo pokryło się gęstemi, czarnymi chmurami. W chwilę potem wiatr wzmógł się jeszcze bardziej, a znowu za jakiś czas potem fala zaczęła mocno wystawać poza horyzont. Wiatr i fala ciągle wzrastają, w końcu wali na nas sztorm.

Gdyby mnie zapytano, co to jest sztorm, określiłbym go następująco: gdy mocna i wysoka fala miota statkiem jak łupiną, gdy patrząc z rufy zamiast horyzontu widzi się przed sobą bukszpryt, gdy wachtującego na dziobie trzeba niemal uwiązać do masztu, aby nie wyrzucił go wiatr za burtę, gdy wachtujący, chcąc przejść, choćby parę kroków, posuwają się po pokładzie na kolanach, gdy oficerowie wachtowi, chcąc wydać rozkazy, muszą krzyczeć je do ucha bosmanów, gdy przy refowaniu żagli płótno urywa palce, gdy fala przelewa się i zlewa i zprawa i z dziobu na pokład — wtedy mamy sztorm. Nawiedził on nas w całej okazałości i pełni w 1½ godziny po wypłynięciu z Keibu-laht.

O zwycięstwie w walce ze sztormem decyduje wyłącznie opanowanie nerwowe załogi, umiejętność żeglarska i spokój kapitana. Tym czynnikom zawdzięczamy też, że wyszliśmy ze sztormu cało. Walka ze sztormem trwała 16 godzin.

Ani jeden członek załogi w tym czasie nie spoczął. Wacht nie było, wszyscy pracowali na pokładzie. W pewnym momencie, gdy kapitan dał rozkaz refowania grota, gdy postawił całą załogę, by żagiel utrzymywała w rękach, ref — lina wysunęła się komuś z ręki, a wiatr wyrzucił ją daleko poza bom, którego koniec znajdował się nad morzem. Ster trzymał w ręku sam kapitan.

Nie można było nikogo zwolnić z załogi, przytrzymującej wyrwijający się w morze żagiel, by ref — linę z poza bomu chwycić. Wtedy sam kapitan, rzuciwszy ster, skoczył z rufy na wiszący nad morzem bom, uchwycił ref — linę i podał ją najbliższemu na pokład. To może zdecydowało, jeśli nie o losach yachtu, to w każdym razie o losach grota.

Po zrefowaniu żagla, rzucanie yachtem złagodniło, choć walka ze sztormem trwała jeszcze do następnego dnia. We wtorek po południu fala nieznacznie spadła, znaleźliśmy się bowiem w zasłonie przed wyspą Naisse-saare, znajdującą się o jakie 15 mil na północ od Tallina. Po dojściu do tej wyspy na odległość 150 mtr. udało się nam zakotwiczyć yacht, a zaraz potem załoga usnęła snem kamiennym na parę godzin. O płynięciu w tym dniu jeszcze do Tallinna, nie mogło być mowy, a to z powodu wyczerpania załogi i dość jeszcze mocnego wiatru wiejącego od Tallinna.

Do Tallinna wypłynęliśmy dopiero w środę dnia 21 czerwca. Wiatr mieliśmy wciąż silny i przeciwny, musieliśmy halsować parę godzin, zanim znaleźliśmy się przy redzie portu. Zdziwiło nas, że nie wyjechał naprzeciw nas pilot dla wskazania drogi. Nie mogliśmy się jednak za długo zatrzymywać przed redą. Kapitan zaryzykował płynięcie do portu pod żaglami. W porcie zobaczyliśmy jedno wolne miejsce przy molo i tam po spuszczeniu grota, na samym tylko kliw-rze, udało się nam przycumować.

W jakiś czas po zakotwiczeniu przybył na

nasze przywitanie kpt. Treufeld z „Kaitseliitu”. Oświadczył on nam, że Kaitseliit miał wiadomości z latarni morskich z Muhu-Vainu o naszym wypłynięciu z tej cieśniny, od poniedziałku jednak wiadomości o nas nie otrzymywano. Wiedziano tylko o sztormie na morzu, z powodu którego gnębiły ich różne domysły o naszych losach. Od kpt. Treufelda dowiedzieliśmy się też, że w tym samym dniu przybywa na święto śpiewacze Estonii Komendant Główny Z. S. ppłk. dypl. Władysław Rusin. Postanowiliśmy yacht natychmiast doprowadzić do dobrego wyglądu, wizyty zaś odłożyć na czwartek. O godz. 16-ej byliśmy już na lotnisku, by powitać Komendanta Głównego. Zastaliśmy tam też p. gen. Roskę, płk. Majde, kpt. Radomskiego. Punktualnie o godzinie 16-ej samolot „Lotu” splanował na lotnisku. Komendant Główny uradował się z naszego spotkania; było ono dla niego niespodzianką, przypuszczał bowiem, że powinniśmy już docierać do Gdyni z Finlandii, która była ostatecznym celem naszej podróży. Przywitanie było bardzo serdeczne. Jeszcze w tym samym dniu Komendant Główny przybył w towarzystwie gen. Roski na nasz statek, gdzie przywitaliśmy go strzeleckim okrzykiem „Strzelec jest”.

Wizyty złożyliśmy we czwartek dnia 22 czerwca gen. Rosce i jego sztabowi, a następnie w towarzystwie Komendanta Głównego panu Ministrowi Libickiemu.

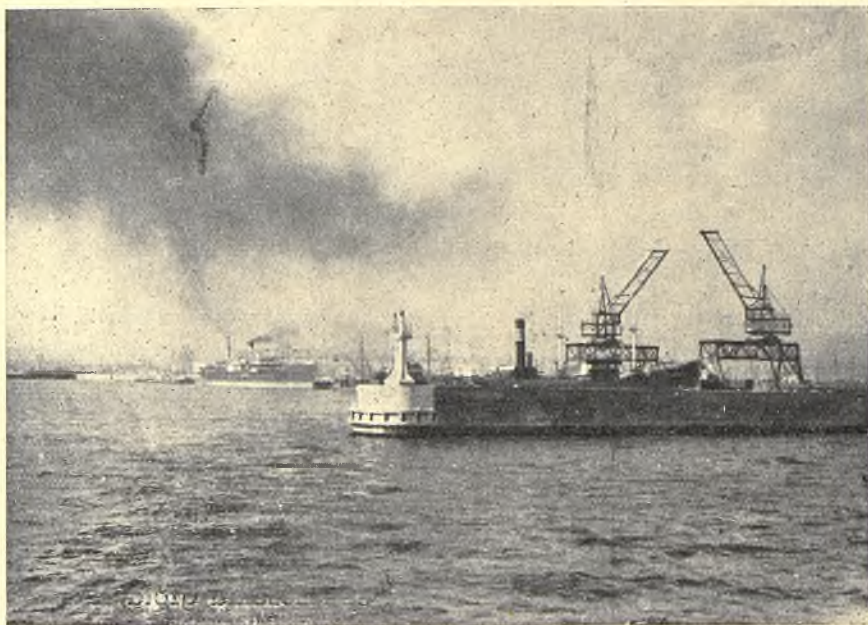
Popołudniu udaliśmy się na turniej śpiewaczy. Nie silę się na opisanie w tym miejscu tej wielkiej imprezy narodowej Estonii,

która została opisana szeroko i fachowo w wielu dziennikach polskich. Uczestnicy chórów wystąpili w strojach ludowych, w których przeważała biel i gdy ta rzesza śpiewacza, licząca około 20.000 ludzi, ustawiła się na estradzie, zdala przyglądając się tej zorganizowanej masie, mieliśmy wrażenie oglądania stoku górskiego, wybielonego śniegiem. Zgranie chórów, mimo tak wielkiej ilości uczestników, wykonanie koncertu, wreszcie całość organizacji święta — wywarła na nas głębokie wrażenie.

W piątek 23 czerwca rewizytował nas na statku gen. Roska, który przybył do nas w towarzystwie płk. Rusina i sztabu Kaitseliitu. Wizytujących przyjęliśmy lampką wina. Podczas swej wizyty gen. Roska udekorował kapitana ychtu, por. Giertowskiego, krzyżem estońskim „Valgerist”, nadto cała załoga otrzymała od komendanta głównego „Kaitseliitu” strzeleckie znaczki estońskie.

W sobotę chcieliśmy wypłynąć na Helsinkę, jednak dwie czarne kule, zawieszona na wieży urzędu pilotowego, wstrzymały nas od wyjazdu: przestaliśmy kochać sztormy. W sobotę byliśmy jeszcze na lotnisku przy odjeździe Komendanta Głównego. W dniu tym załoga została zaproszona do Klubu Towarzystwa Polskiego, wieczorem zaś wzięliśmy udział w przyjęciu urządzonym przez akademików estońskich dla akademików obcych narodowości, biorących udział w święcie śpiewaczym. Spotkaliśmy się tam także i ze studentami polskimi.

H. Bezeg.



Gdynia: Wjazd do portu.

Ilmari Manninen

Już półtora roku minęło od chwili zgonu jednego z najprzedniejszych współczesnych kulturoznawców, Ilmari Manninena. Śmierć, odcinająca go od życia i warsztatu pracy w pełni najlepszych młodych sił, stanowi klęskę, nie tylko dla fińskiej nauki, lecz w ogóle dla kultury, którą badał i wzbogacił tak hojnie swym własnym dorobkiem naukowym. Dorobek ten, zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę, że Manninen żył niespełna lat 41, jest bardzo duży i głęboko sięgający w istotę poznania. Luka wytworzona przez odejście z tego świata wielkiego badacza w zakresie jego, na szeroką skalę zakrojonych studiów, nie do wypełnienia.

Na czym polegają głównie zasługi tego fińskiego etnografa? Przypatrzmy się naprzód szerokim polom, objętym przez zasięgi Jego zainteresowań i pracy. Manninen należał bowiem do rzędu tych humanistów, którzy pracują nad swym przedmiotem nie tylko przy biurku w zaciszu gabinetu, czerpiąc swą wiedzę z materiałów, zamkniętych już w słowie pisanym, lub w gablotach muzealnych, — lecz zdobywał ją też i sam, przez bezpośrednie, długie i wnikliwe badania w terenie. Wiedział też, że należy powiększać, — i to w jak najszybszym tempie, dostosowanym do współczesnego tempa dnia, — zasoby kolekcji muzealnych. Zbierał więc dla muzeów i wdrażał do pracy terenowej innych pracowników, ratując w ten sposób bezcenne, a ginące z dnia na dzień, źródła kulturoznawcze. Stąd działalność krótkiego, a tak obfitego w plony żywota Manninena, możemy podzielić na zakres pracy: 1) naukowej, 2) naukowo-organizacyjnej, 3) pedagogicznej.

1. Rezultatem badań naukowych Manninena jest poważna, nie tylko ze względu na swą ilość, lecz i na swą pierwszorzędną jakość, — lista dzieł ogłoszonych drukiem. Składają się na nią: a) studia badawcze, monograficzne, jak np. rozprawa doktorska, *Die dämonische Krankheiten im finnischen Volk-saberylauben*; — następnie praca, będąca wynikiem studiów, przeprowadzonych w terenie nad kulturą techniczną północnej Karelii, *Pohjoisen Karjalan vanhan aikainen talous*; — świetne dzieło, dotyczące historii, w czasie i w przestrzeni, odzieży estońskiej, *Eesti rahvariiete ajalugu*; — rzecz o wpływach słowiańskich na budownictwo estońskie (oko-

lice Pskowa), *Setude ehitused*, wreszcie 2 tomy pracy pomnikowej, o estońskiej kulturze technicznej (materialnej), *Die Sachkultur Estlands*, dającej jej przekrój obecny, przeznaczony na tło przecięć linii historycznych i geograficznych, ze skrupulatnym stosowaniem metody wstecznej.

b) Kompendia podręcznikowe, wprowadzające młodzież uniwersytecką i młodych badaczy w zagadnienia kultury, w ich stosunki do problemów etnicznych, jak np.: *Die finnisch ugrische Völker* oraz przegląd ogólny kultury materialnej ludów fińskich, *Suomen suvun esi noellinen Kansatieda*, c) literatura muzeograficzna, a więc przewodniki, albumy, dotyczące zbiorów, mające wartość nie tylko ze względu na swój cel najbliższy, orientowania w zbiorach i ich systematyce, lecz i ze względu na mieszczącą się w każdej, najmniejszej pracy, problematykę, stawianą w niej przez autora. Wymienione tu prace Manninena nie wyczerpują, oczywiście, całego dorobku naukowego znakomitego uczonego. Zaokrąglając go recenzje, mające zawsze znaczenie dla rozwoju etnografii. Ze względu na szczupłość ram artykułu i jego charakter, musimy je jednak pominąć, przechodząc do drugiego zakresu działalności, — do pracy naukowo-organizacyjnej zmarłego badacza.

2. Przede wszystkim należy tu podkreślić olbrzymie zasługi, jakie położył Manninen na polu muzeologii. Muzeum w Naantali (1919—1922), Muzeum w Tartu, którym kierował od roku 1922 — 1929, — ostatnio zaś od roku 1929 Muzeum w Helsinku — oto trzy etapy świetnie rozwijającej się i twórczej pracy. Muzeum w Tartu, zorganizowane i kierowane przez Manninena stało się chlubną współczesnego muzealnictwa w ogóle, świetnie zaczęło kwitnąć pod tą samą opieką Muzeum Narodowe w stolicy Suomi, stając się wzorem w tej dziedzinie.

Aktywny stosunek wobec zadań współczesnej nauki o kulturze ujawniał Manninen również nie tylko jako redaktor wydawnictw, skupiających się wkoło muzeów, przez siebie kierowanych, lecz i innych wydawnictw, przede wszystkim zaś w redakcji *Eurazias Septentrionalis Antiqua*, której był jednym z czynnych redaktorów.

3. Pedagogiczna działalność Manninena służyła dwoma, ząbującymi się ściśle o siebie, torami. Wychowywał on uczniów jako profesor w uniwersytetach w Tartu a potem w Helsinkach i szkolił ją w muzeach, wprowadzając ją w metodę badań w terenie, w systematykę i w inne problemy muzeologiczne, w źródłoznawstwo historyczne w zakresie kulturoznawstwa, a więc w pracę archiwalną tej dziedziny. W poznanie naukowe, opierające się więc zawsze o samodzielne zetknięcie się z obiektem nauki i o samodzielne studium analityczne tego obiektu, wiodące do wniosków tą drogą wysnuwanych.

Zapytajmy teraz, jakie było oblicze naukowe Manninena, co stanowi o istocie jego, jako jednego z niewielu najwybitniejszych etnografów? Olbrzymi był zakres wiedzy jego i wartościowy dla tego, że zawsze zdobywany u źródeł wiedzy metodą najkonkretniejszych do nich podejść. Jako terenowiec i historyk kultury zaczął Manninen swe studia od badań nad swoim własnym ludem, rozszerzając je stopniowo na inne ludy ugrofińskie i sąsiadów, których wpływy na kulturę ludów fińskich i ślady innych związków historycznych mógł namacalnie uchwycić. Dla tego też, mając już dobrze wyszkolone oko w terenie bliższym mu kulturalnie, prowadził

swe badania w innych krajach europejskich, wędrując po krajach nadbałtyckich, po Rosji, krajach germańskich, we Włoszech, w krajach naddunajskich, wreszcie na Bałkanach.

Ta sama konkretność w podchodzeniu do materiału naukowego cechowała Manninena w zakresie dociekań i rekonstrukcji historycznych. I na tym odcinku poznania zaczynał Manninen swe pogrążanie się w nieznanne od najbliższych uchwytne najrzeczowiej wskaźników, cofając się ku prehistorii stopniowo. Stąd metoda wsteczna odgrywa taką rolę w jego pracach i robi z niego rzetelnego kulturoznawcę, nie zaś naukowca operującego fikcyjnymi kategoriami, do których się naciąga rzeczywistość. Zgodnie z doskonałą tradycją, wielkiego mistrza etnografii, Sirelius, tworzącego szkołę badaczy, dążących do prawdy przez poznanie, niezależne od teorii zarówno szkół socjologicznych, jak i szkół fikcyjnych „Kręgów kulturowych”, był Manninen uczonym, dążącym do prawdy samodzielnej, drogą poznania, opartego o poznanie bezpośrednie jego źródeł. Jako taki, może służyć za wzór wszystkim współczesnym badaczom, dążącym do prawdziwie czystej, nieraz niezamulonej przez tą lub inną teorię, prawdy w nauce.

O literaturze polskiej w Estonii

Naród polski i ziemia polska są Estończykom stosunkowo dobrze znane. Z muzyki polskiej, poza Chopinem, nazwisko Paderewskiego jest tu również bardzo popularne. Natomiast twórczość polskich rzeźbiarzy i malarzy stanowi dla większości Estończyków „terra incognita”. Tym wyraźniej występuje na tym tle, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach i obecnie, mocna pozycja, jaką zajmuje w Estonii literatura polska. Nieomal wszystkie poważniejsze polskie utwory literackie są obecnie dostępne estońskim czytelnikom w tłumaczeniu, tłumaczeń zaś tych zjawia się coraz więcej, gdyż literatura polska reprezentuje w Estonii najwyższą klasę kultury literackiej zdolnych artystycznie narodów słowiańskich, opanowując coraz bardziej ten dotychczasowy teren literackich wpływów rosyjskich.

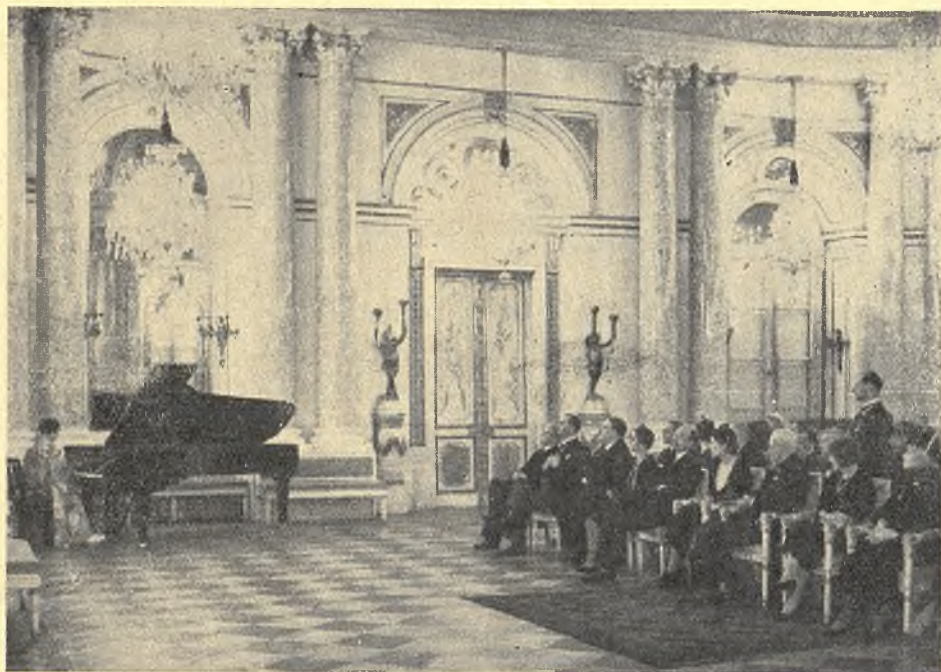
W literaturze estońskiej trudno dziś odszukać ślady wcześniejszych kontaktów kultury polskiej i estońskiej z XVI i XVII stulecia, to

jest z t. zw. okresu polskiego w Estonii, kiedy Polska zajmowała właściwie tylko południową Estonię. Okres ten zresztą był stosunkowo krótki, a panujące wówczas nastroje wojenne nie sprzyjały penetracji wpływów kulturalnych. Bliższą styczność kulturalną Estonii z Polską można dopiero zanotować w końcu XIX wieku i początku XX. Większość żołnierzy estońskich odbywała, w okresie rosyjskim, swą powinność wojskową w Polsce i przywoziła potem do Estonii wiele wrażeń i niejedną przyjaźń. Na przykład jednym z Estończyków, który również odbył swą powinność wojskową w Polsce, był późniejszy właściciel firmy wydawniczej w Narwie, F. Franzdorf, który był jednym z najwcześniejszych propagatorów w Estonii książek ludowych, osnutych na tematach polskich, książek zresztą literacko-prymitywnych. Trudno dziś powiedzieć, czy autorem tych krótkich opowiadań był sam wydawca, czy też wydawca przerabiał je tylko

lub tłumaczył z utworów polskich. Ponadto, naród estoński miał wówczas styczność z narodem polskim, przez licznych Polaków zamieszkałych w miastach, a nawet i wsiach estońskich, a ten kulturalny kontakt był tym bliższy, że sytuacja polityczna obu narodów była w tym czasie mniej więcej jednakowa i te same dążenia niepodległościowe ożywiały patriotów obu narodów. Z tych to przyczyn zapewne, powstały pierwsze tłumaczenia literatury polskiej, w pierwszych latach obecnego stulecia. Sympatie dla Polski były w Estonii tak żywiołowe i powszechne, jako przeciwwaga zbyt jednostronnej kulturalnej penetracji niemieckiej i rosyjskiej, że od tłumaczenia utworów literatury estońskiej nie powstrzymała literatów estońskich nawet nieznanostwo języka polskiego, przekłady bowiem dokonywano z tłumaczeń niemieckich albo rosyjskich. Zaciążyło to, być może, ujemnie na wartości artystycznej wcześniejszych przekładów, tym bardziej, że wówczas był stosunkowo mało rozwinięty i język literacki estoński, który dopiero w czasach późniejszych rozwijał się z niezwykłą szybkością. Staranne przekłady utworów literatury polskiej z oryginałów, dokonywane w zupełnie już wykształconym estońskim języku literackim ukazują się w wychodzącym w latach 1901 — 1902, redagowanym przez Gustawa Suitsa roczniku literackim *Kiired* („Pro-

mienie”). W roczniku tym, w dziale kultury i literatury, (trzy poszczególne książki) zamieszczone były obok świeżych oryginałów estońskich, również dobre tłumaczenia poważniejszych autorów polskich i fińskich. Rocznik literacki „*Kiired*”, poza wyraźnie podkreślaną sympatią dla Polski, przejawiał ponadto zainteresowanie dla pełnowartościowych utworów literatury polskiej, z punktu widzenia czysto literackiego i artystycznego. Dla dążeń kulturalnych młodego pokolenia literatów estońskich była wówczas *Młoda Polska*, tak jak na północy *Młoda Finlandia*, wzorem i ośrodkiem zainteresowań. Nie znaczy to, aby literatury polskiej nie tłumaczono w tym czasie również poza ośrodkami młodych pisarzy, a nawet przeciwnie, starsza generacja stawiała, być może, wyższe wymagania, tak co do wyboru tematów, jak i co do artystycznej strony przekładów.

Uwagę tłumaczy przyciąga przede wszystkim klasyk polski Henryk Sienkiewicz. Choć jego „*Quo Vadis*”, najwięcej czytane w całym świecie, pojawiło się w języku estońskim dopiero w r. 1933, doszedł Sienkiewicz do czytelnika estońskiego wraz z Bolesławem Prusem nieco wcześniej, niż głośny Stanisław Przybyszewski. W roku 1901 wychodzi bowiem przekład „*Pójdźmy za Nim*”, w roku 1902 „*Potop*”, w r. 1903 „*Bartek Zwyczajny*”.



Przyjęcie uczestników konkursu im. Fr. Chopina przez p. Prezydenta R. P. na Zamku Królewskim w Warszawie.

ciężca", potem kolejno „Krzyżacy“, „Pan Wołodyjowski“, a ponadto ukazuje się kilka krótszych nowel Sienkiewicza w czasopismach. Z punktu widzenia literackiego, te liczne wczesne tłumaczenia nie posiadają przeważnie większej wartości, gdyż dokonywane były z języka niemieckiego albo z rosyjskiego i niezbyt starannie opracowane, nie mówiąc już o niedoskonałym estońskim języku literackim przekładów.

W lepszych od Sienkiewicza warunkach był Bolesław Prus (Aleksander Głowacki), dla którego znalazł się w Estonii, znający język polski i życie polskie, tłumacz, z wybitnymi literackimi kwalifikacjami, wcześniej zmarły Köstner-Pohjolone. Przekłady utworów Prusa-Głowackiego zjawiały się w roku 1902 w trzeciej części rocznika „Kiired“ (Promienie). W tymże wydawnictwie powieściopisarz i poeta estoński August Alle, znający również język polski i życie polskie, zamieszczał przekłady wierszy Słowackiego i Mickiewicza, oraz Marii Konopnickiej (1901 — 1902).

Alle drukował też swe przekłady w czasopiśmie „Vaba Sona“ (Wolne Słowo, 1914 — 1916). Szczególny rozgłos zyskał sobie w początku drugiego dziesięciolecia XX w. wrażliwy i pełen mistyki Stanisław Przybyszewski, reprezentacyjny pisarz ówczesnej Młodej Polski, znany również dobrze w Skandynawii, i tłumaczony na język niemiecki i rosyjski. Przybyszewski, dla swych przekonania artystycznych, był szczególnie silnie odczuwany i rozumiany przez młodą literacką Estonię, był bowiem z pośród zagranicznych pisarzy najlepszym wyrazicielem jej dążeń estetycznych. Dramat Przybyszewskiego „Śnieg“ wyszedł w tłumaczeniu estońskim w r. 1909, jako osobna książka, podobnie jak tłumaczone dla potrzeb teatru jego „Dla szczęścia“. W tym samym roku 1909 ukazał się po estońsku jego romans w 4 tomach „Dzieci Szatana“ i ponadto zaś wydrukowano szereg innych, mniejszych jego utworów w czasopismach estońskich. „Nad morzem“ pojawiło się w przekładzie estońskim dopiero w r. 1920, gdy zainteresowanie się twórczością Przybyszewskiego znacznie osłabło. Na pierwsze miejsce zaczęli wysuwać się wówczas Rejmont, Sieroszewski i inni.

Z wczesnych przekładów pisarzy polskich należy wymienić jeszcze „Popioły“ Stefana Żeromskiego, wydane w r. 1911. Wielkim powodzeniem cieszyła się w teatrach estoń-

skich jedna z fars Å. Fredro pod zmienionym tytułem, która od r. 1904, aż do początku wojny światowej przeszła w Estonii przez wszystkie sceny miejskie i nieomal wszystkie wiejskie. W r. 1930 grana jest na scenach estońskich sztuka Rittnera „Wilki w nocy“, niewiadomo jednak dlaczego, utrwaliło się u większości estońskiej publiczności teatralnej przekonanie, że jest to utwór niemiecki. Tłumaczenie dzieła Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego „Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów“, które ukazało się w r. 1924, okazało się w tłumaczeniu znacznie słabsze, na skutek dokonanych w nim skrótów. Z prac Józefa Conrada (J. K. Korzeniowskiego), tego literackiego i intelektualnego kosmopolity, zostały tłumaczone z angielskiego „Murzyn z załogi Narcyza“, i szereg krótszych opowiadań, ale utwory te należy chyba zaliczyć raczej do literatury angielskiej. Z literatury naukowej polskiej ukazał się przekład estoński „Starożytności bajecznej“. T. Zielińskiego.

Dużymi walorami artystycznymi i starannym opracowaniem literackim odznaczają się późniejsze tłumaczenia literatury polskiej. Są one wszystkie dokonywane wprost z oryginału, w dobrym języku estońskim, częścią z nich autoryzowana. Najpierw trzeba wymienić wielką epopeję ludu wiejskiego „Chłopów“ Rejmonta w 4-ch tomach, wydanie Spółki Wydawniczej Noor-Eesti („Młoda Estonia“). Pierwszy tom tej pracy „Jesień“ wyszedł w tłumaczeniu A. Roos'a w 1929 r., pozostałe części „Zima“ w 1931 r., „Wiosna“ w 1934 r. i „Lato“ w 1934 r. w tłumaczeniu B. Lindego. „Ziemia Obiecana“ Rejmonta, w tłumaczeniu Pani Skomorowskiej, została wydana przez Spółkę wydawniczą „Loodus“. Tegoż samego autora „Sprawiedliwie“ (1937), i „Orka“ (1929) wyszły w tłumaczeniu A. Roos'a. Z serii romansów Spółka Wydawnicza „Loodus“ dostarczyła czytelnikom estońskim w dobrych tłumaczeniach „Odznakę za wierną służbę“ Andrzeja Struga (Tadeusza Gałecckiego, 1935) i jego „Mogila Nieznane-go Żołnierza“. W tej samej serii ukazał się przekład „Ol Soni Kisan“ W. Sieroszewskiego i osnuta na tle powstania z r. 1863 historyczna powieść Elizy Orzeszkowej „Gloria victis“.

Z nowych przekładów należy wymienić wydane przez B. Lindego (wydawnictwo Varak) p. t. „Biblioteka Polska“. W tej serii wyszły dotąd W. Sieroszewskiego „Dalej Lama“ t. I i II, Józefa Piłsudskiego „Moje pier-

wsze boje" i Ferdynanda Goetla „Z dnia na dzień". Tłumaczone przez B. Lindego opowiadania J. Kaden-Bandrowskiego „Ostatnie imieniny" i „Polityka", zostały wydane w r. 1930 w oddzielnym tomie, w czasopiśmie zaś związkowi pisarzy estońskich „Looding" (Twórczość) zostały opublikowane w tłumaczeniu tegoż autora opowiadania Kaden-Bandrowskiego „Bogowie", Herminii Naglerowej „Czyjeś ręce", i kilka krótszych nowel. Wkrótce ma się ukazać w wydawnictwie „Nooreesti", w tłumaczeniu B. Lindego „Zazdrość i medycyna" Michała Choromańskiego.

Trudno w tym krótkim zwięzłym przeglą-

dzie omówić, zamieszczone dotychczas w szeregu czasopism i w dodatkach literackich pism estońskich, tłumaczenia wielu innych utworów literatury polskiej. Omówione wyżej przekłady najcenniejszych i, że się tak wyrażę, najbardziej reprezentacyjnych dzieł literatury polskiej, wskazują wszakże na stale wzrastające w Estonii zainteresowanie się literaturą polską, jako narodu słowiańskiego, o wysokiej kulturze. Zainteresowanie to podtrzymuje staranny dobór tematów przez tłumaczy, oraz staranne wydanie i artystycznie dobre opracowywanie przekładów.

Osvald Kukkur (Tartu)

Maila Talvio jako tłumaczka literatury polskiej na język fiński

Zainteresowanie swe narodami i językami słowiańskimi, w szczególności zaś polskim, zawdzięcza Maila Talvio swemu małżonkowi profesorowi Uniwersytetu w Helsinkach J. J. Mikkola, wybitnemu znawcy języków słowiańskich. Odbyła Ona ze swym małżonkiem wiele podróży do państw słowiańskich: do Rosji (Petersburg i inne miasta rosyjskie), do Bułgarii i Serbii, a wreszcie do Polski, gdzie była kilkakrotnie, m. in. w roku 1895, odwiedzając wtedy też Grodno. Poznała tam osobicie Elizę Orzeszkową. O podróży tej pisze Ona w swej pracy „Niemen Virran varsilta" (Z brzegów Niemna), Helsinki 1899. Tłumaczyła potem kilka nowelek Orzeszkowej, drukując przekłady w różnych czasopismach. Miała również zamiar wydać zbiór nowelek Orzeszkowej, ale dotąd zamiar ten nie został zrealizowany.

W r. 1900 p. Talvio-Mikkola wzięła, wraz ze swym Małżonkiem, udział w obchodzie 500-lecia istnienia Uniwersytetu Krakowskiego, zawierając, przy tej okazji, znajomość z przebywającym wówczas w Krakowie Henrykiem Sienkiewiczem. Sienkiewicz dał wówczas p. Talvio pozwolenie na tłumaczenie wszystkich swych dzieł. Upoważnienie to Maila Talvio wykorzystała później gruntownie, dając cały szereg przekładów utworów Sienkiewicza na język fiński.

W r. 1901 wydała Talvio-Mikkola w Kuopio, w Finlandii, przekład dzieła Sienkiewicza „Szkice Węglem", po fińsku „Hiilipiirroksia", oraz „Za chlebem", po fińsku „Leivän haussa". W tymże roku rozpoczęła druk przekładu fińskiego „Quo vadis" w Porvoo, w zna-



nej firmie wydawniczej fińskiej Werner Söderström, będącej w Finlandii odpowiednikiem Gebethnera i Wolfa, w Polsce. W następnym roku praca ta została zakończona, w roku 1912 zaś ukazało się drugie, a w roku 1922 trzecie wydanie tego arcydzieła polskiej literatury, które zalicza się do najwięcej czytanych utworów literackich w Finlandii.

W roku 1903 ukazało się w Kuopio tłumaczenie „Latarnika” po fińsku „Majakkavarttia y. m. Kertomuksia” i szeregu innych nowel Sienkiewicza.

W roku 1905 w Kotka drukuje Maila Talvio przekład „Bartka Zwycięzcy”, po fińsku „Sankari Bartek”. Trzeba przy tym zaznaczyć, że utwór ten był już przed tym dwa razy tłumaczony na język fiński. W roku 1889 w jednym z czasopism fińskich pod zmienionym tytułem „Puolalanen Bartek” (Polak — Bartek), i w tymże roku w Pori pt. „Bartek Sankari” w przekładzie Emila Augusta Forsgena. Ten ostatni przekład należy równie do udanych i jest rozpowszechniony w Finlandii.

W roku 1907 ukazuje się w Helsinkach „Na polu chwały” po fińsku „Kunnian Kentällä”.

W roku 1912 w Porvoo wyszło z druku tłumaczenie „Pójdźmy za nim”, po fińsku „Seuratkaamme häntä”, w tanim wydaniu popularnym, rozchodząc się, według oświadczenia p. Talvio, w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

W roku 1913 w Helsinkach opracowała p. Talvio przekład „Bez dogmatu”, pod fińskim tytułem „Anielka”.

W latach od 1916 — 20 ukazuje się w Helsinkach częściami tłumaczenie „Ogniem i mieczem”, po fińsku „Tulella ja miekalla”, a w roku 1930 pierwsza część tego dzieła ukazuje się już w drugim wydaniu.

Oprócz Sienkiewicza i Orzeszkowej tłumaczyła Maila Talvio również jeden utwór Bolesława Prusa (Aleksandra Głowackiego), a mianowicie w roku 1903 w Helsinkach „Placówkę”, po fińsku „Etuvartija”.

Ponadto dla użytku Teatru Narodowego w Helsinkach dokonała Talvio przekładu „Złotego runa” Przybyszewskiego (po fińsku „Kultainen Talja”). Utwór ten jednak, jakkolwiek w teatrze wystawiony, nie został dotąd wydrukowany.

Ogółem Maila Talvio przetłumaczyła z języka polskiego na fiński 11 większych dzieł autorów polskich, w tym 8 Sienkiewicza, 1 Prusa i 1 Przybyszewskiego, nie licząc kilku mniejszych prac Orzeszkowej. Przekłady te obejmują razem ponad 3.500 stronnic druku. Poza przekładami utworów literatury polskiej Maila Talvio interesowała się również arcydziełami innych literatur, tłumacząc z rosyjskiego „Rudina” Turgeniewa, z serbskiego „Marti Kaczur”, z norweskiego „Norę” Ibsena, z francuskiego „L'oiseau bleu” Maeterlincka oraz kilka utworów literackich z niemieckiego i szwedzkiego. Jej własna twórczość literacka obejmuje od roku 1933 ogółem 36 prac, z których kilka ukazało się, aż w siedmiu wydaniach. Poza poszczególnymi pracami ukazały się również jej prace w wydaniu zbiorowym, w ośmiu wielkich tomach; niektóre z nich doczekały się już siódmego wydania.

Po roku 1933 ukazało się kilka nowych prac Maili Talvio, nie mam o nich jednak szczegółowych danych.

Z powyższego zestawienia twórczości literackiej Maili Talvio wynika, że należy Ona do najpłodniejszych, a w pewnej mierze i najciekawszych, współczesnych pisarzy fińskich. Z utworami jej wartoby zapoznać bliżej społeczeństwo polskie, tym bardziej, że do tej pory polski świat literacki zbyt mało, być może, poświęcał uwagi tej znakomitej autorce i przysięgłej przyjaciółce Polski.

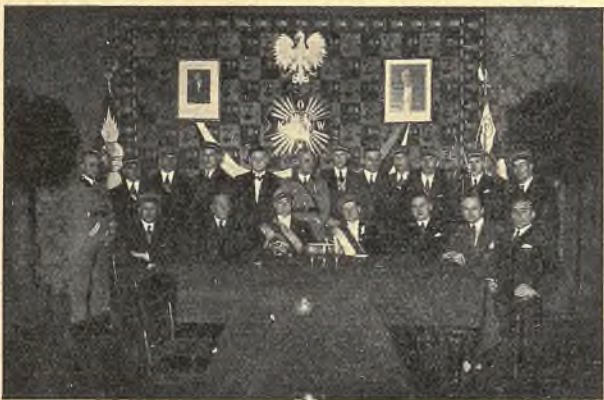
Jak się dowiadujemy, jeden z utworów literackich Maili Talvio-Mikkola — „Dzwony kościelne” („Kirkonkello”) jest opracowywany obecnie w przekładzie polskim przez p. Marię Tołwińską-Krahelską. Czołowy ten utwór wielkiej fińskiej literatki ukazał się dotąd w językach: szwedzkim, niemieckim, łotewskim i litewskim. Szereg innych jej utworów ukazał się również w kilku językach europejskich.

V. Ernits



Barki poławiaczy strömlingów (rodzaj śledzi), w Pärnu (Estonia).

Estończycy – akademicy polscy



Komersz est. akad. korporacji „Rotalii” i Väänlii” w r. 1935 w obecności Ministra H. Markusa, pułk. Raidna (filiistra k. Rotalii), radcy Poselstwa Schmidta i członków T-wa Polsko-Estońskiego.

W roku 1933, kiedy przyjechali z rewizytą do Polski członkowie Towarzystwa Estońsko-Polskiego w Tallinnie na czele z p. Eenpalu, obecnym wicepremierem Estonii, Towarzystwo Polsko-Estońskie przyjmowało śniadaniem drogich nam gości. Podczas tego przyjęcia po raz pierwszy zetknąłem się bliżej ze studentami estońskimi, studiującymi w Warszawie. Zresztą już w roku 1916, gdy jeszcze byłem uczniem szkoły średniej w Moskwie, spędziłem w towarzystwie estońskich studentów kilka chwil, które pozostawiły mi miłe wrażenie. Obecne zetknięcie się moje z kolonią estońską ma charakter trwały i zbliżyło mnie do wielu Estończyków, których miałem możliwość poznać i zaprzyjaźnić się z nimi. Dzięki dłuższemu obcowaniu z nimi, mogłem sobie wyrobić o nich, dokładną opinię i stwierdzić, że są to ludzie bardzo wartościowi, a przede wszystkim serdecznie usposobieni do Polski i Polaków. Okrzyki ich i toasty na cześć Estonii i Polski, przy spotkaniach towarzyskich, nie były zwykłym kurtuazyjnym gestem, a wypływały naprawdę ze szczerego i przyjaznego uczucia dla naszego kraju. Węzły przyjaźni z Estończykami były zawarte przez Polaków już dawno w Dorpacie, a tu tylko zostały przekazane nam przez tradycję. Musimy pamiętać, że, mimo wieloletnich wpływów słowiańskich, Estończycy zachowali swe charakterystyczne w obejściu cechy narodowe nie łatwo zaprzyjaźniają się, odnoszą się do ludzi z pewną rezerwą, a często nawet oziębłością. Skoro jednak zaprzyjaźniają się, stają się naprawdę oddanymi i szcze-

rymi przyjaciółmi. Ta stosunkowo duża liczba studentów estońskich na Politechnice Warszawskiej, przyszłych estońskich inżynierów z polskimi dyplomami, będzie odgrywała kiedyś dużą rolę w życiu gospodarczym i kulturalnym Estonii, a my, Polacy, będziemy mieli w nich 'wypróbowanych przyjaciół i szermierzy idei zbliżenia polsko-estońskiego.

Ogółem studiuje w Polsce 27 Estończyków, 26 na Politechnice, a jeden w Szkole Nauk Politycznych. W tej liczbie jest jedna studentka na 2 roku studiów. Nasuwa się pytanie, dlaczego tak poważna stosunkowo ilość obcych studentów przybywa do nas z Estonii, zwłaszcza, w stosunku do Finnów i Łotyszów. (4 Finnów i 3 Łotyszów). Otóż złożyło się na to cały szereg przyczyn:

1) Wysoki poziom naukowy Politechniki Warszawskiej i dobra opinia, jaką cieszy się ona w kraju i zagranicą.

2) Uznawanie dyplomów Politechniki Warszawskiej przez Ministerstwo Oświaty w Estonii, bez żadnych zastrzeżeń.

3) Warunki ekonomiczne w Polsce. Waluta estońska przed dewaluacją w r. 1933 była mocna i kurs korony estońskiej wysoki, a więc, za małą stosunkowo sumę, Estończycy mogli studiować w Warszawie. Potem wskutek dewaluacji korony, warunki te zmieniły się radykalnie.

4) Jedną z przyczyn były również zadziergnięte przed wojną stosunki przyjaźni przez studentów polskich w Tartu (Dorpat). Tradycyjna łączność nie pozostała bez echa.

Jak sądzić można ze słów Estończyków i własnych spostrzeżeń, czują się oni w Polsce dobrze, z Politechniki są zadowoleni, a zwłaszcza z życzliwego i miłego stosunku profe-



Komersz est. akad. korporacji: „Rotalii” i „Väänlii” z okazji Święta Narodowego Estonii w r. 1937. Za stołem prezydyjnym Minister H. Markus i pułk. Raidna.

sorów do nich. Do przykrych stron studiów należy załatwianie formalności w kwesturach, co zabiera dużo czasu studiującym, a już najgorszą chyba rzeczą są obecne częste i długie przerwy w studiach, wstrzymujące pracę tym, którzy chcieliby prędzej uzyskać dyplomy i powrócić do ojczystego kraju, gdzie na niejednego czekają już stanowiska. Stosunki ze studentami Polakami układają się dobrze, zarówno na Politechnice, jak i w domu Akademickim, gdzie większość członków, studenckiej kolonii estońskiej mieszka i są oni nie tylko zadowoleni z warunków mieszkaniowych, ale czują się tam b. dobrze.

A teraz przejdźmy do studiów:

na 1 roku studiuje	2	studentów
„ 2 „ „	6	„
„ 3 „ „	10	„
„ 4 „ „	9	„

Estończycy studiują przeważnie mechanikę, inżynierię lądową, następnie elektrykę i architekturę.

Opanowanie języka polskiego było początkowo dla wielu studentów bardzo trudne, gdyż niema żadnego podobieństwa między językiem estońskim i polskim. Uprzywilejowani byli, pod tym względem, Estończycy, którzy znali język rosyjski, gdyż ci łatwo mogli nauczyć się po polsku. Młode pokolenie estońskie naogół nie zna rosyjskiego, jednak i ci, po latach obcowania z Polakami, opanowują dobrze język polski, a wielu z nich znajduje nawet czas na poznanie historii i literatury polskiej.

Cenną cechą w charakterze Estończyków jest ich nadzwyczajna pracowitość, co nie przeszkadza im poświęcać wolny czas na godziwe rozrywki. Jeśli chodzi o picie alkoholu, Estończycy również go za kołnierz nie wylewają, piją nie gorzej od Polaków i mają mocne głowy. Charakterystycznym objawem zacieśniania się stosunków polsko-estońskich jest zawieranie związków małżeńskich między Polkami i Estończykami. Z grona studentów Estończyków 2 ożeniło się, a trzeci jest już zaręczony i jest kandydatem na męża (mój serdeczny przyjaciel p. Sonni). Jeśli dalej w takim tempie rozwijać się będzie zbliżenie między naszymi narodami, towarzystwa wzajemnego zbliżenia stracą pole do pracy.

Jeśli chodzi o organizację życia Estończyków w Polsce, wszyscy oni są członkami Klubu Studentów Cudzoziemskich w łonie P. A. Z. Z. M. „Liga”, która opiekuje się studentami cu-

dzoziemcami, wyjednywując im u władz administracyjnych pozwolenia na pobyt i wizy. Ponadto urządza wycieczki, odczyty, obchody Świąt Narodowych i organizuje praktyki wymienne. Poza tym studenci estońscy są zorganizowani w 2-ch korporacjach akademickich: „Rotalja” z Tartu i „Väinla”, posiadających swe oddziały w Warszawie. Korporacja „Väinla” ma główną kwaterę w Brnie. Życie korporacyjne u Estończyków jest bardzo rozwinięte; korporanci stanowią wielką zwartą rodzinę.

Zarząd Główny Towarzystwa Polsko-Estońskiego pozostaje w stałym kontakcie ze studentami Estończykami w Polsce, a Przegląd Polsko-Fińsko-Estoński zamierza stale informować społeczeństwo polskie i swoich czytelników o życiu Estończyków w Polsce, ułatwiając w ten sposób nawiązanie wzajemnych kontaktów.

Kończąc ten artykuł pragnę wyrazić nadzieję, że społeczeństwo polskie zainteresuje się bliżej studentami - cudzoziemcami, a zwłaszcza Estończykami studiującymi w Polsce, i da im możliwość jak największego zbliżenia się do nas, poznania naszego kraju i obyczajów, aby po powrocie do ojczyzny mieli nietylko najlepsze wspomnienia o Polsce, ale aby pozostali jej dożgonnymi przyjacielami.

Grzegorz Drozdowski.



Ratusz w Tallinnie — stolicy Estonii.

ZGROMADZENIE NARODOWE ESTONII.

Jak podaliśmy w numerze 2 i 3 Przeglądu — Estońskie Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło swą pracę 18 lutego br. Inauguracyjne posiedzenie otworzył osobiście Prezydent Estonii K. Päts, podkreślając w swym przemówieniu doniosłość prac Zgromadzenia Narodowego nad nową konstytucją Estonii i całkowitą jego niezależność przy powzięciu decyzji, mających zasadnicze znaczenie dla Państwa. Prezesem Pierwszej Izby Zgromadzenia Narodowego wybrano profesora historii i prawa na Uniwersytecie w Tartu J. Uluotsa, prezesa Towarzystwa Estońsko-Polskiego w Tartu, prezesem zaś drugiej Izby — adwokata M. Punga, wybitnego działacza estońskiego z okresu niewoli. W przemówieniach powitalnych uderzało, z punktu widzenia polskiego, u niektórych mówców, przeprowadzanie analogii między projektem nowej konstytucji estońskiej, a polską konstytucją kwietniową. Izby wyłoniły kilka komisji, które rozpoczęły prace nad poszczególnymi działami nowej konstytucji. Niektóre z komisji zdały już rozpatrzyć projekt, w zakresie im powierzonym, w pierwszym czytaniu.

Projekt nowej konstytucji estońskiej, nad którym obecnie obraduje Zgromadzenie Narodowe, został opracowany przez specjalną komisję rządową, przy czynnym współudziale Prezydenta Państwa K. Pätsa.

MLEKO Z ESTONII DO Z. S. R. R.

Według nadeszłych ostatnio wiadomości, Estonia wznowiła, po dwudziestoletniej przerwie (od zakończenia wojny światowej), wysyłanie produktów spożywczych do Leningradu. Według tych wiadomości, w dniu 15 marca br. miał odejść z Estonii pierwszy transport mleka w ilości 7.000 litrów. W okresie letnim transport ten ma być podniesiony do 16.000 litrów dziennie. Produkty te są przeznaczone dla klinik i szpitali leningradzkich. Fakt wznowienia tego eksportu będzie miał doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarki mleczarskiej w Estonii. Leningrad bowiem jest naturalnym rynkiem zbytu dla estońskich produktów mleczarskich, tak z uwagi na swoją bliskość, jak i na liczbę mieszkańców, przekraczającą znacznie liczbę ludności Estonii. W okresie przedwojennym, Petersburg spożywał ogromne ilości mleka estońskiego, które codziennie było dowożone specjalnymi pociągami.

WYWÓZ ŚWIŃ Z ESTONII DO SOWIETÓW

Jak donoszą pisma estońskie, została niedawno zawarta pomiędzy Estonią a Z. S. R. R. nowa umowa na wywóz z Estonii 5.000 dużych świń bekonowych. Jest to jedna z kolejnych umów tego typu, które są zawierane przez Estonię z Z. S. R. R., nie tylko na świnię bekonową, ale również na świnię i bydło zarodowe.

JUBILEUSZ 30-LECIA RUCHU KOBIECEGO W ESTONII.

Estońskie Towarzystwo Kobiectwo w Tartu, najstarsze z tego rodzaju towarzystw w Estonii, obchodziło w dniu 20 i 21 marca rb. jubileusz 30-lecia swego istnienia. W ciągu tych 30 lat powstało na terenie Estonii wiele innych organizacji kobiecych, założono szereg związków kobiecych w rozmaitych dziedzinach dzia-

łalności społecznej, kulturalnej i gospodarczej oraz centralne organizacje kobiet estońskich. Wszystkie jednak te organizacje wzorowały się i wzięły swój początek z inicjatywy Estońskiego Towarzystwa Kobiectwo w Tartu. Działalność organizacji kobiecych w Estonii może się wykazać bogatym dorobkiem materialnym i moralnym. Założone zostały warsztaty i rozpoczęta produkcja stylizowanych kostiumów narodowych, oraz produkcja rękawiczek, (które obecnie sprzedawane są w znacznych ilościach zagranicą, a nawet w Ameryce). Założono szkołę gospodarstwa domowego, powstała odpowiednia literatura kobieca oraz wychodzi kilka periodycznych pism kobiecych. Kobiety estońskie biorą liczny udział w ruchu oświatowym, w organizowaniu opieki społecznej, zwłaszcza nad dziećmi, oraz współpracują czynnie w pewnych dziedzinach ustawodawstwa. Jedną ze słuchaczek lektoratu estońskiego przy Uniwersytecie J. P. w Warszawie p. Maria Mydlarzówna wyjeżdża specjalnie w bieżącym roku do Estonii, celem bliższego zapoznania się z tamtejszym ruchem kobiecym. P. Mydlarzówna obiecała napisać w Przeglądzie artykuł na ten temat po swoim powrocie.

WYSI OFICEROWIE ESTONSCY W ARMIACH CARSKICH

Jak podaje gazeta Päevaleht (Dziennik) z dnia 17 marca rb. przed wojną światową armia carska liczyła około 200 zawodowych oficerów estońskich. Podchorążych rezerwy było około 300. W czasie wielkiej wojny ukończyło kursy różnych rosyjskich szkół wojennych około 2500 estończyków, wysłanych następnie jako oficerowie na front. Oficerowie estońscy awansowali dość szybko, gdyż pod koniec wojny światowej było około 20 pułkowników estońskich, z których większą część przeszła następnie do armii estońskiej, i posiada obecnie stopnie generalskie. Część ich pozostała jednak wówczas w Rosji, walcząc w „białych armiach”.

W ostatnich dniach wyszła w Estonii książka Ed. Grossschmidta p. t. „Suures heitluses” (w Wielkiej Walce), w której autor podaje szczegóły biograficzne jednego ze słynnych generałów rosyjskich, estończyka Vol-demara Kappela. Kappel w roku 1918, gdy dywizje czeskie i kozacy uralscy rozpoczęli walkę z bolszewikami nad Wołgą, wykazał wielkie zdolności organizacyjne i strategiczne i pod jego dowództwem odebrano bolszewikom szereg miast, między innymi, Sybir, Samarę i Kazań, zdobywając ponadto na Bolszewikach 650 milionów rubli w złocie, zrabowanych przez nich w Rosyjskim Banku Państwa. Wobec pogarszającej się dla Bolszewików sytuacji, dowództwo nad nimi objął wówczas sam Trocki, ściągnął na ten odcinek frontu znaczne siły, i gdy mimo żądania Kappela, ówczesny rząd demokratyczny w Omsku pomocy wojskowej nie nadesłał, udało się Trockiemu wyprzeć wojska białe na Sybir, i zająć cały Ural.

Gdy Kołczak został wówczas przez Bolszewików schwytyany i rozstrzelany, na czele armii syberyjskiej stanął Kappel. Wobec zajęcia przez Bolszewików całego już Sybiru, Kappel próbował przebić się do Oceanu Spokojnego, lecz armia jego była źle zapatrzona, zima zaś wówczas wyjątkowo mroźna, w rezultacie więc, wyprawa ta zakończyła się tragicznie. Sam Kappel odmroził sobie wówczas nogi i zmarł niedaleko Czyty,

wyznaczając swym następcą generała Wojciechowskiego. Biała armia sybirską, działała potem jeszcze przez pewien czas pod dowództwem atamana Siemionowa w Ziemi Amurskiej po czym została rozwiązana. Uczestnicy tej kampanii rozeszli się, jako emigranci, po całym świecie, zakładając w różnych miastach Europy i Ameryki kółka kappelowców. Autor książki wspomina również o estońskim generale Peeter Oru, który brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej, a podczas wojny światowej dowodził brygadą na froncie galicyjskim. Obecnie przebywa jakoby w Argentynie, pracując jako urzędnik w Buenos-Aires.

ESTONSKIE ECHA NA POLSKIEJ FALI.

P. Elżbieta Ludwichowa, z pochodzenia Estonka, (z domu Hallap) zamieszkuje obecnie w Siedlcach, przetłumaczyła z języka estońskiego na polski szereg pieśni estońskich. Przekłady te zostały następnie opracowane stylistycznie i metrycznie przez poetę Adama Kaszubskiego i weszły do repertuaru poznańskiego chóru „Echo”. Zbiorek tych pieśni zatytułowany „Estońskie echa na polskiej fali” został nadesłany z odpowiednią dedykacją Posłowi Estonii w Warszawie p. Min. H. Markusowi.

WYNALAZEK ESTONSKI OPATENTOWANY W POLSCE.

B. Kaasik z Rakvere wynalazł środek, zapobiegający tworzeniu się kamienia w kotle. Wynalazek ten został opatentowany w Polsce i sprzedany estońskiej firmie „Aesoolo” w Gdyni za 5.500 koron estońskich (7.920 zł).

PRZEKŁAD ESTONSKI SIENKIEWICZA.

Jak się dowiadujemy, ukazał się w ostatnich dniach, w Tartu, przekład estoński drugiego tomu Krzyżaków Sienkiewicza w tłumaczeniu p. Lidii Skomorowskiej.



Zarząd Towarzystwa Estońsko-Polskiego w Tartu (Estonia).

ESTONSKO-POLSKIE TOWARZYSTWO W KUURESAARE (W ARENZBURGU).

Oddział Towarzystwa Estońsko-Polskiego w Kuuresaare założony został 30 kwietnia 1935 r.

Do Zarządu wybrano: prezesem prezydenta miasta Kuuresaare Johannes Perensa i członkami: pułkownika O. Säreva, pułkownika A. Buhoevedena, O. Liiva i vicekonsula R. P. p. Varesta.

Oddział zorganizował w dniu święta narodowego Polski 3 maja 1935 r. uroczystą akademię w lokalu gimna-

zjum koedukacyjnego wyspy Saaremaa (Ozylja). Przemawiał prezes J. Perens.

Święto narodowe Polski 3 maja 1936 r. było obchodzone przez Oddział w Kuuresaare uroczystym walnym zebraniem, na którym przemawiał vicekonsul R.P. w Kuuresaare p. Varest, mówiąc o historii Polski i znaczeniu Święta Narodowego 3 Maja. 22 maja 1936 r. Oddział zorganizował dla swych członków i zaproszonych gości pokaz filmu polskiego „Młody Las”.

Oddział stale troszczy się, aby zdarzenia i wiadomości z Polski były zamieszczane w miejscowych gazetach.

Skład zarządu oddziału pozostaje obecnie ten sam a członków liczy Oddział około 20.

ZWIĄZEK POLAKÓW W NARVA.

Związek Polaków w Narva istnieje szósty rok, został zaś zorganizowany i założony 16-go sierpnia 1930 r.

Praca Związku opiera się na wysiłkach wszystkich jej członków, nie zaś tylko zarządu i każdy członek ma ściśle określony odcinek pracy. Całokształt działalności Związku ześrodkowany jest w ramach trzech sekcji następujących:

1) Sekcja Kulturalno-Oświatowa pracuje nad kulturalnym rozwojem organizacji, oraz nad stanem uświadomienia narodowego i obywatelskiego członków.

2) Sekcja Towarzyska, dba o współzycie towarzyskie na terenie organizacji, drogą urządzania wspólnych herbaterek z tańcami, akademij i wieczorów muzykalno-wokalnych.

3) Sekcja Młodzieżowa zapewniająca zdrowy rozwój fizyczny i duchowy młodego pokolenia, przez organizowanie gier, zabaw, choinki, lekcji języka polskiego, muzyki itp.

W dniach Świąt Państwowych Związek organizuje uroczyste akademie z rautami, na których są obecni, poza kolonią, przedstawiciele estońskich władz wojskowych i cywilnych

Na zakończenie tej krótkiej informacji o naszym związku, dodam, że związek nasz pracuje w warunkach bardzo trudnych, głównie z powodu ubóstwa członków. Dla pomyślnego rozwoju przydały by się nam książki do czytania, tak dla dorosłych jak i dla dzieci, gdyż nasza biblioteka jest bardzo skromna. Brak nam również polskich patriotycznych pieśni i polskich utworów teatralnych, któreby zachęcały młodzież do pracy nad sobą w duchu narodowym.

A. Wejkszan.
(Narva)

Podkreślając wyżej podany brak polskich książek, utworów muzycznych i polskich sztuk teatralnych odczuwany przez kolonię polską w Narwie zwracamy się z apelem do naszych czytelników o składanie na ten cel ofiar w naturze, bądź w redakcji pisma ul. ks. Skorupki 6 m. 19 bądź bezpośrednio pod adresem Al. Wejkszan — Estonia — Narva.

Komitet Redakcyjny.

LISTY OD POLAKÓW Z TARTU.

W Związku z zamieszczonym przez nas w numerze 2 i 3 dnia 24 lutego br. artykułem p. Emila Skomorowskiego na temat „Związku Narodowego Polaków — Jutrzenka w Tartu”, otrzymaliśmy kilka listów z wyjaśnieniami. Nie mogąc, z braku miejsca, całej korespondencji zamieścić in extenso i nie chcąc na łamach naszego pisma szeroko omawiać tych „domowych spraw” naszych

rodaków z Tartu, pragniemy jednak kilka słów w tej sprawie powiedzieć. Przede wszystkim musimy wyrazić ubolewanie, że artykuł p. Skomorowskiego, mający za zadanie dać w skrócie historię Związku Polaków „Jutrzenka“, okazał się, niespodziewanie dla nas, artykułem dyskusyjnym. Tłumaczy nas co prawda nieznamość tamtejszych stosunków. Pomimo jednak wszystko, pominięcie w artykule osoby pana dr J. Kaplińskiego i jego zasług dla rozwoju życia polskiego w Tartu, zasług znanych nam dobrze, jest, przynajmniej to chętnie, krzywdzące dla pana dr Kaplińskiego, za co Go gorąco przepraszaamy.

Podobnie, jeśli chodzi o nadesłany nam list p. Jana Dmochowskiego z Tartu, nie wchodząc w nieznanie nam bliżej meritum sprawy, musimy stwierdzić, że sam fakt

połączenia się „Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Dorpacie“ z Oddziałem Związku Narodowego Polaków „Jutrzenka“ w Tartu, połączenia, dokonanego na skutek swobodnie powziętej uchwały walnego zebrania tego Stowarzyszenia, świadczy korzystnie o partyotyzmie p. Jana Dmochowskiego i pozostałych członków Stowarzyszenia oraz o ich pozytywnym nastawieniu do wspólnej pracy nad rozwojem życia polskiego w Tartu.

W ten sposób, uważamy tę sprawę za wyczerpaną. Jednakże przy okazji, zwracamy się z prośbą do naszych szanownych korespondentów z Estonii i Finlandii o unikanie w artykułach i korespondencjach nam nadsyłanych tego rodzaju zadrażnień, które, jak wierzymy, mogą być tylko zawinione nieświadomie.

Redakcja.

Letnie praktyki wymienne między Polską a Finlandią i Estonią

Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga“, organizacja powołana do reprezentowania polskiej młodzieży akademickiej za granicą, utrzymuje ożywione stosunki z akademikami zaprzyjaźnionych narodów europejskich i pozaeuropejskich. Współpraca ta wyraża się w udziale naszej młodzieży w pracy organizacji międzynarodowych (C. I. F.), w organizacji wycieczek studenckich, zawodów sportowych, kursów wakacyjnych, wymianie prasowej i t. d. i t. d., a przede wszystkim w corocznej wymianie wakacyjnych praktyk studenckich, które przez całe pięcioletcie (1932 — 1936) objęły ogółem 2329 studentów polskich i cudzoziemskich.

Specjalnie ożywione stosunki nawiązała PAZZM „Liga“, od początku swego istnienia, z młodzieżą północnych naszych przyjaciół Finnów i Estończyków. Współpraca ta, dzięki nawiązaniu kontaktów z „Suomen Yliopilastien“ ze strony fińskiej oraz „Eesti Üliopilasfond“ i „Eesti-Poola Akademiline Ring“ ze strony estońskiej, rozpoczęta została w r. 1932, w pierwszym rzędzie, wymianą praktyk.

W roku 1932 wymiana przedstawiała się cyfrowo dosyć skromnie. W Polsce gościliśmy 3 Finnów i 8 Estończyków, a 3 polskich studentów praktykowało w Finlandii, 5-ciu zaś w Estonii. W następnych latach wymiana rozwijała się stopniowo, ulegając ze względów koniunkturalnych pewnym wahaniom, osiągając jednak w pięcioletnim bilansie, w wymianie polsko-fińskiej cyfrę 30 Polaków na 34 Finnów, w wymianie polsko-estońskiej 57 studentów (Polaków) na 73 studentów (Estończyków).

Praktyki powyższe objęły prawie wszyst-

kie rodzaje studiów, interesujących młodzież studencką trzech naszych krajów. Brali więc w nich udział technicy, handlowcy, prawnicy, medycy i t. p. Specjalnie należałoby tu podkreślić praktyki szybowcowe w polskim „Uniwersytecie“ szybowcowym w Bezmiechowej, które przy współudziale PAZZM „Ligi“ uzyskali studenci fińscy w latach 1934 — 1936.

Wszyscy polscy studenci, którzy praktykowali, czy to w Finlandii czy Estonii, powrócili stamtąd, nietylko bogatsi w wiadomości techniczno-naukowe, i przekonani o serdecznej gościnności Finnów i Estończyków, ale również, jak to wynika z ich sprawozdań, złożonych w PAZZM „Liga“, pełni szczerego uznania dla sprawności organizacyjnej gospodarzy.

Z drugiej strony, PAZZM „Liga“ oprócz wystarania się praktyki, ułatwiła naszym gościom przejazdy (bezpłatne bilety na P.K.P.) i udzielała im opieki wszędzie tam, gdzie było to możliwe. Sądzić więc należy, że praktykanci z północy wyjechali od nas zadowoleni.

Z dotychczasowych wyników wymiany praktyk młodzież fińska, estońska i polska może być dumna. Impreza ta, na dużą zakrojona miarę, organizowana jest z inicjatywy i siłami wyłącznie studenckimi. Jest ona niewątpliwie ważnym i realnym krokiem do wzajemnego poznania się i zrozumienia narodów, związanych z sobą nietylko historyczną przeszłością, ale mocnym spoidłem wspólnej siedziby nad morzem Bałtyckim.

Jerzy Poradowski

Kierownik Wydziału Praktyk

P. A. Z. Z. M. „Liga“.

Z HELSINEK.

Zainteresowanie się społeczeństwa fińskiego obywatelami życia społecznego i kulturalnego Polski, szczególnie silne w roku ubiegłym, trwało nadal i w pierwszych miesiącach obecnego roku, do czego przyczyniły się, zarówno żywa reakcja miejscowej prasy na wszelkie zdarzenia i wypadki w Polsce: jak i szereg imprez polskich, jakie odbyły się w tym czasie w Finlandii.

W styczniu święciła tu triumfy znakomita śpiewaczka polska, Ewa Bandrowska-Turska, której występy w operze i w Konserwatorium były wielkim zdarzeniem artystycznym sezonu.

Pobyt wybitnej poetki polskiej Kazimierzy Iłłakowiczówny, przybyłej do Finlandii na zaproszenie szeregu organizacji społecznych i literackich, celem wygłoszenia odczytu o Marszałku Piłsudskim, przyczynił się do wzbudzenia zainteresowania literaturą i poezją polską, czego dowodem były liczne artykuły prasy fińskiej, pióra wybitnych publicystów i literatów. Odczyty Kazimierzy Iłłakowiczówny, wygłaszane w Helsinkach i Abo, cieszyły się liczną frekwencją i dużym powodzeniem.

W pierwszych dniach marca Towarzystwo Fińsko-Polskie w Helsinkach zorganizowało swój tradycyjny Wieczór Doroczny, na którym dokonano wyboru Zarządu w dotychczasowym składzie z Prezesem Dyrektorem Yrjö Sadoniemi na czele. Program wieczoru obejmował odczyty o Polsce oraz bogatą część koncertową.

Znakomita literatka i wielka przyjaciółka Polski, p. Maïla Talvio, z okazji otrzymania złotego wawrzynu P. A. L. urządziła w swej podmiejskiej willi, herbatkę, na której, we wzruszającym przemówieniu, podzieliła się, swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce i wspomnieniami z pracy swego życia, poświęconej propagowaniu polskiej literatury w Finlandii. Na herbatkę przybyło liczne grono wybitnych osobistości, a m. in, niektórzy członkowie Rządu i Poseł R. P. ze wszystkimi członkami Poselstwa.

W czasie od 6 — 16 marca bawił w Finlandii patrol narciarski Związku Strzeleckiego, który wziął udział wraz z patrolami Estonii i Łotwy, w międzynarodowych zawodach organizacji przysposobienia wojskowego, zorganizowanych przez fiński Suojeluskunta w Kuopio. Oficjalnym przedstawicielem Związku Strzeleckiego był kapitan Kurlitto, kierownikiem zaś patrolu — dyrektor Karetelowicz, prezes Związku Strzeleckiego w Zakopanym. Polski patrol zajął w biegu wojskowym ze strzelaniem III miejsce po Finlandii i Estonii. W biegu sztafetowym 4 × 10 klm. patrol polski zajął II miejsce po Finlandii.

Staraniem Prezydenta miasta Wyborga p. Turna i polskiego konsula honorowego p. Edgrena miasto Wyborg zorganizowało 15 i 16 b. m. Polskie Dni Kulturalne, poświęcone propagandzie sztuki polskiej. W związku z tym, 15-go b. m. odbył się wielki koncert muzyki polskiej, podczas którego wykonano utwory Chopina, Karłowicza i Szymanowskiego. Sala koncertowa wypełniona była po brzegi wytwornym towarzystwem i władzami miasta, z gubernatorem i dowódcą wojskowym na czele. Drugiego dnia odbyła się premiera sztuki Perzynskiego „Lekkomysłna Siostra”. Prasa miejscowa poświęcała Polsce całe kolumny, a miasto i jego przedstawiciele urządzili szereg przyjęć, których punktem kulminacyjnym był wielki obiad w Ratuszu z udziałem 250 osób.

W dniu 30 b. m. odbędzie się tu uroczyste otwarcie komunikacji lotniczej na linii Helsinki — Polestyna, na którą to uroczystość przyjeżdża Pan Minister Bobkowski z małżonką. Dzięki uruchomieniu od dawna oczekiwanej komunikacji lotniczej z Polską, Finlandia stała się bliskim sąsiadem Polski, oddalona od Warszawy za ledwie o 5 godzin lotu.

Informator z Helsinek

ZMIANA NA STANOWISKU PREZYDENTA FINLANDII.

Nowoobрани Prezydent Finlandii Kyösti Kallio objął już urządowanie. Według konstytucji fińskiej nowoobрани Prezydent obejmuje urządowanie najbliższego 1 marca po dokonanych wyborze. W dniu 1 marca bieżącego roku zwołane więc zostało do Helsinek uroczyste posiedzenie parlamentu fińskiego. Przemówienie na cześć ustępującego Prezydenta Pehr Evind Svinhufvuda wygłosił Prezydent parlamentu socjalista Hakkila podnosząc zasługi b. Prezydenta dla Finlandii w okresie Jego urządowania. Odpowiedział Mu, dziękując, Prezydent Svinhufvud. Następnie nowoobрани Prezydent Kallio złożył przysięgę. Po zamknięciu uroczystego posiedzenia parlamentu, w zamku Prezydenta odbyło się objęcie urządowania przez Prezydenta Kallio oraz pożegnanie b. Prezydenta Svinhufvuda przez członków Rządu i współpracowników. W tymże dniu b. Prezydent Svinhufvud wyjechał do swej posiadłości ziemskiej w Kotkaniemi koło Viipuri. Wsiadającego z pociągu na stacji kolejowej Luumäki b. Prezydenta z małżonką, powitali przedstawiciele ludności miejscowej, przysposobienia wojskowego, miejscowych organizacji samorządowych i tłumy publiczności. Odśpiewano pieśni patriotyczne i wręczono pani Svinhufvud kwiaty. Odpowiadając na powitanie b. Prezydent powiedział żartobliwie: „Macie więc znowu swego starego kaprala”.

Nowy Prezydent Finlandii Kallio był dotychczas prezesem Towarzystwa Fińsko-Estońskiego.

NOWY RZĄD W FINLANDII.

Zgodnie z parlamentarnymi tradycjami dotychczasowy Rząd Fiński, natychmiast po objęciu urządowania przez nowego Prezydenta, złożył na Jego ręce dymisję. Dymisja została przyjęta i Prezydent zwrócił się do dwóch największych partyj: socjal-demokratów (83 posłów w Parlamencie na 200) i Związku włościańskiego (53 posłów) w sprawie utworzenia nowego Rządu. Tego rodzaju posunięcie Prezydenta nie miało dotychczas precedensu w dziejach Finlandii. Posunięcie to jednakże okazało się szczęśliwe: w krótkim czasie, partie te uzgodniły między sobą skład personalny nowego Rządu i jego program. W skład nowego Rządu weszła po 5 ministrów z łona każdej z wyżej wymienionych partyj, tekę zaś premiera i ministra spraw zagranicznych powierzono przedstawicielom partii postępowej (posiadającej 7 posłów w parlamencie). W ten sposób w nowym Rządzie reprezentowane są wszystkie fińskie partie demokratyczne z wyjątkiem Szwedów, których większość należy również do zwolenników frontu demokratycznego. Nowy Rząd rozporządza w parlamencie 143 głosami na 200. W dniu 12 marca bieżącego roku

Prezydent zatwierdził listę nowego gabinetu w następującym składzie: **premier A. K. Cajander**, profesor leśnictwa, dotychczasowy kierownik Dyrekcji Lasów Państwowych, b. dwukrotny premier, b. minister spraw wojskowych w gabinecie Mantere w latach 1928 — 29, członek parlamentu, prezes centralnego komitetu partii postępowej; **minister spraw zagranicznych Eino Rudolf Woldemar Holsti** (piastował tę tekę w poprzednim gabinecie), członek partii postępowej; **minister spraw wewnętrznych Urho Kaleva Kekkonen**, doktor praw, b. minister sprawiedliwości członek Partii agrarnej (posiadał on w poprzednim gabinecie tekę ministra sprawiedliwości; **minister skarbu Väinö Alfred Tanner**, prawnik i ekonomista, b. dziennikarz, adwokat od roku 1915 kierownik największej spółdzielni fińskiej Elento, prezes światowego związku organizacji spółdzielczych, leader partii socjal-demokratycznej, w roku 1917 naczelnik wydziału skarbowego Senatu Fińskiego z czasów Kiereńskiego, premier Finlandii w latach 1926 — 1927 a jednocześnie zastępca Prezydenta Relandera w czasie jego choroby; **minister spraw wojskowych Juho Niukkanen**, rolnik, dwukrotny b. wiceminister rolnictwa, b. minister komunikacji, b. minister skarbu, b. minister spraw wojskowych w Rządzie Kallio w latach 1929 — 1930, członek parlamentu, członek Zarządu Centralnego partii agrarnej; **minister oświaty Uno Yrjö Hannula**, dziennikarz, członek parlamentu (partia agrarna); **minister rolnictwa Pekka Ville Heikkinen**, rolnik, b. dwukrotny minister przemysłu i handlu, b. minister rolnictwa, członek parlamentu, członek centralnego zarządu partii agrarnej; **minister komunikacji i prac ogólnych Aukusti Johannes z Ryömä**, lekarz, dotychczasowy kierownik państwowej służby zdrowia, b. minister skarbu, członek parlamentu, jeden z przywódców partii socjal-demokratycznej; **minister handlu Kaarle Väinö Vionmaa** doktor filozofii, emerytowany profesor historii, b. minister spraw zagranicznych w Rządzie Tannera w latach 1926 — 1927, członek parlamentu i partii socjal-demokratycznej; **minister opieki społecznej Jaakko Villiam Keto**, działacz spółdzielczy, dotychczasowy kierownik wydziału opieki społecznej i oświaty miasta Helsingin, wiceprezes parlamentu, członek zarządu głównego partii socjal-demokratycznej.

W programie nowego Rządu uderza przede wszystkim mocne zaznaczenie potrzeby jak najbardziej przyjacielskich stosunków z Estonią, co w programowym przemówieniu premiera Finlandii jest niewątpliwie pewną nowością. Również zasługuje na podkreślenie wyrażona troska Rządu o dostosowanie konieczności państwowych w zakresie polityki wewnętrznej i obronności Państwa do zasad demokracji najszerzej pojętej. Rząd oświadczył, że nie będzie tolerował w uczelniach agitacji politycznej przeciwko obecnemu porządkowi państwowemu i socjalnemu. Rząd dał ponadto wyraz przekonaniu, że należy już obecnie przygotować się do ewentualnego następnego kryzysu gospodarczego i obiecał odpowiednio planować prace państwowe. Rząd obiecał dążyć do podniesienia, w miarę możliwości, poziomu prac pracowników państwowych, do podniesienia dochodowości rolnictwa (wszędzie bez stosowania premii wywozowych), do zwiększenia wydobycia bogactw naturalnych Finlandii, wzmocnienia osadnictwa, poprawienia warunków komunikacyjnych na wsi, podniesienia stanu gospodarczego i kulturalnego Kresów.

Rząd zamierza zniżyć cła, dla uzyskania zaś dodat-

kowych dochodów, projektuje wprowadzić opodatkowanie dochodów, osiąganych przez obywateli środkami spekulacyjnymi, ponadto zaś wprowadzić podatek od luksusu.

Rozporządzając znaczną i trwałą większością parlamentarną Rząd obecny może liczyć na długotrwałość, aż do końca kadencji obecnego parlamentu, tym bardziej, że w skład jego wchodzi najwybitniejsi przedstawiciele partii większości. Według „Suomen Sosialidemokraatti” Finlandia ma wreszcie „Rząd pracowników i chłopów”, choć z niewielkim udziałem włościańskiej demokratycznej burżuazji.

Należy podkreślić, że socjaliści zajęli w kwestiach obrony Państwa stanowisko pozytywne, wzamian za obietnicę, że będą przeprowadzone pewne zmiany w aparacie obrony Państwa w duchu bardziej demokratycznym. To patriotyczne stanowisko socjalistów komentowane jest w Finlandii jako najlepszy dowód jednolitego stanowiska całego narodu fińskiego w kwestiach obrony Państwa. Sekretarz partii socjal-demokratycznej Wiik oświadczył niedawno w głównym organie partii, że stanowisko pracowników w kwestiach obrony Państwa było dotychczas bardziej patriotyczne niż stanowisko burżuazji. Przy okazji objęcia Rządów przez socjal-demokratów ciekawe jest zauważyć, że udział ich w rządach Finlandii ma miejsce, dziwnym zbiegiem okoliczności, co 10 lat. W okresie Kiereńskiego w r. 1917 rządził w Finlandii Senat socjalisty Tokoia, w 10 lat później w roku 1927 socjaldemokraty Tannera i wreszcie w roku 1937 Rząd Cajandera. W ten sposób nie sprawdziła się przepowiednia lapuaskich faszystów fińskich, że w Finlandii nigdy już socjaliści władzy nie obejmą.

LETNIE PRAKTYKI JĘZYKOWE DLA POLAKÓW W FINLANDII.

Lektorat języka fińskiego i estońskiego przy Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie, w trosce o dokładną naukę języka fińskiego, stara się od kilku lat znaleźć dla swoich studentów letnie praktyki wymienne na terenie Finlandii. W tym celu lektor p. V. Ernits nawiązał kontakt z wydziałem zagranicznym Centralnego Związku Studentów Organizacji Fińskich. W wyniku tych starań następujący słuchacze lektoratu otrzymali już praktyki na rok bieżący: stud. fil. Wiera Lucybianka wyjedzie na praktykę do Heinola w Środkowej Finlandii, do willi p. Angervo, położonej na brzegu wielkiego jeziora Saima; stud. praw Jadwiga Kunińska, (której matka, jest rodowitą Finką) przebywać będzie w pensjonacie von Schalina w Korpihlanti blisko Jyväskylä w północno-środkowej Finlandii, również nad jeziorem Saima; stud. fil. Eugeniusz Jaczewski odbędzie swą praktykę u p. Ratia w Penttilä Koivisto, na brzegu zatoki Fińskiej blisko Viipuri (Wyborg). Spodziewane jest pozatem otrzymanie na rok bieżący jeszcze kilku praktyk. W roku ubiegłym kilku słuchaczy lektoratu otrzymało praktyki, których jednak z pewnych względów nie byli w możności wykorzystać. Koszty pobytu poszczególnego studenta na letniej praktyce znajdują swoje pokrycie w ten sposób, że obowiązany on jest do wykonywania jednocześnie pewnej łatwej pracy fizycznej lub udzielania lekcji obcego języka. Natomiast trudno znaleźć fundusze na pokrycie, choćby częściowe, kosztów podróży studenta do Finlandii. W tej kwestii obiecało lektoratowi pomóc Towarzystwo Polsko-Fińskie w Warszawie.

Zapowiedziana wizyta komisarza spraw zagran. Z. S. R. R. — Litwinowa nie jest narazie aktualna; odbędzie się ona widocznie po zapowiedzianych wizytach w Moskwie.

W Anglii dał się ostatnio zauważyć wzrost zainteresowania sprawami państw skandynawskich i bałtyckich. Niedawno odwiedził Finlandię, Estonię, Łotwę i Litwę admirał angielski prof. Richmond, wygłaszając we wszystkich tych państwach szereg wykładów o polityce morskiej Anglii.

W dn. 23.V.37 r. ma przyjechać do Finlandii a następnie Estonii i innych państw bałtyckich, podsekretarz stanu do spraw zagran. Anglii — lord Plymouth. Jedną z przyczyn takiego zainteresowania polityków angielskich jest zapewne sowiecki plan wybudowania głównej bazy dla sowieckiej floty morskiej na Murmańsku, na brzegu Oceanu Lodowatego, który w tym miejscu, pod wpływem Goldströmu, w ogóle nie zamarza.

PAŃSTWOWA NAGRODA LITERACKA FINLANDII DLA MAILI TALVIO.

Rząd Finlandii przyznał Maili Talvio jedną z państwowych nagród literackich w wysokości 8.000 marek fińskich (około 900 zł pol.) za trylogię z życia starych Helsinek w XVII wieku, pod tytułem: „Stämären tytär” (Córka Bałtyku).

USTAWA O UBEZPIECZENIU POWSZECHNYM.

Ustawa o Ubezpieczeniu Powszechnym dla wszystkich obywateli państwa, w wypadkach choroby i starości, od 65-go roku życia, została przyjęta przez parlament fiński. Ponieważ jednak, praktyczne wprowadzenie w życie tej ustawy, wymaga długich prac przygotowawczych, będzie mogła ona dopiero być zastosowana w roku 1949-tym. Ubezpieczenia te pokryte zostaną ze składek obywateli i ich dochodów i zarobków, a częściowo również ze świadczeń pracodawców, przy wybitnym udziale finansowym samorządów i Państwa, jako inicjatorów. Ustawa ta uważana jest za punkt zwrotny w rozwoju prawodawstwa socjalnego w Finlandii.

FINNIZACJA UNIWERSYTETU W HELSINKACH.

Żołony w roku 1640 państwowy uniwersytet w Finlandii był początkowo ze szwedzkim językiem wykładowym i takim też pozostał po przeniesieniu go z Turku (Abo) w 1828 r. do Helsinek — nowej stolicy Fin-

landii. Później w miarę rozwoju nacjonalizmu fińskiego, jeszcze za czasów rosyjskich, coraz częściej wykładano w nim po fińsku. Konstytucja Niepodległej Finlandii zapewniła pewne prawa językowi szwedzkiemu w Uniwersytecie zmieniając jednak zasadniczy język wykładowy na fiński. Ponieważ jednak ogół studentów fińskich i pewna część społeczeństwa uważa ten stan rzeczy za uprzywilejowanie Szwedów, powstał w Finlandii ruch na rzecz zupełnej finnizacji tego Uniwersytetu. Nowy rząd przygotował projekt częściowej finnizacji uniwersytetu, który też został przyjęty przez parlament: Uniwersytet w myśl projektu posiadać będzie język wykładowy fiński, jednakże przewiduje się 15 profesorów szwedzkich dla studentów Szwedów. Szwedów obywateli Finlandii, jest razem około $\frac{1}{7}$ ogółu obywateli. Profesorowie - Szwedzi będą obowiązani znać dokładnie język fiński, aby mogli na żądanie Senatu wykładać również po fińsku.

Od profesorów Finnów wymaga się tylko ogólnej znajomości języka szwedzkiego. Studenci Finnowie nie mają obowiązku słuchać wykładów w języku szwedzkim albo składać egzaminów w tym języku. Zdaniem Rządu i Parlamentu Fińskiego ten stan odpowiadałby konstytucji Finlandii i zasadom sprawiedliwości w stosunku do Szwedów, co szczególnie podkreśliła Partia Socjaldemokratyczna Finlandii. Ogół studentów fińskich i partie prawicowe wszakże nie są z projektu zadowolone i obiecują walczyć aż do ostatecznej definitywnej finnizacji Uniwersytetu. Odbyło się kilka demonstracji z tego powodu, urządzono gremialny pochód studentów do Prezydenta Republiki, który wysłuchał ich żądań i w odpowiedzi uzasadniał swoje stanowisko, stanowisko Rządu i Parlamentu.

Ponieważ jednak projekt studentów nie zadowala, zapowiadają oni, że w ciągu następnego lata zbiorą milion podpisów pod specjalną petycją na rzecz dalszej finnizacji.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że drugim postanowieniem nowej ustawy uniwersyteckiej jest zniesienie przymusu należenia studentów do korporacji terytorialnych, tzw. osakunt'ów. Bez wątplenia osakunty te przyczyniły się w znacznym stopniu do rozwoju kultury fińskiej a jednocześnie były głównymi ośrodkami dążeń nacjonalistycznych wśród studentów fińskich. Obecnie osakunty stały się twierdzą prawicowych prądów politycznych, a na ich rzecz muszą płacić obowiązkowe składki także studenci należący do innych kierunków politycznych. Nowa ustawa zmienia więc dotychczasowy stan rzeczy.

Klinika Neurologiczna Uniwersytetu w Tartu

Pierwszy Instytut neurologiczny, neuro-chirurgiczny i neuro-patologiczny w Państwach Bałtyckich.

Jeszcze około 50 lat temu nauka nie uznawała neurologii za samodzielną, pełnoprawną gałąź medycyny, nie mówiąc już o neurochirurgii albo neuropatologii. Zagadnienia medyczne, wchodzące dzisiaj w zakres neurologii, były wówczas włączone do medycyny wewnętrznej lub do psychiatrii i tak też

wykładane, a operacje neurologiczne były wykonywane przez chirurgów ogólnych.

W miarę rozwoju nauki i postępującej specjalizacji w medycynie, wzrastało również znaczenie neurologii i potrzeba uznania jej za odrębną gałąź medycyny. Stopniowo, w szeregu państw, neurologia została wyodrębniona z innych dyscyplin medycyny, a za tym szła coraz większa specjalizacja oparta na przekonaniu, że leży w interesie zarówno pa-

cjentów jak i nauki, ażeby schorzenia neurochirurgiczne były nie tylko leczone, lecz i operowane przez specjalistów, mających przygotowanie nie tylko chirurgiczne, lecz i neurologiczne przez neurochirurgów.

Już w roku 1882 została założona specjalna samodzielna klinika neurologiczna przy wydziale lekarskim Uniwersytetu Paryskiego, co podkreśliło niezależność neurologii jako działu nauki. Założona zaś w r. 1909 w Petersburgu klinika neurochirurgiczna przy Instytucie Neuropsychologicznym dała podstawy samodzielnemu rozwojowi neurochirurgii.

Pierwszym profesorem i dyrektorem kliniki neurochirurgicznej przy Instytucie Psychoneurologicznym w Petersburgu został uczeń i współpracownik znanego rosyjskiego neurologa profesora Bechterewa prof. Ludwik M. Puusepp, który czerpał swą wiedzę, tak chirurgiczną jak i neurologiczną, od najlepszych profesorów Rosyjskiej Akademii Wojskowo-Medycznej. Profesor Puusepp stał się, z czasem, największym specjalistą neurologiem i neurochirurgiem w świecie.

Po uzyskaniu niepodległości przez Estonię, przystąpiono do zreformowania studiów w nieomal już trzechsetletnim, uniwersytecie w Tartu, w duchu bardziej współczesnym. Jedną z reform, w dziedzinie medycyny, było ustanowienie katedry neurologii, gdyż do r. 1918 w uniwersytecie w Tartu nauczano neurologię razem z psychiatrią, której katedra została założona w Tartu w r. 1880. Pacjentów neurologicznych leczono zaś częściowo na oddziale psychiatrycznym, założonym w r. 1881 w klinice uniwersyteckiej dla chorób nerwowych i umysłowych, częściowo zaś w klinice chorób wewnętrznych.

Decyzją Wydziału Medycznego, założono w dniu 8 listopada w uniwersytecie w Tartu odrębną katedrę neurologii i oddzielono klinikę chorób nerwowych od kliniki chorób umysłowych. Organizacja nowej kliniki dla chorób nerwowych została przeprowadzona przez powołanego na katedrę neurologii profesora

M. Puuseppa. Do użytku nowej kliniki oddano jeden z wybudowanych, przed samą wojną światową przez Rosjan, wspaniałych gmachów klinicznych niedaleko Tartu w majątku Maarianoisa (teraz już włączonego do miasta Tartu). Na organizację kliniki potrzeba było pewnego czasu, ponieważ w gmachu tym funkcjonowała jeszcze wówczas Pierwsza Klinika Wojskowa w Tartu. Pierwszych pacjentów można więc było przyjąć dopiero 18 stycznia 1921 r., a oficjalne otwarcie kliniki odbyło się dnia 5 lutego 1921 r.

Organizacja, uzupełniająca i modernizacja kliniki trwała długi czas, a właściwie trwa dotychczas. Już od samego początku zostały zorganizowane wydziały kliniki stacjonarnej, chirurgicznej, fizjoterapeutycznej, rentgenologicznej i ambulatorium. Ponieważ dyrektorem kliniki prof. Puusepp był neurochirurgiem począł również od razu wykonywać w klinice operacje neurochirurgiczne.

Współczesna nauka wykazała, że przy leczeniu chorych bardzo ważnym czynnikiem jest rozumieć ich psychiczną konstrukcję, ponieważ znaczna część chorób organicznych, a zwłaszcza chorób systemu nerwowego, jest skomplikowana powikłaniami psychicznymi. W tym przekonaniu, począł w klinice stosować psychoterapię, psychoanalizę, hypnozę itd. Szczególnie często stosowano te metody leczenia do narkomanów, chorych, mających nieorganiczne zaburzenia mowy i przy leczeniu innych psychoneurozów. Wyniki były zupełnie zadowalające.

Ale, jednocześnie z badaniami kliniczno-chirurgicznymi, rozwinięto też poważnie problem neurologii doświadczalnej. Zorganizowano w tym celu laboratoria dla prac histologicznych i bakteriologicznych. Badano również zagadnienie alkoholizmu. Poważne rezultaty tych badań opublikowane zostały następnie na światowych kongresach przeciwalkoholowych w r. 1926 w Tartu, w r. 1928 w Antwerpii i w r. 1934 w Londynie oraz omawiane na kongresach przeciwalkoholowych



Klinika neurologiczna prof. J. Puuseppa w Tartu (Estonia).

państw północnych oraz na licznych wykładach publicznych.

Możliwe, że ostatnie wyniki tych badań będą również przedstawione i we wrześniu br. na Międzynarodowym Kongresie Przeciwalkoholowym w Warszawie.

Projektowano nawet założenie międzynarodowego centrum medycznego badania alkoholizmu w Tartu, ale dla realizacji tego planu zabrakło pieniędzy.

W ciągu 16 lat swego istnienia klinika neurologiczna Uniwersytetu w Tartu, stała się ośrodkiem neurochirurgicznym nie tylko w Estonii, ale i w innych państwach bałtyckich, a na wzrost jej znaczenia wskazuje również zwiększająca się corocznie liczba pacjentów z państw obcych, których przyciąga nazwisko profesora M. Puuseppa, neurochirurga o wszechświatowej sławie.

W okresie od r. 1928 do r. 1936 w Klinice Neurologicznej Uniwersytetu w Tartu leczono w ogóle 457 obcokrajowców w tym w r. 1928 — 16 a w r. 1936 już 89 pacjentów, mimo ograniczeń dewizowych w różnych państwach, utrudniających wyjazd za granicę.

W latach od 1928 do 1930 leczono się w klinice z Łotwy, Litwy, Polski i Finlandii razem 74 pacjentów, w latach od 1931 do 1936 z Łotwy 167 pacjentów, z Litwy 167 pacjentów, z Polski 27 pacjentów, z Finlandii 29 pacjentów, z Jugosławii 4, z Niemiec 3, z Rumunii 2, ze Stanów Zjednoczonych Am. Płn. 2, z Austrii i Danii po jednym pacjencie. Cudzoziemcy ci byli głównie pacjentami oddziału neurochirurgicznego, chorzy na narosty w mózgu, lub w kręgosłupie. Że pacjenci neurochirurgiczni z Estonii leczą się w klinice neurologicznej Uniwersytetu w Tartu, to rozumie się samo przez się. Liczba ich wzrasta corocznie, pod-

nosząc się od 415 w r. 1921 do 1167 w r. 1936.

Ale klinika neurologiczna przy Uniwersytecie w Tartu znalazła uznanie daleko poza granicami Estonii, nie tylko jako wzorowy ośrodek leczenia, ale również jako ośrodek badań naukowych, czego dowodzi odbywanie przez lekarzy z obcych państw dłuższego lub krótszego stage'u w Klinice Neurologicznej, w celach naukowych.

W tej klinice pracują więc lekarze z Łotwy, Litwy, Polski, Czechosłowacji, Hiszpanii itd. Obecnie wielu z byłych współpracowników Kliniki zajmuje stanowiska profesorów Uniwersytetu, tak w Estonii, jak i za granicą. Liczba prac naukowych, z zakresu klinicznego i teoretycznego, opublikowanych przez lekarzy Kliniki w czasopismach naukowych w Estonii i za granicą, sięga do początku br. liczby ponad 250, a referatów naukowych wygłoszono ponad 600. Wielka liczba tych prac została opublikowana w redagowanym przez profesora Puuseppa czasopiśmie „Folia Neuropathologica Estoniana” i „Quaestiones alcoholismi et narcomaniae”.

Lekarze kliniki mają umożliwione wyjazdy w celach naukowych do państw obcych, dzięki stypendiom fundacji Rockefellera. Fundacja ta finansuje często również badania na miejscu oraz zakup aparatów naukowych.

Kierownikiem, mózgiem i koordynatorem działalności całej Kliniki jest jej dyrektor profesor Ludwik Puusepp, w którego charakterze połączyły się cechy narodowe jego rodziców: ze strony ojca — wytrwałość, nieustępliwość i pracowitość Estończyków, ze strony matki zaś — temperament i przedsiębiorczość Polaków.

Dr med. Voldemar Uprus
(Tartu).



Cerkiew prawosławnego klasztoru w Petseri (Estonia).

Polska a kraje bałtyckie

Między Polską a krajami Bałtyckimi, poza wieloma momentami wspólnoty interesów politycznych, istnieją liczne analogie w zakresie struktury gospodarczej i celów polityki ekonomicznej. Jedną może z najważniejszych analogii jest zainteresowanie w tej samej strefie handlu międzynarodowego, wynikające z posiadania gospodarstwa morskigo nad Bałtykiem, zarówno przez Estonię i Finlandię, jak i Polskę. W dobrze zrozumianym interesie państw bałtyckich, jako pewnego kompleksu o wspólnych cechach w gospodarce międzynarodowej — Polska dążyła do nawiązania możliwie ścisłych stosunków współpracy z Estonią i Finlandią na odcinku gospodarki morskiej, rozumiejąc, że poza usunięciem momentów niecelowej konkurencji — współpraca ta przyczyni się do rozwoju bezpośrednich stosunków handlowych między Polską, a tymi krajami. Polityka ta już wydała owoce, gdyż cały prawie obrót handlowy polsko-estoński i polsko-fiński został skoncentrowany na drodze morskiej i należy przypuszczać, że dalszy rozwój tych stosunków wyrazi się przede wszystkim w zacieśnieniu węzłów współpracy w dziedzinie żeglugi morskiej.

Jednym z głównych instrumentów, jakimi polska racja stanu posługiwała się dla osiągnięcia dobrych wyników współpracy gospodarczej z wymienionymi krajami bałtyckimi — była założona w r. 1930 linia regularna z Gdyni do Tallinna i Helsingforsu na-

leżąca do Towarzystwa Okrętowego Żegluga Polska S. A. w Gdyni. Jako dowód, że Polska zawsze doceniała zaczenie dobrych stosunków gospodarczych z Finlandią i Estonią, może posłużyć fakt, że była to wogóle pierwsza linia regularna, jaką stworzyła młoda polska marynarka handlowa. Eksploatacja tej linii oparta jest na porozumieniu między Żegluga Polska S. A. a Fińską Angfartygs Aktiebolaget w Helsingforsie, które to porozumienie reguluje ruch statków i podział ładunków na wymienionej linii. Sześć lat współpracy z Finlandią i Estonią na tym odcinku dały jak najlepsze wyniki, pozwalające przewidywać rozwój tej współpracy i na innych odcinkach żeglugowych. Niemniej dobra organizacja komunikacyjna między Polską a Finlandią i Estonią pozwala spodziewać się, że w miarę rozwoju konjunktury gospodarczej — wzajemne stosunki handlowe ulegną pomyślnemu rozwojowi. Gdynia, jako najbliższy do tych krajów duży port tranzytów, może odegrać z czasem b. poważną rolę, jako bliska i dobrze zorganizowana baza transportowa nie tylko w sensie tranzytu zamorskiego, lecz również i dla penetracji do krajów środkowej Europy, stanowiących zaplecze portu gdyńskiego. Na tym odcinku zarówno Żegluga Polska, jak i port w Gdyni oraz Koleje Polskie są skłonne do najbardziej szeroko pojętej współpracy gospodarczej z Estonią i Finlandią.

Ż. P.



Widok z Otepää (Estonia).

Palestyna – Polska – Estonia – Finlandia

Miesiąc kwiecień przyniósł lotnictwu komunikacyjnemu dwa doniosłe wydarzenia o wielkiej wadze.

W dniu 5-tym kwietnia otwarto w Warszawie linię lotniczą między Polską a Palestyną, a w dniu 29-tym kwietnia na lotnisku w Tallinnie dokonano symbolicznego przecięcia wstęgi, otwierając komunikację powietrzną między Tallinnem a Helsinkami. Linia ta jest przedłużeniem istniejącego już szlaku północnego, biegnącego od Warszawy przez Wilno, Rygę do Tallinna, nawiązanego jeszcze 5 lat temu.

W chwili obecnej linia HELSINKI — WARSZAWA — LYDDA jest pomostem, łączącym basen Bałtycki z morzem południowo-europejskim. Bezpośrednio złączone są następujące państwa: Finlandia, Estonia, Łotwa, Polska, Rumunia, Bułgaria, Grecja, Włochy (wyspa Rhodos) i Palestyna. Jest to połączenie centrów o różnej strukturze gospodarczej, różnym stopniu uprzemysłowienia, a nawet o różnym klimacie.

Do tych państw połączonych linią lotniczą doliczyć można jeszcze cały szereg państw sąsiednich oraz bardzo zbliżonych, jak państwa Skandynawskie.

Nowo otwarte połączenie lotnicze przyczyni się do zwiększenia istniejącego już ob-

rotu handlowego między wymienionymi państwami i wpłynie też na możliwość nawiązania wymiany gospodarczej między krajami, które dotychczas były dla siebie bardzo odległe.

Obecnie istniejące połączenia Bałtyku z morzami południowo-europejskimi, tak lądowe, jak i wodne są bardzo długie i powolne. Połączenia wodne obiegają całą Europę, a połączenia kolejowe, mimo dobrze rozwiniętej sieci komunikacyjnej, nie są bezpośrednie i nie docierają do Palestyny. W części drogi trzeba posługiwać się okrętem.

Linia komunikacji powietrznej na trasie HELSINKI - PALESTYNA jest wyrazem zrozumienia i wydatnej współpracy krajów zainteresowanych. Polska, realizując, krok za krokiem, połączenia lotnicze Bałtyku z morzami południowymi, spotykała się zawsze nie tylko z życzliwym przyjęciem, lecz również często z daleko idącymi ułatwieniami.

Północno - Południowy szlak powietrzny, przebiegający nad całą Europą i morzami znajduje u swego kresu znakomite powiązanie z liniami, idącymi na Daleki Wschód.

W ten sposób dowiązane zostały linie LOTU do światowych linii komunikacyjnych.

Zgodna współpraca kilku państw stworzyła wielkie dzieło.

L. T.



Most na rzece Narwa (Estonia).

Aktywizacja życia gospodarczego w Estonii i na Łotwie

Oba te kraje zaliczyć należy do rolniczych — nieuprzemysłowionych. W obu prze- trudności wywołane kryzysem nosiły ten sam charakter, jednak zastosowana dla ich usunięcia polityka aktywizacji życia gospodarczego jest oparta w każdym kraju na odmiennych zasadach. W konsekwencji stosowanych środków zaradczych, Estonia weszła jakby w skład „bloku sterlingowego”, natomiast Łotwa pozostała w zasadzie przy bloku złotym. Estonia przeprowadziła dewaluację w r. 1933 (około 35%), mając na celu przede wszystkim polepszenie stanu swego handlu zagranicznego oraz, na drugim miejscu, zapewnienie rolnictwu opłacalności. Posunięcie to wywołało w drugiej połowie 1933 r. ożywienie gospodarcze, przy czym, jeśli chodzi o bilans handlowy, przeprowadzone przystosowanie korony estońskiej do funta angielskiego musiało nań wpłynąć dodatnio, ze względu na ścisłą zależność eksportu estońskiego od rynku angielskiego. W rezultacie obrót handlu zagranicznego podniósł się w r. 1934 o około 40 mil. estońskich koron do sumy 124,3 mil. e. k., przy czym eksport wzrósł o 24 mil., import zaś o 16 mil., saldo dodatnie zaś z 7,5 mil. do 13,7 mil. W roku zaś 1935 obrót handlu zagranicznego wyniósł 148,9 mil. e. k., przy czym wywóz wzrósł o dalsze 10,1 mil. e. k.; przywóz o 13,5 mil., zaś saldo dodatnie zmniejszyło się do 11,4 mil. e. k. Jeśli chodzi o podniesienie cen artykułów rolnych w Estonii stosuje się system dopłat.

1) Przez fundusz inwestycyjny drogą premiiowania, w formie gwarancji cen, przy eksporcie masła, bekonów, jaj, żyta, i pszenicy. (Rząd corocznie ustala ceny eksportowe tych artykułów i dopłaca różnice w cenach organizacjom eksportowym — te zaś przekazują dopłatę producentom).

2) Przez Państwowy Monopol Zbożowy i Zakłady Zbożowe, drogą wykupywania co rok nadwyżek zbóż.

3) W odniesieniu do jaj przez zrzeszenia kooperatywne, które corocznie ustalają cenę (Zrzeszenia pokrywają sobie straty, poniesione na jesieni, zwyżką cen na wiosnę). Łotwa, mając te same co Estonia cele na widoku, położyła jednak główny nacisk na przywrócenie rolnictwu opłacalności, przy u-

trzymywaniu oficjalnego kursu łąta na niezmienionym poziomie, na drugim dopiero miejscu stawiając kwestię obrotu zagranicznego. Zamiast systemu dopłat, Łotwa zastosowała, dla uzyskania opłacalności produkcji rolnej, system z góry ustalonych cen zakupu, regulując w ten sposób rynek produktów rolnych z sum, specjalnie w tym celu zamieszczonych w budżecie Państwa. (W r. 1935/36 Ls. 17,7 mil., z czego dla masła 13,6 mil., bekonów 1,3 mil., lnu 2,5 mil.). Wprowadzone monopole państwowe dla zboża i lnu oraz półpaństwowe organizacje eksportowe dla bekonów, masła i nasion, ustalają corocznie ceny wewnętrzne i eksportowe (zazwyczaj o 20% niższe) i wypłacają je rolnikowi, potrącając od razu należne podatki. Wysokość cen zbóż jest ustalana na okres czasu od 16.VIII. do 30.XI. każdego roku, po czym cena co miesiąc automatycznie wra- sta o 1 Ls. na jednej tonnie. Dla uzyskania środków finansowych dla tych operacji, dokonano, korzystając z faktu, iż pokrycie banknotów Banku Emisyjnego dewizami zagranicznymi i złotem wynosiło przeszło 70%, obniżenia granicy pokrycie z 50% do 30% dla pierwszych 100 mil. Ls., zaś dla emisji banknotów ponad 100 mil. Ls. pozostawiono dotychczas owe 50% pokrycie. Reforma ta umożliwi, w razie potrzeby, wprowadzenie w obieg 50 — 100 mil. Ls., ponadto zaś Państwo ma możliwość uzyskać dodatkowe sumy przez zwiększenie obiegu biletów skarbowych, kursujących na Łotwie, narówni z banknotami w pewnych odcinkach. Na skutek wyżej omówionych zarządzeń obrót handlu zagranicznego Łotwy wzrastał stopniowo. W porównaniu do r. 1933 (w którym nastąpiło załamanie się bilansu handlowego i spadek obrotów ze 181 mil. Ls. do 172,7 mil. Ls. i zmiana salda z plus 12 mil. do minus 9,7 mil.) rok 1934 przynosi wzrost obrotów do 180,2 mil. Ls., rok 1935 do 199,6 mil. Ls. Saldo ujemne, mimo wzrostu importu surowców i półfabrykatów, spowodowanego rozwojem przemysłu, zmniejsza się z minus 9,6 mil. w 1934 do minus 2,2 mil. w 1935 r.

Zastosowanie odmiennych systemów aktywizacji wyraziło się więc w niższe wartości wymiennej korony estońskiej z 26,8 złotych centów U. S. A. w r. 1932 do 22,1 w 1933 r.,

do 16,6 — 1934, do 16,1 — w 1935 r., podczas gdy wartość lata utrzymuje się niezmiennie na poziomie 19,3 złotych centów U.S.A. Jednocześnie obieg pieniężny w Estonii w 1935 r. utrzymał się na poziomie 7,2 mil. złotych dolarów U. S. A., gdy w r. 1932 wynosił 9,4 mil., w r. 1933 — 8,1 mil., 1934 r. — 6,8 mil. Przy tym w obu państwach wzrasta pokrycie obiegu jak to uwidacznia w %-ch poniższe zestawienie:

Rok	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Estonia	79,9	71,6	61,1	63,1	69,6	87,4	89,3
Łotwa	19,0	18,8	40,0	56,8	74,7	74,2	75,6

W Łotwie obieg pieniężny wzrósł z 18,6 mil. dolarów U.S.A. w 1932 do 21 mil. w 1935 r. (W r. 1933 — 18,7, w r. 1934 — 19,6).

Rezerwy złote w bankach emisyjnych obu państw stale wzrastają:

w milionach złotych dolarów U. S. A.:

Rok	1932	1933	1934	1935
Estonia	4,0	4,4	4,5	5,4
Łotwa	4,0	5,3	5,6	5,6

Bilans płatniczy, spadając w cyfrach absolutnych, kształtuje się dodatnio w Łotwie od r. 1930, w Estonii od r. 1931:

w milionach złotych dolarów U. S. A.

Rok	Ct. Dt.		Ct. Dt.		Ct. Dt.		Ct. Dt.	
	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	
Estonia	34	39	31	33	23	23	16	15
Łotwa	67	72	68	67	43	41	27	23

Budżety państw w obu krajach są od szeregu lat zrównoważone (w Estonii od r. 1933 istnieją coroczne stałe nadwyżki wpływów nad rozchodami), przy czym Estonia przeprowadzała od r. budżetowego 1931/32 stopniową redukcję swego budżetu, osiągając np. po stronie dochodu zniżkę z 25,8 mil. zł. dol. U. S. A. w r. 1931/32 na 17,7 mil. w 1934/35 r. i 11,7 mil. w r. 1935/36 — Łotwa zaś stale rozszerza swój budżet, zwiększając wpływy z 24,5 mil. dol. zł w r. 1931/32 na 29,1 mil. w r. 1935/36. Mimo poprawy koniunktury, nie obniża się w Estonii podatków, przeznaczając nadwyżki wpływów na inwestycje, w szczególności na melioracje rolne, podwyżkę płac, budownictwo, inwestycje wojskowe itd. Poprawa sytuacji gospodarczej w obu tych państwach uwidoczniła się, między innymi, w redukcji długów państwowych zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych:

W r. 1935 w milionach dolarów U. S. A.

	długi wewnętrzne		długi zewnętrzne	
	ogółem	na 1 mieszk. w dol.	ogółem	na 1 mieszk. w dol.
Estonia	1,4	1,3	18,4	16,3
Łotwa	3,8	1,9	13,7	7,0
Polska	151,0	4,5	119,0	3,7
Niemcy (razem wewn. i zewn.)			2963,6	44,6

W obu państwach ceny artykułów rolnych wewnętrzne utrzymane są na wysokim poziomie:

Wskaźnik cen hurtowych:

Rok	podstawa=100	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Estonia	1927—1931	108	95	84	76	78	78	78
Łotwa	1913	120	102	85	85	84	83	88
Niemcy	1913	137	125	111	97	93	98	—
Polska	1928	96	86	75	66	59	56	53

Wskaźnik kosztów utrzymania.

Rok	podstawa=100	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Estonia	1927—1931	109	97	93	88	82	81	82
Łotwa	1913	—	100	93	84	79	77	80
Niemcy	1913—1914	154	148	136	121	118	121	—
Polska	1928	105	101	92	82	76	72	70

Należy zaznaczyć, że, mimo, iż ceny hurtowe utrzymują się w Estonii od trzech lat na niezmiennym poziomie, a koszty utrzymania uzyskują nawet w 1935 r. lekki wzrost, należy liczyć się w przyszłości z tendencją zniżkową dla cen i kosztów utrzymania, co dało się już zauważyć w pewnym stopniu w roku 1936 (zniżka cen środków żywności) natomiast w Łotwie zarówno ceny, jak i koszty utrzymania wykazują tendencję zwyżkową, jakkolwiek państwo stara się zapobiec większej podwyżce kosztów utrzymania, przez wydzielenie produktów rolnych przeznaczonych do spożycia przez rolników z obrotu regulowanego przez państwo. Jeśli chodzi o płace, wskaźnik płac nominalnych w ostatnim czasie w obu państwach nieznacznie wzrósł:

Wskaźnik płac nominalnych:

Rok	podstawa=100	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Estonia	1927—1931	102	104	101	96	93	94	96
Łotwa	1930	97	100	97	85	80	80	83
Niemcy	1928	—	107	102	86	84	84	—
Polska	1928	109	107	101	93	85	80	—

W tym samym czasie ilość bezrobotnych w obu państwach spadła do liczby którą można już uznać za normalną, wywołaną sezonowymi zmianami na rynku pracy. Należy zauważyć że rozwój przemysłu łotewskiego i jednoczesny wzrost opłacalności w rolnictwie wywołał takie zapotrzebowanie rąk ro-

boczych, iż w roku bieżącym Łotwa zmuszona jest sprowadzić pewne ilości robotników z Polski. Natomiast w Estonii liczba bezrobotnych wynosiła na dzień 1 stycznia 1935 r. około 2.700 osób, co właściwie należy uznać za likwidację bezrobocia; wskaźnik zatrudnienia w rolnictwie polepszył się w Estonii z 91 w pierwszym kwartale 1934 do 103 w pierwszym kwartale 1935 r.

Liczba bezrobotnych w tysiącach:

	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Estonia	7	7	9	14	10	3	2
Łotwa	9	7	12	22	18	10	8
Niemcy	1915	3139	4573	5580	4733	2658	—
Polska	129	129	227	300	256	250	342

Likwidację bezrobocia tłumaczy szybki wzrost zatrudnienia w przemyśle:

Wskaźnik zatrudnienia w przemyśle:

Rok podstawa=100	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Estonia 1927—1931	105	101	94	87	88	101	114
Łotwa 1930	108	100	86	70	80	90	98
Polska 1928	100	87	74	64	63	68	72

Na tle ogólnej poprawy gospodarczej w obu państwach zaznaczają się wyraźnie dodatnie zmiany w zakresie bankowości i finansów. W Estonii stopa dyskontowa banku emisyjnego i stopa procentowa od wkładów wykazuje ostatnio tendencję zniżkową, natomiast w Łotwie, po obniżce w r. 1932, utrzymują się na niezmiennym poziomie.

Przeciętna stopa dyskontowa banku emisyjnego.

	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Estonia	7,62	7,76	6,83	5,15	5,50	5,37	4,87
Łotwa	6,0	6,0	6,0	6,0	5,50	5,50	5,50
Niemcy	7,1	4,93	6,86	5,21	4,0	4,0	4,0
Polska	8,64	7,21	7,50	7,21	5,82	5,0	5,0

Przeciętna stopa procentowa od wkładów.

	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Estonia	6,0	6,0	5,7	3,5	3,3	3,0	3,0
Łotwa	5,0	5,0	5,0	5,0	4,0	4,0	4,0
Niemcy	5,9	4,9	5,2	3,9	3,5	3,5	—
Polska	8,1	6,7	6,5	6,4	5,6	5,1	5,1

Jednocześnie w Estonii zaznacza się szybki wzrost wkładów bankowych (w pierwszym kwartale 1935 r. — wskaźnik dla wkładów bankowych wynosił 101, gdy w pierwszym kwartale 1934 r. — 85; r. 1927 — 1931 = 100) i powolniejszy wzrost wskaźnika pożyczkowego z 84 w pierwszym kwartale r. 1934 na

86 w pierwszym kwartale 1935 r. Banki estońskie już w roku 1935 nie przestrzegały maksymalnie dozwolonej stopy procentowej 8 i biorą 6%. Wyzyskanie kredytu w Banku Estońskim maleje (wskaźnik w pierwszym kwartale 1935 r. — 55, wobec 76 w pierwszym kwartale 1934 r.), chociaż Bank Estoński w dniu 25 września 1935 r. obniżył stopę procentową o ½% (obecnie 4% dla Banków, 4½% dla prywatnych dyskonterów, 5,5 — 6% dla kontocorrentów). Następujące cyfry uwidoczniają rezultaty działalności banków estońskich w 1934 r.

Działalność finansowa banków estońskich w 1934 r.

13 banków akcyjnych i miejskich
kapitał zakł. 5,56 milj. e. k.
pobierane w 1934 r. procenty — 3%

Ogólny przychód	4.490.000 e. k.
(w 1933 r.)	4.328.000 „
Rozchody	4.052.000 „
Czysty zysk	451.000 „

25 większych banków spółdzielczych

Dochody i rozchody	2.430.000 e. k.
(w 1933 r.)	2.435.000 „
Czysty zysk	260.000 „
(w 1933 r.)	224.000 „

W sumach wyżej podanych dla 13 banków akcyjnych i miejskich koszty administracyjne i handlowe wliczając w to podatki i pensje wyniosły 1.338.000 e. k., gdy w r. 1933 — 1.384.000 e. k.; wypłacone odsetki i porto — 1.924.000 e. k., gdy w r. 1933 — 1.863.000 e. k. odsetki od wkładów wewnętrznych wzrosły o 7,1 mil. e. k., procenty zaś od redyskonta i innych banków spadły; suma wypłaconych prowizji wzrosła; sumy umorzone wyniosły 386.000 e. k., gdy w r. 1933 — 695.000 e. k.; pożyczki wzrosły o 3,2 mil. e. k.; procenty i dochody komisyjne wyniosły 3.442.000 e. k., gdy w 1933 r. — 3.238.000 e. k. (głównie z dyskonta weksli).

W odniesieniu do 25 banków spółdzielczych w cyfrach wyżej podanych odsetki i prowizje wyniosły 2.041.000 e. k., gdy w 1933 r. 2.171.000 e. k.; koszty administracyjne wyniosły 742.000 e. k., gdy w 1933 r. — 841.000 e. k.; wypłacone odsetki wyniosły 1.182.000 e. k. gdy w r. 1933 1.290.000 e. k.; potrącenia wyniosły 160.000 e. k. gdy w 1933 r. — 180.000 e. k.

Raport Komitetu Finansowego Ligi Narodów (pod przewodnictwem M. Jansena) z dnia 12 maja 1936 r., który to Komitet ma za

zadanie czuwać nad spłacalnością udzielonej Estonii pożyczki Ligi Narodów, następująco charakteryzuje aktualny stan gospodarczy Estonii:

„Finanse publiczne są w sytuacji bardzo dobrej. Równowaga budżetowa utrzymana bez przerwy od r. 1926 (w r. 1931/32 i r. 1932/33 pojawiły się małe deficyty budżetowe). Kilka lat temu Komitet studiował sytuację budżetową i wypowiedział opinię, że ogólny poziom budżetu w r. 1930/31 wynoszący 97 mil. Ek., wówczas kiedy jednostka walutowa jest utrzymywana na wysokim poziomie — jest zbyt wysoki, mimo równowagi dochodów i wydatków. Odtąd budżet został zredukowany do 79,500.000 Ek. papierowych w 1935/36. Skarb jest w dobrym położeniu i może być zasilany w obecnych latach z rezerw, które zjawily się od 1933 r. Zadłużenie wewnętrzne stosunkowo małe i Skarb może uregulować swój dług wobec Banku Estonii. Od czasu odstąpienia od perytetu złotego w 1933 r. moneta estońska jest związana z funtem an-

gielskim. Sytuacja gospodarza poprawiła się we wszystkich dziedzinach. Handel zewnętrzny rozwinął się, ceny są utrzymane na poziomie zadawalającym”.

Na ogół należy stwierdzić, że prowadzona w obu państwach aktywna polityka gospodarcza daje pozytywne i trwałe wyniki. Odmienność zastosowanych metod dała, jak można sądzić z posiadanych danych, o tyle różne wyniki, że w Estonii przeprowadzona dewaluacja zapoczątkowała odrazu znaczne ożywienie gospodarcze kraju, które ostatnio zwiększyło nawet tempo. Natomiast w Łotwie ożywienie jest wzmacniane corocznie odpowiednią polityką finansową państwa i również wykazuje stały wzrost we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Trudno dziś ostatecznie osądzić, która metoda aktywizacji życia gospodarczego okaże się trafniejsza i czy ogólny wskaźnik poprawy gospodarczej przedstawiać się będzie w najbliższych latach korzystniej na Łotwie czy w Estonii.

Mgr H. Olsienkiewicz.

Gospodarka Estonii w roku 1936

Życie gospodarcze Estonii jest już czwartym rokiem na drodze pomyślnego rozwoju koniunktury. Najgorszy okres kryzysu przeżyła Estonia w drugiej połowie 1933 r., lecz i w tym czasie działalność eksportowa zaczęła się ożywiać, z jednej strony wskutek przełomu wywołanego dewaluacją waluty, z drugiej zaś strony z racji lekkiej poprawy cen na rynkach światowych. W niektórych gałęziach eksportu osiągnięto już w roku 1934 nieomal poziom przedkryzysowy. Razem z aktywizacją eksportu zaczęło się też ożywienie na rynku wewnętrznym i w r. 1935, gdy osiągnięto już we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego poziom przedkryzysowy, dalsze ożywienie przejawiało się raczej w rozszerzaniu produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu. Lata te jednak charakteryzowały się słabą działalnością inwestycyjną. Przypływ wkładów do banków podniósł się prędko, rezerwy banków zapełniały się więcej, aniżeli w latach wysokiej koniunktury i w pierwszej połowie r. 1935 zgromadzone zostały w części banków kapitały, dla których trudno było znaleźć solidną lokatę. Żądania kredytu były bardzo umiarkowane i stan pożyczek Banku Emisyjnego wskazywał

nawet na czasowe zmniejszenie się popytu. Odwrót zaczął się w drugiej połowie roku 1935, gdy zaznaczył się żywszy ruch w działalności inwestycyjnej, która przybrała szczególnie mocny rozpęd w r. 1936. Działalność inwestycyjna w r. 1936 objawiła się we wszystkich dziedzinach, głównie zaś w przemyśle lępkim i przemyśle budowlanym.

To są najważniejsze etapy w rozwoju gospodarki estońskiej w ciągu 4-letniego okresu. Wysoki stan aktywności gospodarki Estonii w roku 1936 charakteryzuje najlepiej całkowite wyczerpanie rezerw pracowniczych. W okresie najcięższego kryzysu obliczano w Estonii do 25.000 bezrobotnych. W zeszłym roku zaś odczuwano w wielu gałęziach brak sił roboczych. W miesiącach letnich r. 1936 było we wszystkich biurach pośrednictwa pracy zarejestrowanych tylko około 400 — 600 poszukujących pracy, na 1 stycznia r. 1937 zaś było zarejestrowanych 1988 szukających pracy. Od 1927 aż do 1931 r. liczba ta wahała się pomiędzy 4000 i 8000.

Dla koniunktury przemysłowej w Estonii punktem przełomowym okazała się druga połowa roku 1933, od tego zaś czasu można zanotować znaczną poprawę sytuacji. Już w r.

1934 osiągnął przemysł poziom przedkryzysowy, w roku zaś 1935 przekroczył już liczbę zatrudnionych w okresie przedkryzysowym o prawie 15%.

Rok 1936 okazał się dla przemysłu wyjątkowo pomyślny. W środku lata, w szczytowym punkcie letniego sezonu prac, podniosła się liczba pracowników w wielkim i średnim przemyśle (w przedsiębiorstwach zatrudniających 5 i więcej pracowników) do około 48.000, gdy w roku zeszłym liczba ta sięgała 42.000, w czasie zaś najgłębszego kryzysu około 32.000. Tej liczby zatrudnionych w przemyśle nie osiągnięto nawet podczas poprzedniej wysokiej koniunktury w latach 1928 i 1929, gdy pracowało w przemyśle wielkim i średnim maksymalnie 40.000 osób. Można więc zcharakteryzować rok 1936 jako rok wysokiej koniunktury. Jak zaznaczają angielscy ekonomiści od stycznia 1937 r. Estonia należy do niewielkiej liczby państw, w których produkcja przemysłowa podniosła się w porównaniu z rokiem 1929 przynajmniej o 30%. W tej aktywności przemysłu przewyższają Estonię tylko Sowiety, Japonia, Dania, Szwecja i Finlandia, gdy natomiast Estonia wyprzedziła już większą część państw przemysłowych.

Gwałtowny wzrost ożywienia w przemyśle można było zauważyć w roku 1936 we wszystkich gałęziach przemysłu, za wyjątkiem tartaków, gdzie działalność była spokojniejsza aniżeli w roku zeszłym wskutek bardziej umiarkowanej eksploatacji lasów.

Z poszczególnych gałęzi przemysłu trzeba w pierwszym rzędzie wymienić przemysł łupka palnego, który wykazał największe nasilenie, tak jeśli chodzi o rozszerzenie produkcji, jak i zatrudnienie siły roboczej. W roku 1936 podniosła się liczba pracowników w przemyśle górniczym, głównie w przemyśle łupka palnego, o około 40%. Również podniosła się produkcja łupka palnego, przewyższając produkcję poprzedniego roku o 26%. Znacznie zwiększyła się też produkcja ropy łupkowej i benzyny. Trzeba podkreślić, że zaznacza się stały wzrost zapotrzebowania na estońskie bogactwa kopalniane.

W pewnych gałęziach przemysłu, jak np. w przemyśle celulozy i papierowym, osiągnięto w produkcji poziom maksymalny, a przemysł metalowy, który kilka lat temu cierpiał na brak rynku zbytu, w roku zeszłym przekroczył w swej produkcji poziom wszystkich ubiegłych lat. Znacznie wzrasta też pro-

dukcyjność w przemyśle odzieżowym i galanterijnym, w przemyśle spożywczym i przemyśle przypraw, poligrafii i przemysłu skórzanego.

Do ważniejszych gałęzi, w których w roku zeszłym, w zakresie produkcji, nie zaszły żadne zmiany, należy chyba tylko przemysł włókienniczy, który, będąc przeważnie uzależniony od eksportu, nie może rozwinąć produkcji do poprzednich rozmiarów, wskutek ogólnie panujących w gospodarce światowej tendencji autarkicznych. Dotyczy to głównie przemysłu bawełnianego, gdyż w kilku innych specjalnych gałęziach (towary trykotowe i galanterijne, sztuczny jedwab itd.) możemy na rynku wewnętrznym stwierdzić pewne rozszerzenie produkcji.

Wyjątkowy rozwój produkcji w przemyśle spowodowały w roku 1936 przede wszystkim wielkie inwestycje. Prywatne tow. akcyjne i spółdzielcze, inwestowały w roku 1936 około 8 milionów koron netto, czyli dwa razy więcej niż wynosiły inwestycje w okresie poprzedniej wysokiej koniunktury. Oprócz tego inwestowało też państwo większe sumy na budowę gmachów, mostów i fabryk. To dało poważny zastrzyk przemysłowi metalowemu i budowlanemu. Budowa domów mieszkalnych, tak była powszechna, że dawał się odczuwać brak wykwalifikowanych pracowników w sezonie budowlanym. Wskutek rozszerzenia działalności inwestycyjnej i pochodzącego stąd zwiększenia zapotrzebowania na pracę podniosło się też zapotrzebowanie na artykuły spożywcze.

Ogólna suma zarobków pracowników przemysłowych dosięgała w roku 1936 około 27 milionów koron w porównaniu z 22,2 mil. koron w roku poprzednim. Wzrost wykazywały też poszczególne zarobki pracowników rolnych oraz ich ogólna suma. Wskutek lepszych cen na artykuły rolne podniosła się też siła nabywcza rolników. Wskutek tego podniosła się również znacznie ogólna siła nabywcza społeczeństwa a wraz z nią wzrosło zapotrzebowanie na towary konsumpcyjne. Obok działalności inwestycyjnej wzmogło to jeszcze ożywienie w przemyśle w r. 1936.

Pomijając pewne, związane z nieprzychylnymi warunkami klimatycznymi trudności w rolnictwie można i tu stwierdzić w r. 1936 polepszenie sytuacji.

Stosunkowo mniejszy urodzaj zboża, niż w roku zeszłym, został gospodarczo, w pewnym sensie, skompensowany przez większy

urodzaj paszy. Rolnicza produkcja rynkowa podniosła się i razem z tym rozszerzył się też eksport. Ponieważ w roku zeszłym, wzrosły w rolnictwie dochody pieniężne brutto, rozchody podniosły się, ale w mniejszej mierze. Poprawa stosunku pomiędzy dochodami i rozchodami wpłynęła pomyślnie na wytworzenie się sytuacji dochodowej rolnictwa.

Zbiór zboża (żyto, pszenica) wyniósł 220.000 ton, to jest o 6% mniej, aniżeli w zeszłym roku. Zmniejszenie ogólnego urodzaju było spowodowane w pierwszym rzędzie nieprzychylnymi warunkami wysiewu w jesieni roku 1935. Również susza, która panowała miejscami w lecie roku 1936, wpłynęła szkodliwie na urodzaje. Urodzaj paszy osiągnął w r. 1936 około 905.000.000 jednostek pokarmu, tj. o 13.000.000 jednostek pokarmu więcej, niż w r. 1935. W porównaniu z rokiem ubiegłym urodzaje poszczególnych gatunków paszy różniły się znacznie między sobą. Zboża do paszy otrzymano mianowicie około 11% mniej, ale paszy objętościowej otrzymano około 7% więcej, aniżeli w roku ubiegłym. Jeżeli brać w rachubę również ilość kartofli na paszę, można w roku 1935 ocenić urodzaj paszy na około 5% wyższy niż w r. ub.

W obecnym sezonie nie odczuwa się w ogóle braku paszy objętościowej i surowej.

Potrzebną paszę treściwą dla podniesienia produkcji dostarcza hodowcom bydła Państwowy Monopol Zbożowy. Dotąd było zapotrzebowanie bardzo silne i do końca stycznia 1937 r. było sprzedane już około 8.500 ton tej paszy.

Eksport masła dosięgał w r. 1936 10.955 ton, wobec 10.838 tonn w r. poprzednim. Eksport masła dał w roku 1936 16,56 mil. koron czyli 338.000 koron więcej aniżeli w r. ub. Eksport lnu wyniósł w r. 1936 7.932 tonn na sumę 7,9 mil. koron. Odpowiednie liczby za rok poprzedni były 5.097 i 6,0.

Indeks cen produktów rolnych podniósł się z 62,2 w r. 1935 na 71,5 w r. 1936. Podniesienie cen nastąpiło w drugiej połowie roku, wskutek czego indeks cen w ostatnim kwartale roku osiągnął 76,6. Indeks cen towarów kupionych był w r. 1936 średnio 85,6 (w r. 1935 79,9) i był w ostatnim kwartale 1936 r. 87,4. Indeks wyrażający siłę nabywczą producentów rolnych podniósł się wskutek tego z 79,7 w drugim kwartale roku do 87,6 w ostatnim kwartale roku.

Na ogół trwa na razie w produkcji rolnej sytuacja zadawalająca. Stan ozimin był oce-

niany w styczniu br. powyżej średniego, a ponieważ teren wysiewu rozszerzył się o około 10.000 hektarów, istnieją warunki do zwiększenia produkcji rolnej.

Handel zewnętrzny wykazuje znaczny wzrost. Słaby urodzaj wprawdzie nie pozwolił podnieść eksportu do rozmiarów lat ubiegłych, ale na skutek poprawienia się cen eksport wykazuje tendencje do wzrostu. Znacznie zwiększył się import, głównie wskutek zwiększenia importu środków produkcji.

Wywóz w r. 1936 osiągnął globalnie 83.191.000 koron, wobec 80.118.000 koron w roku poprzednim, a import 86.646 tys. koron, wobec 68.757.000 koron w r. poprzednim. W porównaniu z r. ub. podniosła się wartość wywozu o 3,8%, a wartość importu o 20,3%. Ponieważ poziom cen w porównaniu z r. u. nie wiele się zmienił, liczby te wyrażają jednocześnie zwiększenie ilościowe handlu wewnętrznego w porównaniu z rokiem ubiegłym. Liczby te wprawdzie nie osiągają poziomu lat przedkryzysowych, ale biorąc pod uwagę różnicę cen, wnioskować trzeba, że eksport przekracza poziom przedkryzysowy, a import zbliża się do niego.

Eksport i Import w latach 1928 — 1936.

	Eksport	Import
1936	83.191.000 kr.	86.846.000 kr.
1932	42.571.000 „	36.860.000 „
1929	117.471.000 „	122.967.000 „

Pasywność bilansu handlowego w r. 1936 w wys. 3,6 mil. kr. nie jest niebezpieczna, gdyż trzeba zaznaczyć, że 4 poprzednie lata dały nadwyżkę eksportu na 37 milionów kr. Wobec istniejących rezerw pokrycie tej pasywności nie nastąpiło trudności, tym więcej, że była ona spowodowana zwiększonym importem środków produkcji, na skutek ożywionej działalności inwestycyjnej.

Trzeba ponadto zaznaczyć, że wskutek aktywnego bilansu w poprzednich latach powstały w kilku państwach na korzyść Estonii większe salda clearingowe, dla likwidacji których trzeba było zwiększyć import z tych państw.

W składzie eksportu Estonii stanowiły jak zwykle, największą grupę produkty rolne, tworząc 52,2% całego eksportu. Towary przemysłowe 36,5%, produkty leśne — 9,4% i inne produkty, jak ryby, łakocie — 1,9%.

Przeważającą część importu tworzą surowce i półfabrykaty oraz fabrykaty przemysłowe. W 1936 r. tworzyły one 85,7% całego im-

portu. Towary czysto przemysłowe wynosiły 77,6%. Mocną wyżkę importu dały metale, maszyny rolnicze, środki transportu, maszyny przemysłowe, maszyny i aparaty elektryczne, których zapotrzebowanie wskazuje na zwiększenie inwestycji. Wielka część inwestycji jest skierowana na rozszerzenie eksportu, co w następnych latach winno stworzyć warunki dla jego wzrostu.

Stan finansowy w r. 1936 był we wszystkich dziedzinach zadawalający. Napływ wkładów wykazywał mocną wyżkę, a zapotrzebowanie kredytów w pierwszej połowie roku, a później w ostatnich miesiącach roku wzmożło się.

Globalnie osiągały podczas pierwszych 11 miesięcy roku 1936 kredyty sumy — 11.716.000 kr. (w roku 1936 — 5.388 tys. kr., a w 1934 r. 3.001 tys. kr.). W tym samym czasie wzrosły wkłady w bankach akcyjnych i poważniejszych bankach spółdzielczych w roku 1936 o 14.377 tys. kr. (w 1935 r. o 7.805 tys. kr., a w r. 1934 — o 10.402 tys. kr.), osiągając w końcu listopada 88.853 tys. kr. (w r. 1935 — 72.733 tys. kr., w r. 1934 — 61.851 tys. kr.). Według tych danych wzrost wkładów we wszystkich latach był intensywniejszy od wzrostu pożyczek.

Na skutek rozwoju koniunktury nastąpiły też większe zmiany w bilansie Banku Estońskiego.

W roku zeszłym zwiększyła się liczba banknotów w obiegu o 4,5 mil. kr. (31.XII.36 r. było 44,5 mil. kr.) i saldo na kontach bieżących o 1,6 mil. koron (31 grudnia 1936 r. — 31,6 mil. koron), przy czym konto państwowe zwiększyło się o 3,9 mil. koron, gdy kon-

ta bankowe zmniejszyły się o 1,7 mil. kr., inne zaś konta o 0,6 mil. koron. Sumy te były ulokowane głównie w pożyczkach i walutach obcych. Kredyty Banku Estońskiego, które w poprzednich latach zmniejszały się stale, zaczęły w r. 1936 znowu podnosić się i w końcu roku przewyższały stan pierwotny o 3,0 mil. kr., osiągając 25,9 mil. kr. Główną przyczyną tego wzrostu było rozszerzenie się działalności inwestycyjnej. Zapas walut obcych wraz z sumami nie należącymi do pokrycia walutowego zwiększył się o 5,1 mil. kr. wobec 3,4 mil. kr. w roku ubiegłym (w 1936 r. 44,9 mil., w 1935 r. — 39,8 mil. kr.). Przypływ walut obcych aż do października był w ogóle powolniejszy, aniżeli w r. u., w czym trzeba widzieć wpływ pasywnego bilansu handlowego (mianowicie zwiększył się stan walut obcych w ciągu listopada i grudnia o 3,6 mil. kr.).

W gospodarce państwowej sytuacja, z roku na rok, poprawia się. Dochody państwowe dały w okresie czasu od kwietnia do grudnia 1932 48,3 mil. kr., w r. 1933 — 46,9 mil. kr., w 1934 r. — 55,7 mil. kr., w r. 1935 — 60,0 mil. kr., w 1936 r. — 69,7 mil. kr. Przekryzysowe maksimum dochodów trzeba uważać za osiągnięte w obecnym roku budżetowym.

Z tego przeglądu najważniejszych dziedzin życia gospodarczego Estonii widać, że gospodarka estońska zrobiła znaczny krok naprzód, a ożywiona w ostatnich latach działalność inwestycyjna stwarza dobre warunki dalszego rozszerzania się bazy produkcyjnej i zwiększania się obrotów gospodarczych.

J. Jaanusson.



Siedziba Parlamentu Zamek Toompea w Tallinie (Estonia).

Druga Międzynarodowa Wystawa Drzeworytów w Warszawie

W czasie od 19.XII do 29.I.37 r. odbyła się w Warszawie Druga Międzynarodowa Wystawa Drzeworytów Oryginalnych, otwarta pod wysokim protektoratem Edwarda Śmigłego-Rydza, Marszałka Polski.

Wystawa ta podobnie jak i pierwsza, przed trzema laty, przewyższała wszystkie dotychczasowe analogiczne imprezy całego świata, tak pod względem ilości artystów, wystawiających swe prace, jak też wysokiego poziomu artystycznego, zebranego na wystawie, materiału.

W wystawie wzięło udział 253 artystów, reprezentujących 23 państwa, w tym Polska dała 57 artystów z 122 pracami, Estonia 3 artystów z 10 pracami, Węgry 8-u artystów z 20 pracami.

Finlandia w wystawie udziału nie wzięła. Bogactwo ilościowe i jakościowe drzeworytów zebranych na wystawie, a także udział w niej państw pozaeuropejskich jak: Japonii, Chin i Stanów Zjednoczonych Am. Płn. dały bardzo interesujący przekrój światowego drzeworytnictwa współczesnego.

Stanisław Ostoja Chrostowski, przewodniczący komitetu wykonawczego wystawy, jeden z najlepszych grafików polskich, podkreślił, we wstępie do katalogu wystawowego, charakterystyczne cechy obecnego rozwoju sztuki drzeworytniczej, zwracając uwagę na powszechny zwrot do tradycjonalizmu w technice drzeworytu i na znamienne wzrost zainteresowania się drzeworytem ilustracyjnym, związanym ściśle z estetyką książki.

Udział Polski w wystawie był, ze zrozumiałych względów, najliczniejszy, a materiał zebrany najbardziej kompletny. Interesującym był fakt uczestnictwa w dziale polskim, poza uznanymi już talentami, także dużej ilości artystów młodych, mniej dotąd szerszemu ogółowi znanych, którzy potrafili jednak chlubnie wyróżnić się na wystawie. Między tymi znalazło się wiele nazwisk doskonale znanych Finlandii z Wystawy Polskiej Plastyki w Helsinkach, zorganizowanej przez P. A. Z. Z. M. „Liga”, jak Fijałkowski, Konarska, Krasnodebska-Gazdowska, Kulisiewicz, Manteuffel, Rak, Rużycka, Sopoćko, Wiszniewski i inni.

Estonia była w tym roku doskonale repre-

zentowana. Krytyka poświęciła grafikom tego kraju szereg pochlebnych wzmianek. Szkoda jedynie, że Estonia nie przysłała więcej eksponatów, gdyż prace wystawione, aczkolwiek dostatecznie wykazały kulturę artystyczną estońskiej grafiki drzeworytniczej, nie mogły jednak dać jej pełnego obrazu. Grafika stoi w Estonii na wysokim poziomie i na niejednej wystawie artyści estońscy spotkali się już z uznaniem. Trzej tegoroczni wystawcy Edouard Wiiralt, Hando Mugasto i Arkadio Laigo należą, w tym dziale sztuki, do najbardziej popularnych artystów w swej ojczyźnie. Mają poza sobą szereg lat twórczości graficznej i bardzo bogaty i ciekawy dorobek artystyczny.

Wiiralt zajmuje poczesne miejsce we współczesnej grafice estońskiej. Jego sztuka jest bardzo urozmaicona; należy on do artystów o silnie rozbudzonej fantazji i wysubtelnionej wrażliwości. Dotychczas poświęcał się wyłącznie grafice, stosując wszystkie techniki. Znany jest z bardzo oryginalnej koncepcji formy. Tematów dla swej sztuki szuka najczęściej w realizmie wielkich miast. Jego talent i pomysłowość przyniosły mu nietylko uznanie w kraju, lecz wzbogaciły także sztukę światową. Dwie jego prace, które mieliśmy możliwość oglądać na wystawie nie mogły oczywiście scharakteryzować dostatecznie jego bogatej twórczości.

Mugasto, stosujący również wszystkie techniki graficzne, specjalizował się w ostatnich latach w drzeworycie, dochodząc do dużej wprawy technicznej i wyrafinowanego artystycznego. Znany jest w technice drzeworytniczej z ilustracji książkowych. Tematami jego drzeworytów są najczęściej pejzaże i sceny z życia proletariatu.

Krytyka zwróciła uwagę na jego obiektywizm i tradycjonalizm w formie, a także na to, że ulega on w pewnych wypadkach wpływom ksylografów rosyjskich.

Laigo, znany w Estonii, zarówno jako dobry malarz, jak też jako grafik, zwrócił na siebie uwagę doskonałym opanowaniem techniki i pewną monumentalnością w kompozycji.

Państwa ugrofińskie reprezentowane były także przez Węgry. Dział węgierski należał do jednego z ciekawszych.

Znalazły się tutaj prace grafika europejskiej sławy Molnara, drzeworyty o dużej wartości dekoracyjnej Buday'a, bardzo ciekawą swą techniką pracę Gaborjani'ego, Conrada oraz szeregu innych.

Jury przyznało wielu artystom cenne nagrody, lub też odznaczyło ich dyplomami honorowymi.

Estończycy otrzymali jedną nagrodę, dwa

dyplomy honorowe i jedno zaszczytne wyróżnienie, Węgrzy zaś, trzy zaszczytne wyróżnienia.

Na popularność wystawy wskazuje nie tylko fakt zainteresowania się nią sfer artystycznych całego świata, lecz także i ogółu publiczności, tak polskiej, jak też i zagranicznej, która tłumnie wystawę zwiedzała.

A. Czeczot.

Wiadomości Ugrofińskie

CZĘŚCIOWE UJEDNOSTAJNIENIE POLITYKI ZAGRANICZNEJ NIEZALEŻNYCH PAŃSTW UGROFIŃSKICH.

Dążność niezależnych państw ugrofińskich (Węgry, Finlandia, Estonia) do ściślejszej współpracy zaznaczyła się już od samego ich powstania. Stosunki przyjaźni między narodami ugrofińskimi datują się już od pierwszych chwil ich narodowego uświadomienia. W dążeniach tych świadomie unikano elementów polityki zagranicznej, ponieważ w dziedzinie tej było dużo rozbieżności. Węgry i Finlandia, nieco germanofilskie, miały znaczne zastrzeżenia co do Z. S. R. R., Estonia zaś, jeżeli pominąć pewne prądy pravicowo-faszystowskie, nigdy nie była germanofilska, a stosunek jej do Z. S. R. R. był naogół lepszy, aniżeli Finlandii i Węgier.

W ostatnich czasach, wszakże, można zauważyć pewną wspólną cechę w polityce zagranicznej państw ugrofińskich. Jest to właśnie stosunek do Niemiec, aktywność polityki zagranicznej których, w dziedzinie tradycyjnego „Drang nach Osten”, zyskała w ostatnich czasach znacznie na natężeniu.

Demokratyczne państwa skandynawskie, rządzone przez socjalistów do spółki z demokratami mieszczańskimi, były zawsze nieufne w stosunku do Niemiec, Finlandia zaś częściowo pod wpływem Skandynawii, częściowo zaś wskutek wzmocnienia nastrojów demokratycznych wewnątrz Państwa, ujednostajniła, również pod tym względem, swoją politykę zagraniczną z państwami skandynawskimi i ostatnio znacznie poprawiła swoje stosunki z Z. S. R. R., o czym była mowa w ostatnim numerze Przeglądu.

Według ostatnich wiadomości nadesłanych z Węgier, tradycyjna polityka proniemiecka Węgier doznała w ostatnich czasach znacznego ochłodzenia na skutek głośnego niedawno, rzekomo organizowanego przez pewnych działaczy węgierskich, puczu proniemieckiego. Rzekomo spisek miał być inspirowany i finansowany przez hitlerowców w celu zapewnienia Niemcom pomocy Węgier w przyszłej ewentualnej akcji przeciw Czechosłowacji i, jak wiadomo, został zlikwidowany dzięki energicznemu wystąpieniu przywódców węgierskich partii zjednoczenia oraz agrarnej Eckerta i hr. Bethlena. Konsekwencją tego nowego stanu rzeczy między Węgrami i Rzeszą było obserwowane ostatnio zbliżenie austriacko-węgierskie. Przyczyn powyższego należało zresztą szukać i w innych zwrotach aktualnej polityki europejskiej, m. i. niemało przyczynił się do tego słynny wywiad z kierownikiem polityki zagranicznej partii hitlerowskiej Rosenbergiem, który podkreślił, że Niemcy nie mają zamiaru pomagać Węgom w ich zamierzeniach rewizjonistycznych, jeżeli to nie odpowiada celom polityki zagranicznej Rzeszy Niemieckiej.

Jak podkreślają niektóre dzienniki zagraniczne, trwałe ochłodzenie stosunków pomiędzy Węgrami i Niemcami mogłoby spowodować nawet pewne odprężenie między Węgrami i Czechosłowacją. Mogłoby to skolei wywołać też pewne skutki w stosunkach pomiędzy Węgrami, Francją i Anglią. Rezultatem tego byłoby ujednostajnienie, w tym zakresie, polityki państw ugrofińskich. Stosunki Węgier z faszystowskimi Włochami były dotąd zawsze bardzo dobre i są takie w chwili obecnej, a ich przeszłość będzie zależała od dalszego rozwoju polityki zagranicznej Włoch i ich stosunku do Francji i Anglii, a także i do Niemiec. Stosunek Finlandii i Estonii do Włoch był zawsze przyjacielski, w ostatnich zaś czasach nie zanotowano żadnych specjalnych rozdzwieńków, chociaż Finlandia i Estonia mają pewne zastrzeżenia co do metod aktualnej polityki włoskiej.

Przy tej sposobności należy podkreślić, że stosunek państw ugrofińskich, Węgier, Finlandii i Estonii, do Polski był zawsze jak najlepszy. Z Węgrami łączy Polskę odwieczna przyjaźń, z Finlandią zaś i Estonią łączyła Polskę podczas panowania rosyjskiego, wspólne przeżycia i wspólne ideały niepodległościowe, teraz zaś łączą je, silniejsze jeszcze być może, wspólne założenia pokojowej polityki zagranicznej.

V. E.

SZTUKA KARELSKA W LENINGRADZIE.

Jak podaje estońska gazeta „Uus Eesti” (Nowa Estonia) w numerze z dn. 17 marca br., została w Leningradzie rozpoczęta z dniem 10 marca br. tak zwana „dekada sztuki karelskiej”. Dla przedstawienia całokształtu twórczości Karelów sprowadzono z Karelii Sowieckiej 400 przedstawicieli różnych dziedzin sztuki. Między innymi, wystawiono dramat słynnego fińskiego pisarza A. Kivi pt. „Kullervo”. Zorganizowano koncerty, na których wystąpiły narodowe chóry robotników i kołchoźników karelskich, według prastarych zwyczajów narodowych. Jak zaznacza „Uus Eesti”, podczas transmisji słyhać było przez radio, że przedstawienia były gorąco oklaskiwane.

ŚWIATOWY KONGRES ESPERANTYSTÓW.

W dniach 7 — 15 sierpnia br. odbędzie się w Warszawie XXIX-ty Światowy Kongres Esperantystów. W roku tym przypada 50-lecie istnienia języka esperanto stworzonego, jak wiadomo, przez dra L. Zamenhafa. Kongres ten, z tego powodu, będzie miał zapewne bardzo uroczysty charakter. Ponieważ ruch esperancki jest w Finlandii i Estonii, jak również na Węgrzech, bardzo rozpowszechniony, można oczekiwać w Warszawie znacznego napływu gości z tych państw.

Przy okazji pobytu esperantystów węgierskich, fińskich i estońskich w Polsce, w ojczyźnie języka esperanto, należy zauważyć, że ruch esperancki ze swej stro-

ny również przyczynia się do wzmocnienia stosunków kulturalnych pomiędzy Polską a Węgrami, Finlandią i Estonią.

LUDY PÓŁNOCNE Z. S. R. R. ZMIENIAJĄ ALFABET ŁACIŃSKI NA ROSYJSKI.

Jak wiadomo, w Rosji Sowieckiej dla bardzo wielu ludów, nie mających dotąd własnej literatury, za wyjątkiem może jakichś przypadkowych zapisków, tekstów czy wyrazów, stworzono w ostatnich czasach „narodowy język i narodową literaturę”; zasadą było używanie alfabetu łacińskiego we wszystkich tych nowotworzonych językach, a nawet projektowano, że alfabet łaciński będzie później wprowadzony i w języku rosyjskim. W ostatnich latach jednak można zauważyć w Rosji Sowieckiej pewien wzrost samopoczucia narodowe-

go i patriotyzmu nawet u komunistów, z czego wynika zapewne oficjalne uznanie takich kulturalnych wartości rosyjskich, które poprzednio uważano za burżuazyjne. W związku z tym o przejściu na alfabet łaciński w języku rosyjskim teraz już się nie mówi, a natomiast można zauważyć tendencję do zastąpienia alfabetu łacińskiego alfabetem rosyjskim u tych narodów Z. S. R. R., które posiadają już zaczątki swej odrębnej narodowej literatury. Prezydium Komitetu Wykonawczego Z. S. R. R. zatwierdziło niedawno decyzję postanawiającą, że u północnych narodów Z. S. R. R. będzie wprowadzony alfabet rosyjski, zamiast poprzednio obowiązującego łacińskiego, rzekomo na życzenie tych narodów, gdyż, mieszkając pośród Rosjan i czytając literaturę rosyjską, życzą one sobie ujednostajnienia alfabetów. W spisie tych narodów wszakże nie ma Zwianów (Komi), ani Wotjaków (Udmurtów).

Rok jubileuszowy teatru estońskiego

W listopadzie roku zeszłego obchodzono 300-lecie zawodowego teatru estońskiego. Wszystkie estońskie teatry zorganizowały w tym czasie przedstawienia jubileuszowe, oraz wspólną akademię w Tallinnie w gmachu teatru „Estonia”. Ponadto odbył się w Tallinnie bal jubileuszowy, urządzony przez Związek Artystów Dramatycznych. Na akademii i na balu byli obecni przedstawiciele teatru i świata artystycznego Finlandii, Łotwy i Litwy.

Estoński teatr zawodowy został założony w okresie niewoli i nosił charakter wybitnie narodowy, czemu próbowały się przeciwstawić ówczesne władze rosyjskie. Wbrew wszelkim przeciwnościom i trudnościom finansowym estoński teatr zawodowy rozwija się stale i staje się w końcu ważnym czynnikiem dla rozwoju kultury narodowej i głównym ośrodkiem pracy społecznej dla inteligencji estońskiej. Kontakt z narodem, a zwłaszcza z inteligencją teatry utrzymują bardzo ściśle.

Współdziałanie społeczeństwa estońskiego z teatrami wyraziło się nawet w tym, że za zebrane pieniądze wybudowano wspaniałe budynki teatralne, istniejące dotychczas. Wymienimy budynki teatrów „Vanremuine” w Tartu, „Estonia” w Tallinnie, kosztem około 1 mil. rubli złotych oraz „Endla” w Pärnu.

Pierwszym teatrem który osiągnął wyższy poziom artystyczny był Vanremuine w Tartu, pod kierownictwem energicznego K. Menninga, obecnego Ministra Pełnomocnego Republiki Estońskiej w Rydze. Później pierwsze miejsce zajął teatr „Estonia” w Tallinnie, który obecnie jest największym teatrem estoń-

skim i wystawia sztuki o różnym charakterze (dramat, operę, operetkę i balet). Podczas wojny światowej można było zauważyć znaczny upadek estońskich teatrów, tak pod względem poziomu artystycznego, jak i frekwencji publiczności. W okresie wojny zmniejszyła się liczba publiczności odwiedzającej teatry w sposób zastraszający, poza tym zaś, nie mogły one normalnie funkcjonować, gdyż część artystów przebywała w wojsku, a część budynków teatralnych została zajęta na szpitale polowe i inne instytucje wojskowe.

Okres ponownego rozkwitu estońskiego teatru zawodowego zaczyna się od chwili zakończenia organizacji państwowej Estonii. Około 17 lat temu, powstają nowe teatry zawodowe, w każdym większym mieście prowincjonalnym. W Tallinnie zaś, jako stolicy, zakłada młoda generacja teatralna tzw. Studio Dramatyczne i Teatr Robotniczy. Studio Dramatyczne wyrosło z dawnej Szkoły Teatralnej i jego zasady artystyczne są analogiczne do założeń moskiewskiego Teatru Artystycznego.

Szkołę Teatralną założył i charakter taki nadał nowemu teatrowi przybyły z Rosji reżyser P. Sepp.

Teatr robotniczy, założony przez absolwentów Szkoły Teatralnej, nosi charakter artystycznego teatru ludowego. Według oceny prasy estońskiej, oba te teatry wniosły wiele świeżości i nowych wpływów do estońskiego życia teatralnego.

Obecnie czynnych jest w Estonii 7 teatrów zawodowych, prócz tego zaś w mniejszych miastach 4 półzawodowe tj. takie, w których

reżyser i część artystów są zawodowcami, a pozostali artyści amatorami.

W ostatnich czasach poziom artystyczny teatrów estońskich znacznie się podniósł i tournée zespołów estońskich za granicą przyniosły im znaczne sukcesy. Zespół Studio Dramatycznego wyjechał do Finlandii i Łotwy, a występy jego cieszyły się dużym powodzeniem. Tak samo dobrze przyjęty był zespół aktorów i aktorek teatru „Estonia” w Finlandii i Łotwie.

Państwo stara się, o ile możliwości, subwen-

cjonować teatry, wskutek czego ich sytuacja finansowa poprawia się coraz bardziej, co wywiera dobroczynny wpływ na artystyczny ich poziom.

Jako zjawisko pocieszające w ciągu ostatnich lat, wymienić należy wzrastające zainteresowanie publiczności estońskiej dla teatru tak, że większa część przedstawień idzie przy pełnej sali.

Jeżeli 10 lat temu mówiono jeszcze o kryzysie teatralnym, to obecnie nie ma w teatrach estońskich nawet śladu kryzysu.

V. Ernits.

Wydawnictwa

AUGUST GAILIT W JĘZYKU POLSKIM.

„Studio” warszawski miesięcznik literacki umieszcza w 3 — 4 numerze, w maju ub. r. tłumaczenie polskie nowelki estońskiego pisarza Augusta Gailita pt. „Kadri Parvi”. W numerze 5 — 6 z sierpnia—września tegoż roku ukazał się artykuł p. Alicji Maciejewskiej z Gdyni pt. „Słów parę o Augustcie Gailicie”. W artykule tym autorka podaje, że tłumaczy obecnie na język polski słynny romans Augusta Gailita pt. „Nipernaadi”, który ukazał się już w tłumaczeniu na kilka obcych języków. Należy zaznaczyć, że p. Maciejowska jest z pochodzenia Estonką i doskonale orientuje się w całokształcie literatury estońskiej.

B a l t i c o - S l a v i c a. **Biuletyn Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie**, pod redakcją Ervina Koschmieder'a, t. II. Wilno, 1936.

Wydawnictwo Instytutu uwzględnia wszystkie Państwa Bałtyckie oraz Polskę i Rosję, zawiera bowiem artykuły z dziedziny nauk filozoficznych i etnograficznych w zakresie języków słowiańskich, bałtyckich i zachodnio-fińskich, a nawet w pewnej mierze języków uralskich (ugro-fińsko-samojedzkich) i indoeuropejskich. Ostatni numer przynosi recenzję słynnego sławisty fińskiego prof. J. J. Mikkoła o książce Maksa Wosmera o dawnych siedzibach Zachodnich Finnów na ziemiach słowiańskich (Sprawozdanie Pruskiej Akademii Nauk klasa filologiczno-historyczna 1934 XVIII). W recenzji swej J. J. Mikkoła wysuwa poważne zastrzeżenie co do etymologii nazw miejscowości.

Tom zawiera 11 krótkich recenzji z artykułów, dotyczących Finlandii, języka fińskiego i fińskiej literatury. Z Estonii nadesłano do wydawnictwa bardzo ciekawy artykuł konserwatorce Estońskiego Muzeum Narodowego w Tartu pani Helmi Kumik, w którym autorka omawia powstanie tego Muzeum oraz sprawę zbierania obiektów etnograficznych w Estonii. Należy dodać, że kwestie etnograficzne i folklorystyczne mają w Finlandii i Estonii, jako w państwach o młodej kulturze, o wiele większe znaczenie, niż w wielkich państwach europejskich, o kulturze starej. Z zakresu spraw estońskich tom zawiera ogółem 44 recenzji artykułów, z czego 25 napisanych przez estońskich autorów; poza tym zaś zawiera wykaz recenzji z 48 książek i artykułów estońskich lub dotyczących Estonii. Trzeci tom wydawnictwa

ukaze się późną jesienią roku bieżącego i zawierać będzie przegląd prac naukowych Państw Bałtyckich, Polski i Rosji z lat 1933 — 1936. Członkami Komitetu Redakcyjnego wydawnictwa są z ramienia Finlandii prof. języków Jilo Kalima (Helsinki) zaś ze strony Estonii — kierownik estońskiego archiwum folklorystycznego Oskar Loovits oraz niżej podpisany.

Villem Ernits.

H a n n o K o m p u s: **Das malerische Estland.**

Herausgegeben von Max Edelberg. C. A. Reitzels Verlag. Kopenhagen MCMXXVI str. 192 (Drei Stadte Der Glint. Impressionen aus Südostland. Trip durch Estlands Inselwelt. Drei Seebäder).

Jak widać z tytułu i podanej treści jest to właściwie literacko potraktywany przewodnik turystyczny, wzorowany na analogicznych wydawnictwach francuskich, polskich czy angielskich. Wysoki poziom artystyczny tego wydawnictwa sprawia, że jest ono (podobnie jak wspaniała „La Pologne pittoresque” prof. Franccel'la) naprawdę reklamą turystyczną.

Pisana żywo i zajmująco książka ta, w łatwy i przyjemny sposób, zapoznając czytelnika z pięknem Estonii, przedstawionym na tle romantycznych nieraz fragmentów jej historii. Bogato ilustrowana zdjęciami, wykonanymi przez najlepszych fotografów estońskich (Parikas, Treufeldt, Stackelberg i in.), drukowana na luksusowym papierze, stanowi piękne albumowe wydawnictwo, będąc przy tym zajmującą lekturą i ewenementem literackim.

Ma jednak dzieło to i wadę znaczną; Jest niezupełne. Widać to zresztą już z treści podanej na wstępie. Autor pominął mianowicie milczeniem jedną z największych osobliwości krajobrazu Estonii Peipsijärv — jezioro Pejpus. Ogromne to jezioro (sto kilkadziesiąt kilometrów długie i dochodzące miejscami do 60 klm szerokości) wywiera potężne wrażenie na turyście. Wycieczka wzdłuż brzegu jeziora, po złej wprawdzie i piaszystej, ale bardzo malowniczej, chwilami ginącej w falach jeziora, drodze pozostawia niezatarte wspomnienia. Przyczyną tej luki jest być może mały ruch turystyczny na jeziorze Pejpus; autor opisuje raczej utarte szlaki turystyczne, gdzie piękno ma już niejako stempiel oficjalny. Wyraziłoby należało życzenie, aby następna edycja tej książki objęła całość Estonii.

F. K.

Prof. dr Hans Kruus: *Grundriss der Geschichte des Estnischen Volkes*, Tartu 1932, Akademiline Kooperati, 247 str.

Tenże: *Histoire de l'Estonie; Traduit de l'Allemand par A. D. Toledano et J. Haendler*, Paris, 1935, 272 str.

Prof. historii Estonii i państw północnych na uniwersytecie w Tartu, dr Hans Kruus dał w swej pracy przegląd rozwoju historii narodu estońskiego, poczynając od czasów najdawniejszych, a kończąc okresem nowej niepodległości. Omawiając zwięźle historię Estonii w czasach dawnej niepodległości, opisując walkę o wolność z Niemcami w początku XIII stulecia, przejście pod władzę duńską, Zakonu, Polski i Szwecji, nawiązuje autor do historii narodu estońskiego w czasach rosyjskich w XVIII stuleciu, oświetlając sytuację po wojnie północnej i omawia stan miast, kościołów, szkoły ludowej, administracji, samorządu ziemskiego, sądu i policji. Specjalne rozdziały poświęca autor próbom reform rolnych końca XVIII i początku XIX stulecia, zniesieniu pańszczyzny, gospodarce podczas pańszczyzny, socjalnemu kryzysowi 40 lat XVIII stulecia, reformom rolnym od 40 do 60 lat XVIII stulecia, ich wynikiem, czasem budzenia się poczucia narodowego Estonii, rusyfikacji, podniesieniu się socjalnemu i narodowemu w końcu XIX stulecia i na początku XX stulecia, rewolucji w roku 1905, sytuacji po rewolucji, rewolucji w roku 1917 i rozwojowi idei niepodległości Estonii, okupacji niemieckiej i wreszcie wojnie o wyzwolenie Estonii.

Książkę prof. Kruusa czyta się z przyjemnością, z racji łatwego stylu autora. Pomijając szczegóły, które nie mają specjalnego znaczenia dla historii rozwoju narodu estońskiego, autor osiąga jasność, przejrzystość i zwięźłość układu, z tego też względu praca szczególnie nadaje się do użytku cudzoziemców, którzy chcieliby zapoznać się z historią narodu estońskiego w wyraźnym, całkowitym zarysie obiektywnym i godnym zaufania, a jednocześnie uwzględniającym wyniki badań ostatnich czasów.

Ażeby ułatwić zrozumienie przełomowych okresów w historii narodu estońskiego, autor poświęca dawniejszym okresom mniej miejsca, aniżeli współczesności, co zresztą jest bardzo celowe.

Ze szczególnym zrozumieniem i wnikliwością omawia autor społeczne zagadnienia estońskie i stosunki narodu estońskiego z innymi grupami etnicznymi, co daje czytającemu odpowiedź na pytanie, jak to było możliwe, że naród estoński, zaliczając się w ciągu stuleci do „narodów niehistorycznych” zachował jednak swoją odrębność.

mgr. H. Fischer

Albert Pullerits: „*Estonia*”. Population, cultural and economic life. Tallin 1935, str. 225.

Wydawnictwo należy do rzędu najlepszych i najnowszych prac o Estonii wydanych w językach obcych. Autorem i wydawcą jest dyr. Głównego Urzędu Statystycznego Estonii. Ujmuje ona całokształt zagadnień życia kulturalnego i gospodarczego Estonii w sposób b. treściwy i przejrzysty, uwzględniając najważniejsze dane statystyczne. Prócz tego zawiera działy o charakterze informacyjnym i encyklopedycznym. Opracowanie graficzne i ilustracje (55) doskonałe. Dla wiadomości osób, nieznających języka angielskiego, podajemy, że ta sama książka wydana jest też w języku niemieckim (*Estland, Volk und Wirtschaft*. Tallinn 1935), jednakże z pominięciem kilku artykułów o charakterze informacyjnym i niestety nie zawierająca tylu pięknych ilustracji. Całość obejmuje 5 rozdziałów i dodatek informacyjny.

Książka zawiera również Informator Generalny, podający najważniejsze dane statyst. z lat 1930—1934/35, biografie estońskich mężów stanu, spis instytucji państwowych, katalog 177 książek w językach obcych o Estonii (angielskim, francuskim, niemieckim i szwedzkim) oraz obszerny przegląd większych przedsiębiorstw i organizacji eksportowych, z podaniem ważniejszych danych dotyczących ich rozwoju i obecnej działalności.

Treutter.



Warunki Prenumeraty: Cena pojedynczego numeru 1 zł; roczna prenumerata (3 numery) — 2 zł 50 gr.
dla Stowarzyszeń i młodzieży studiującej — 2 zł 25.

W y d a w c a: Towarzystwo Polsko-Estońskie — Zarząd Główny — przy współudziale Biblioteki Fińsko-Estońskiej przy Uniwersytecie J. Piłsudskiego w Warszawie.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Ks. Skorupki nr 6 m. 19, telefon 9-01-45.

Drukarnia Wzorowa — Warszawa, ul. Długa 20. Telefon 11-16-60.